

# REPUBLIKA

## ZGODA ANGIELSKO-SOWIECKA.

**Anglicy otwierają swe granice dla towarów sowieckich.— Inżynierowie Thornton i Mac Donald zostali zwolnieni z więzienia i opuszczają granice Rosji.**

Londyn, 1 lipca (PAT).

Rokowania, jakie od dłuższego czasu toczyły się pomiędzy ministrem Simonem i Litwinowem, zostały zakończone. Rokowania te dotyczyły zmiany stosunków między Anglią a Sowietami. Rokowania te zostały zakończone pomyślnie.

Naskutek osiągniętego w Londynie porozumienia dwaj uwięzieni w Moskwie inżynierowie angielscy, MAC DONALD i THORNTON, BĘDĄ WYPUSZCZENI NA WOLNOŚĆ i WYJADĄ POZA GRANICE Z. S. S. R.

Londyn, 1 lipca (PAT).

Dziś rano odbyło się posiedzenie rady królewskiej z udziałem ministra spraw zagranicznych Simona i ministra dominików Thomsona. Posiedzeniu przewodniczył król Jerzy.

Uchwalono odwołać proklamację królewską z 18 kwietnia r. b., dotyczącą zakazu nabywania i importu towarów sowieckich.

Ogłoszenie nowej proklamacji królewskiej o nawiązaniu stosunków handlowych z Sowietami nastąpić ma bezwło-

cznie po przekroczeniu przez inżynierów Mac Donalda i Thorntona granic Sowietów.

Moskwa, 1 lipca (PAT).

Dzisiejszego wieczoru korespondenci pism zagranicznych w Moskwie otrzymali komunikat, według którego w związku ze zniesieniem przez Anglię embargo na towary sowieckie Komisariat Ludowy do spraw zagranicznych zniósł zarządzenia retorsyjne.

Prezydium CKW ZSRR w drodze am-

nestji zamieniło skazanym na więzienie inżynierom angielskim, Thorntonowi i Mac Donaldowi, karę dotychczasową na zesłanie poza granice ZSRR.

Według czasu moskiewskiego o godz. 22 obaj inżynierowie zostali wypuszczeni na wolność po podpisaniu deklaracji, że opuszczą bezwzględnie terytorium Z. S. R. R.

W dniu 3 b. m. wznowione zostaną na propozycję rządu brytyjskiego rokowania o traktat handlowy, zerwany w marcu r. b.

## USPOKOJENIE NA GIEŁDACH ŚWIATOWYCH.

**Zmniejszenie wahań kursu dolara.—Narady londyńskie nie dały jeszcze pozytywnego rezultatu.**

**Roosevelt zgodzi się na stabilizację dopiero wówczas, gdy wszystkie kraje będą posiadały trwałe zabezpieczenie walut**

Londyn, 1 lipca. (PAT).

Rokowania w sprawie deklaracji monetarnej jeszcze nie zostały zakończone. Jakkolwiek udało się nawiązać kontakt z Rooseveltem to jak dotąd nie otrzymano ze Stanów Zjednoczonych żadnych konkretnych odpowiedzi.

Chodzi głównie o to, czy Roosevelt zgodzi się na położenie podpisu pod deklaracją.

Odpowiedź Roosevelta miała nadejść w dniu dzisiejszym, jak słychać, odpowiedź ta już nadeszła, jednak zawiera ona dalsze zastrzeżenia, które muszą być przedmiotem ponownych narad.

Oczekuje się, iż ostateczny tekst deklaracji nie został sformułowany w ciągu bieżącego weekendu, albowiem jeśliby nawet uzyskano jakiegoś konkretny wynik narad i przesłano je do Waszyngtonu w poniedziałek, 3 b. m., to wobec przypadającego we wtorek, 4 lipca święta narodowego Stanów Zjednoczonych, uzyskanie podpisu Roosevelta nastąpićby mogło dopiero 5 lipca.

Nowy Jork, 1 lipca. (PAT).

„New York Times“ donosi o opracowaniu planu, mającego na celu czasowe wzmocnienie kursu dolara na okres konferencji londyńskiej. Ma nastąpić zmniejszenie wahań kursu dolara drogą współ-

nej akcji Federal Reserve Board i banków centralnych zagranicznych.

Warszawa, 1 lipca. (PAT.)

Na giełdach w dniu dzisiejszym zapa-

**Niemcy chcą utrzymać się przy złotym parytecie oświadczył dr. Schacht.**

Berlin, 1 lipca. (PAT.)

Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht udzielił prasie wywiadu, w którym omówił sprawę porozumienia z wierzycielami zagranicznymi w sprawie należności transferowych, należnych od Niemiec wierzycielom zagranicznym.

Dr. Schacht ubolewał, iż konferencja londyńska nie zajęła się uregulowaniem zagadnienia transferu, w którym zainteresowane są przedewszystkiem Niemcy, największy dłużnik kontynentu europejskiego.

nowało pewne uspokojenie. Kursy dolara funta szterlinga i guldena holenderskiego znacznie się poprawiły. Kursy te nie osiągnęły większych różnic, jeśli cho-

Dalej dr. Schacht zwrócił uwagę, iż tylko te kraje mogą domagać się od Niemiec punktualnego uregulowania zobowiązań, które otworzą swoje granice dla eksportu niemieckiego.

Wreszcie dr. Schacht podkreślił, jak wielką Niemcy ponoszą ofiarę na rzecz gospodarstwa światowego, że nie odbiegają od parytetu złota i twierdzi, iż byłoby najbardziej pożądanym, aby wszystkie państwa dopomogły Niemcom do utrzymania się przy złotym parytecie.

## Uchwały ludowców i S.S.S. powzięte na wczorajszych naradach.

Warszawa, 1 lipca.

(B) Dziś odbyły się posiedzenia klubu parlamentarnego „Stronictwa Ludowego“ i PPS. Na obu posiedzeniach omawiano sprawę tragicznych wypadków w Małopolsce środkowej.

Po posiedzeniu klub parlamentarny PPS wydał oficjalny komunikat treści następującej:

— Na plenarnym posiedzeniu klubu PPS przeprowadzono dyskusję nad referatem o sytuacji ogólnej w państwie i powzięto uchwałę upoważniającą prezydium do powzięcia decyzji podjęcia wszelkich kroków, które prezydium uzna za potrzebne w danej sytuacji politycznej.

Komunikat ten zatem mówi, że sprawę decyzji co do złożenia podpisów pod ewentualną petycją do Prezydenta Rzpli tej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu pozostawia do dyspozycji prezydium klu-

bu. Komunikat wydany przez Stronictwo Ludowe brzmi:

— Po sprawozdaniu posłów z Małopolski środkowej, powzięto rezolucję upoważniającą prezydium klubu do załatwienia sprawy zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentu w myśl uchwały komitetu wykonawczego oraz porozumienia się z innymi klubami.

Jak wiadomo, petycja o zwołanie sesji nadzwyczajnej wymaga według art. 25 konstytucji 148 podpisów. Zatem już ze względów technicznych w chwili obecnej w dobie ferij letnich, zebranie tej ilości podpisów nastęcza poważne trudności. Jeżeli chodzi o stronę merytoryczną, to jak można wnosić z nastrojów panujących w kuluarach sejmowych, wątpliwe jest, czy znajdzie się 148 posłów, którzyby taką petycję podpisali.

dzi o wysokość notowań, w każdym razie zarówno na giełdzie zurychskiej, jak i innych, kursy wszystkich tych walut doznały pewnej zwyżki.

W przeciwieństwie do funta i dolara dewiza amsterdamska zniżkowała minimalnie na giełdzie paryskiej.

W Warszawie giełda pieniężna jest w soboty nieczynna.

Bank Polski płacił w dniu 1 lipca za dolara o 10 groszy więcej, niż dnia poprzedniego, dolar osiągnął mianowicie cenę 6.95 (w dniu 30 czerwca 6.85).

New York, 1 lipca.

Z wyspy Campo Bello donoszą, iż prezydent Roosevelt oświadczył, że na konferencji gospodarczej w Londynie nie został zawarty żaden formalny układ stabilizacyjny.

Ponadto oświadczył prezydent Roosevelt, iż nie zamierza podjąć żadnej akcji stabilizacyjnej. Zdanem Roosevelta. STABILIZACJA WALUTY JEST NIEMOŻLIWA DOPÓKI WSZYSTKIE KRAJE NIE BĘDĄ POSIADAŁY TRWAŁEGO ZABEZPIECZENIA WALUT.

## Premier Jędrzejewicz wyjechał do Rumunii.

Warszawa, 1 lipca.

Dziś pociągiem bukareszteńskim wyjechał do Rumunii p. premier Jędrzejewicz.

P. premier odwiózł do jednej z miejscowości kuracyjnych w Rumunii swoją małżonkę i synka, który po przebyciu w ostatnich tygodniach operacji gardła z zalecenia lekarzy odbyć musi kurację nad Morzem Czarnym.

P. premier zabawi w Rumunii tylko przez parę dni, przyczem w drodze powrotnej zatrzyma się w Bukareszcie, gdzie przy tej okazji złoży wizytę premierowi rumuńskiemu p. Vaida Vojevod.

## Tragedia 11 górników, zasypanych w kopalni

Budapeszt (PAT), 1 lipca.

Nadzieje na uratowanie 11 górników, zasypanych podczas katastrofy w kopalni Solimar zawiodły, z powodu olbrzymich mas szlamu, który zasypał kopalnię.

Pukania zasypanych górników ustaly.

Akcja ratunkowa toczy się nadal.

# Eskadra włoska leci do Ameryki.

24 hydroplany pod dowództwem gen. Balbo przybyły do Amsterdamu.—1 samolot uległ katastrofie, zaś 3 pilotów zostało rannych.

Rzym, 1 lipca.

Po wielotygodniowych oczekiwaniach poderwały się dziś o godzinie 5.40 rano z zatoki toskańskiej koło Orbetello 24 hydroplany włoskie, które pod dowództwem ministra lotnictwa gen. Balbo i gen. Pellegriniego mają w 4 wielkich etapach przelecieć północny Atlantyk i zademonstrować światu teźnyne lotnictwa włoskiego.

Biuletyn meteorologiczny otrzymany o godzinie 4-ej rano wskazywał na pomyślną pogodę nad Alpami. O godzinie 4.10 zbudzono lotników. O godzinie 4.30 wszystko było gotowe do startu. Lotnicy znajdowali się na swych miejscach.

W pół godziny później odbyła się uroczysta ceremonia wywieszenia flag, a o godzinie 5 m. 40 wystartował pierwszy aparat, kierowany osobiście przez gen. Balbo.

Start reszty hydroplanów zajął 20 następnych minut.

Armada włoska skierowała się najpierw w stronę Genui, o godz. 8-ej szybowała już nad Medjolanem witana owacyjnie przez tłumy mieszkańców, wyległych na ulice.

O godzinie 8.20 hydroplany przekroczyły granicę włosko-szwajcarską aby się wznieść na wysokość 3.000 mtr. nad Alpy, stanowiące najtrudniejszy odcinek pierwszego etapu Orbetello—Amsterdam.

Przelecieć nad Alpami odbył się bez wypadku i bez większych trudności, pogoda bowiem jest doskonała.

O godzinie 9 tłumy mieszkańców, zalegające ulice Bazylei, patrzą w stronę południa, nasłuchując szumu motorów.

O godzinie 9.30 daje się zdale słyszeć huk kilkudziesięciu motorów. Eskadra gen. Balbo zatacza nad miastem powikłany łuk i żegnana przez mieszkańców skinieniami rąk, szybuje dalej na północ w stronę Badenji. Towarzyszą jej wojskowe samoloty szwajcarskie.

Samoloty lecą w grupach po 5 i 3 aparaty. O godzinie 9.50 przeleciały wzdłuż Renu i Schwarzwald.

O godzinie 10.15 eskadra gen. Balbo przeleciała nad Karlsruhe, poczem o godzinie 10.30 widziano ją na wysokości 500 mtr. nad Mannheim. Lot otwierał samolot niemiecki, za którym szybowało 9 aparatów, eskadry włoskiej. Pozostałe samoloty nadleciały w 5 minut później.

Berlin, 1 lipca.

Donoszą z Amsterdamu, że włoska eskadra lotnicza, z generałem Balbo na czele, przybyła o godzinie 13.20 do Amsterdamu, lądując w porcie lotniczym Schellingwoude.

Zebrałe liczne tłumy zgotowały lotnikom owacyjne przyjęcie.

## Zgon Wincentego Drabika znanego malarza i dekoratora.

Warszawa, 1 lipca.

(B) Dziś zmarł w Warszawie niespodziewanie znany malarz i wybitny dekorator Wincenty Drabik. Zmarł on w jednej z klinik warszawskich po operacji, jakiej poddał się w dniu dzisiejszym.

## Nowy naczelny dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej.

Warszawa, 1 lipca. (PAT.)

W piątek, dnia 30 b. m. pan prezes rady ministrów Jędrzejewicz podpisał no minację dotychczasowego ministra pełnomocnego R. P. w Tallinie pana Konrada Libickiego na stanowisko naczelnego dyrektora Polskiej Agencji Telegraficznej. W dniu dzisiejszym pan dyr. Libicki przybył do Pat. i odbył konferencję z kierownikami poszczególnych działów. Przejęcie dyktacji Pat. od dotychczasowego dyrektora Romana Starzyńskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 3 b. m.

Na krótko przed lądowaniem wydarzyła się katastrofa jednego z wodopłotców, w czasie której trzech lotników odniosło ciężkie rany. Jeden członek załogi zginął. Jest prawdopodobne, iż zatonął on w czasie katastrofy aparatu.

Celem pierwszego etapu wielkiego lotu do Chicago jest Amsterdam.

Stąd po uzupełnieniu zapasów benzyny samoloty poszybują nad morzem Północnym do Firth of Forth w Szkocji lub też bezpośrednio do angielskiej stacji marynarki wojennej Lough Foyle koło Londonderry w północnej Irlandji.

W Londonderry przewidziany jest dwudniowy postój, który wyzyskany będzie dla zbadań wszystkich wodopłotców przed pierwszym dłuższym lotem nad morzem, do Reykjavik, stolicy Islandji.

Z Reykjavik trasa prowadzi na Grenlandję (możliwe międzylądowanie) i do zatoki Cartwright

na Labradorze. Po osiągnięciu lądu amerykańskiego eskadra polecą następnie przez zatokę św. Wawrzyńca wzdłuż rzeki św. Wawrzyńca do Montrealu, a stamtąd nad wielkie jeziora. Przewidziane jest lądowanie w Detroit na jeziorze Erie, a następnie w Chicago.

#

Wzdłuż trasy, którą przelatają samoloty włoskie, założono cały szereg specjalnych baz lotniczych, wyposażonych w wszelkie potrzebne środki techniczne.

Pierwsza taka baza, obsługiwana przez personel włoski, znajduje się w Amsterdamie.

Na północnym Atlantyku krążyć będą dwie włoskie łodzie podwodne „Bailla” i „Millejve” których zadaniem jest utrzymywać łączność z eskadrą i dawać jej za pośrednictwem radia wskazówki, dotyczące warunków atmosferycznych.

\*\*

Uczestniczące w rajdzie 24 samoloty są tego typu (Savoia - Marchetti), na jakich w roku 1930

dokonaano przelotu nad Atlantykem południowym.

Każdy samolot posiada dwa motory po 90 K. M. i może zabrać z sobą 3.5000 kg. zapasów paliwa.

Maksymalna szybkość wynosi 280 klm, na go dzinę, przeciętna 240 klm.

Załogę każdego samolotu stanowią dwaj piloci, radiotelegrafista i mechanik.

Na co trzeciej maszynie jedzie oficer nawigacji cyjny. Stroną nawigacyjną całej eskadry dowodzi gen. Pellegrini, ogólnie dowództwo pozostaje w rękach gen. Balbo.

Wśród załogi większość stanowią lotnicy, którzy uczestniczyli w locie do Brazylii. Można powiedzieć, iż jest to kwiat włoskiego lotnictwa.

Samoloty prócz emblematów włoskich oznaczone są czterema literami początkowymi nazwiska dowódców poszczególnych grup, a więc: BALB (Balbo), PELL (Pellegrini), LONG (Longo)

Samoloty uformowano w 4 eskadry. Na czele leci eskadra czarna (kolor faszystów), za nią zielona, biała i czerwona — symbolizujące barwy sztandaru włoskiego.

## Przedstawiciele Gdańska w Warszawie

gośćmi rządu polskiego.—Senat gdański ogłosił amnestję polityczną.

Warszawa, 1 lipca.

W poniedziałek 3 b. m. przybywają do Warszawy przewodniczący senatu gdańskiego p. Rausching i wiceprezydent senatu p. Greiser.

Jak się dowiadujemy, wizyta do stojących gości posiadać będzie charakter oficjalny.

Jak można wnioskować z komunikatu ogłoszonego przez senat gdański, me żów stanu, nie ograniczy się jedynie do wizyty kurtuazyjnej, lecz podczas rozmów warszawskich poruszone zostaną

najbardziej aktualne zagadnienia, interesujące obie strony.

W ten sposób przyjazd przedstawicieli senatu wolnego miasta Gdańska będzie niejako nawiązaniem do tradycji sięgających jeszcze roku 1921, kiedy pierwszą taką wizytę po objęciu przewodnictwa w senacie złożył w Warszawie p. Ziehm.

Przedstawiciele senatu w. m. Gdańska będą gośćmi rządu polskiego.

W czasie pobytu w Warszawie zostaną m. in. przyjęci na uroczystej akademii

przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

Goście mieszkać będą w specjalnie dla nich zarezerwowanych apartamentach hotelu Europejskiego.

Gdańsk, 1 lipca (PAT).

Senat gdański ogłosił dzisiaj ustawę amnestyjną. Amnestja nie dotyczy przestępców kryminalnych.

O amnestji orzeka w każdym poszczególnym wypadku sędzia, desygnowany specjalnie. Odwołania od decyzji sędziego rozpatruje senat.

## Policja ochotnicza w Austrii

walczyć będzie z hitlerowcami.—Urzednicy celní przemynnikami bibuły hitlerowskiej z Niemiec.

Wiedeń, 1 lipca (PAT).

Rada ministrów uchwaliła utworzenie specjalnej policji ochotniczej, która by formowana była przedewszystkiem z myślą o umiłowaniu ojczyzny i propagowaniu wśród młodzieży uczuć patriotycznych. Korpus policji ochotniczej składałby się z młodych roczników, które będą stopniowo w krótkim czasie powołane do tej służby.

Dalej postanowiono nałożyć na prasę austriacką obowiązek drukowania bez jakichkolwiek komentarzy i zjadliwego omówienia wszystkich komunikatów o-

ficjalnych, o ile nie przekraczają one 600 (sześciuset) słów. Pisma, któreby nakaz ten przelamały, karane będą grzywną do 200 szylingów lub więzieniem do dwóch miesięcy.

Ponadto uchwała rady ministrów postanowiono udzielić władzom prawa odbierania koncesji tym przedsiębiorstwom drukarskim, które będą współdziałały z ruchem narodowo-socjalistycznym, a więc które będą drukowały pisma narodowo-socjalistyczne lub też produkowały odznaki hitlerowskie.

::

## Bojkot gospodarczy Niemiec.

Zydzi zwołują do Londynu kongres z udziałem przedstawicieli 40 państw

Londyn, 1 lipca (PAT).

„Manchester Guardian” podaje wiadomość o przygotowaniach do wszechświatowego kongresu organizacji żydowskich, zwołanego do Londynu, w celu zorganizowania bojkotu gospodarczego Niemiec.

W kongresie tym wezmą udział przedstawiciele 40 państw a m. in. również Francji, Belgji, Holandji, Włoch, Hiszpanji, Czechosłowacji, Austrii i Polski. Zapowiedziany jest również przyjazd delegatów ze Stanów Zjednoczonych.

Przedmiotem konferencji będzie głównie opracowanie planu zorganizowania bojkotu towarów niemieckich oraz dokładne zbadanie możliwości zastąpienia towarów niemieckich produktami przemysłowymi z innych krajów.

Londyn, 1 lipca (PAT).

„Manchester Guardian”, pisząc o przygotowywanej konferencji mającej na celu zbojkotowanie niemieckich towarów, przytacza wywiad z posłem Wiślickim.

Bawiący w Londynie poseł Wiślicki

oświadczył, iż celem konferencji jest nie tylko walka z Niemcami jako takimi, lecz walka z istotą hitleryzmu. Nadto celem konferencji jest stworzenie stałej wymiany towarów między narodami, za wyłączeniem Niemiec. Najpewniejszą gwarancją pokoju jest stała wymiana towarów między poszczególnymi narodami na zasadach przyjaźni, która jest podstawą pacyfikacji państw i międzynarodowej wymiany towarów. Hitleryzm winien rezultaty swoich poczynań odczuć nie tylko ze strony politycznej, ale również i na swojej kieszeni. Stosunki w handlu międzynarodowym opierać się muszą na przyjaznych stosunkach między sprzedawcą i nabywcą.

## Francja zaciąga pożyczkę wewnętrzną na sumę 5 miliardów franków.

Paryż, 1 lipca. (PAT.)

Według informacji prasy — ministerjum finansów przygotowuje się do realizowania drugiej transzy 10-miljardowej wewnętrznej pożyczki, uchwalonej przez parlament w lutym r. ub.

Z emisji pierwszej ułokowano na rynku 5.200.000.000 franków, pozostało więc do ułokowania 4 miljaridy 800 milionów franków. Gdyby umieszczenie całej tej sumy na rynku napotykało na trudności,

zrealizowanie różnicy nastąpi w listopadzie r. b.

Pozatem przygotowane jest wypuszczenie emisji biletów skarbowych, na sumę obecnie jeszcze nieokreśloną. Bilety te wypuszczone byłyby na okres 10 lat, przy 4,5 procentowaniu.

Kurs emisyjny biletów skarbowych wynosiłby 925 franków za bilet na 1000 franków wartości nominalnej.

## Marsz. Raczkiewicz

na audjencji u prez. Brazylii.

Rio de Janeiro, 1 lipca. (PAT.)

Prezydent Brazylii przyjął na specjalnej audjencji marszałka Raczkiewicza w towarzystwie posła Grabowskiego. W dniu wczorajszym marszałek Raczkiewicz wyjechał do San Paulo. Przy wyjeździe żegnał go pos. Grabowski, przed stawiciele M. S. Z., szef protokołu dyplomatycznego i liczni przedstawiciele i sympatycy Polski oraz Kolonii polskiej.

# Zbliża się Sedan Hitlera.

W paryskim „Populairze“ zamieścił socjalistyczny, Grumbach, charakterystyczne rewelacje z historii dojścia Hitlera do władzy. Otóż w styczniu r. b. ówczesny kanclerz Rzeszy, generał Schleicher, zamierzał zlikwidować Hitlera i jego partję. Nie czując się jednak dość silnym, aby podjąć walkę z bojownikami hitlerowskimi li tylko z pomocą Reichswehry, zwrócił się gen. Schleicher do partji socjaldemokratycznej i do kierownictwa związków zawodowych z propozycją wciągnięcia mas robotniczych do akcji. Zarówno partja jak i związki zawodowe odmówiły swego poparcia, zasłaniając się legalnym charakterem swojej działalności.

Obecnie, już po rozwiązaniu przez rząd trzeciej Rzeszy wszystkich socjaldemokratycznych organizacji partyjnych i po ogłoszeniu partji socjaldemokratycznej za nielegalną, odbyło się w Pradze czeskiej, gdzie przebywa na emigracji sztab dawnej S. D. niemieckiej, posiedzenie kadłubowego zarządu partji, na którym przewodniczący, Otto Wels, złożył deklarację, określającą stanowisko partji wobec wydarzeń niemieckich.

Wels stwierdził więc, iż S. D., jako partja demokratyczna i parlamentarna, była zdecydowana prowadzić walkę z hitlerowcami „tylko i wyłącznie na tym gruncie”. „Dopiero, — mówił Wels — gdy poczynania rządu Rzeszy odebrały partji wszelką możliwość legalnej działalności, będzie ona musiała teraz przejść do zastosowania innych metod”. Ale i tu — podkreślił Wels — będzie się partja posługiwała w pierwszym rzędzie bronią duchową.

Deklaracja Welsa, zarówno w swej części „historycznej”, jak i aktualnej zgadza się co do joty z rewelacjami Grumbacha. Charakter całej działalności i polityki zarządu socjaldemokracji niemieckiej podczas największego rozrostu tej partji i jej wpływów po wprowadzeniu w Niemczech ustroju republikańskiego, usprawiedliwia w znacznym stopniu pogardliwy epitet „bonzowie”, jaki nadali hitlerowcy przywódcom największej w Niemczech partji robotniczej.

Wels i b. redaktor naczelny „Vorwärtsu”, Stampfer, są mimo wszystko dobrej myśli. Pociuszają się oni perspektywą wzrostu antagonizmów klasowych i wewnętrznych wśród świeżo zwerbowanych mas hitlerowskich, przewidują rozbięcie i prześladowanie wszystkich innych partji w Niemczech, poczynając od centrum, a kończąc na narodowo - niemieckich Hugenbergów. Wszystko to, wraz z nikłymi perspektywami odrestaurowania monarchji po „ewentualnym upadku reżimu Hitlera”, pozwala, zdaniem przywódców niemieckiej S. D., żywić nadzieję na przyszłość.

Jeśli nawet teoretyczne prognozyki siedzących dzisiaj na emigracji kierowników socjaldemokracji są słuszne i trafne, wątpliwem się wydaje, aby ci sami ludzie, którzy tak słabo orjentowali się w ocenie sytuacji i w obiorze taktyki, potrafili w innych, odmiennych warunkach wykazać zdolności i talenty napoleońskie.

Natomiast gwałtowna i burzliwa akcja, jaką prowadzi obecnie rząd Hitlera przeciw centrum, hugenbergowcom, Stahlhelmowi, związkowi chrześcijańsko - demokratycznym wskazuje po-

średnio na fakt przeceniania przez narodowych socjalistów zdolności asymilowania ich własnej partji. Świadczy również o tem i masowa „czystka”, jaką już zaczął przeprowadzać dr. Ley, kierownik akcji zawodowej, w „jaczekach” robotniczych fabrycznych, w t. zw. N. S. B. O., gdzie, jak stwierdził, trzeba usunąć „żywoły kontrrewolucyjne”.

Znamienita „Gleichschaltung”, zrównanie, działa znakomicie. Wyrównywa się i wchłania wszystko, co się da. I chwali się przytem niesłychaną zdolności absorpcji żołądka hitlerowskiego, który potrafi wszystko strawić. A jednak wychodzi na jaw, iż nawet fenomenalny żołądek „nazi” nie wszystko trawi. Czystki masowe na górze i na dole świadczą o tem aż nazbyt wymownie. A wzrost zaludnienia w obozach koncentracyjnych jest również dowodem istnienia żywiołów nie chcących się dać strawić.

Jak przywódcy S. D., nie potrafili ani przewidzieć wypadków, ani też obrać taktyki właściwej, tak i na przeciwnym krańcu społecznym stojący przywódca niemiecko - narodowych, Hugenberg, znalazł się w tej samej prawie sytuacji co „marksści”. Złośliwa ironja losu sprawiła, iż przedstawiciel wielkiego przemysłu i kapitału potraktowany został przez Hitlera na równi z przedstawicielami obozu socjalistycznego.

Hugenberg i Papen podstawił nogę gen. Schleicherowi i podali strzemię Hitlerowi, ułatwiając mu dojście do władzy. Okazało się, iż gen. Schleicher był bardziej przewidującym politykiem, niż uczniowie Kautzkiego i przedstawiciele sfer kapitalistycznych oraz wielkiej własności ziemskiej. W świetle ich nieudolności politycznej oraz naiwności, graniczącej z kurzą ślepotą, Hitler urasta do wysokości wodza.

Hugenberg, który ostatecznie podał się do dymisji pod naciskiem konieczności, opuszczony przez wszystkich swoich Papen-heimerów, niema nawet tej pociechy, jaką mają socjaldemokraci w postaci swej zakordonowej prasy.

## Hitler zamyka organizacje katolickie.

Rozwiązanie partji chrześcijańsko-socjalistycznej i centrum. — Masowe aresztowania działaczy katolickich.

Berlin, 1 lipca

Dzisiaj na całym obszarze Prus Wschodnich tajna policja państwowa obsadziła siedziby organizacji zbliżonych do centrum i związków katolickich i dokonano licznych aresztowań i oplotowano lokale tych związków. Akcja objęła towarzystwo pokoju młodzieży katolickiej, związku młodzieży Windhorsta, a również i katolicki związek młodzieży.

Dokumenty i archiwa wymienionych organizacji zostały oplotowane.

Berlin, 1 lipca

W Wirtembergii wszystkie organizacje, z wyjątkiem narodowych socjalistów, otrzymały ścisły zakaz uprawiania jakiegokolwiek działalności partyjnej i występowania w mundurach partyjnych.

Berlin, 1 lipca

Zarząd naczelny stronnictwa chrześcijańsko - socjalistycznego uchwalił rozwiązanie stronnictwa. Likwidacja

przeprowadzona będzie do końca r. b. Postawie chrześcijańsko - socjalistyczne mają zapewnione dopuszczenie ich do partji narodowo - socjalistycznej w charakterze hospitantów.

Berlin, 1 lipca

Kanclerz Rzeszy Hitler wydał w dn. 30 czerwca b. r. rozporządzenie regulujące zakres działania ministerstwa propagandy Rzeszy. W myśl tego rozporządzenia do ministerstwa propagandy przydzielono m. in. z urzędu spraw zagranicznych dział informacyjno - prasowy. Dalsze działy przekazano ministerstwu propagandy z ministerstwa spraw wewnętrznych resortów gospodarczych oraz z ministerstwa poczt i telegrafów — całokształt kwestyj radiowych.

Hamburg, 1 lipca

W Detmoldzie zostali aresztowani wszyscy przywódcy partji socjalistycznej, między nimi były prezydent Wolnego Państwa Lippe - Detmold.

## Elida idzie z postępem czasu

Mydło Elida „7 Kwiatów” po cenie zastosowanej do dzisiejszych czasów. Przetłuszczone, nadzwyczaj łagodne, czyni ono skórę młodzieńczo świeżą, a przytem posiada właściwości kosmetyczne. Jego zapach zadowolni każdego, gdyż każdy znajdzie w niem woń swego ulubionego kwiatu.

MYDŁO



ELIDA  
z najmiłszym zapachem

Ba, na tydzień przed jego dymisją, w „Berliner Börsen Courier” pojawił się artykuł wstępny, w którym bez ceremonji zalecano Hugenbergowi, aby rozwiązał swoją partję i „bez reszty włączył ją do partji Hitlera”. „W ten sposób przywódca niemiecko-narodowych okazałby wielką przysługę nie tylko sobie ale i wszystkim”. Dobitniej nie można chyba wyrazić życzenia, aby przywódca partji politycznej zechciał popieścić samobójstwo.

Politycznym podkładem obecnej gwałtownej akcji przeciw wszystkim partjom pozostałym po rozwiązaniu S. D., a w szczególności przeciw Hugenbergowi i Stahlhelmowi są przewidywania sztabu hitlerowskiego co do możliwego wankansu na miejsce i stanowisko prezydenta Rzeszy. Niema dymu bez ognia.

Z możliwością zgonu Hindenburga liczą się w Niemczech, a w takim wypadku rząd Hitlera chce mieć przed sobą wolną przestrzeń. „Żadnych partji poza nami” — wołał Goebbels, — „i cała władza dla nas”.

Tak więc w Niemczech zostają teraz na powierzchni sami hitlerowcy, w rządzie, w administracji, policji, urzędach społecznych, instytucjach publicznych, ba, nawet w kościele ewangelickim, któremu wzorem Rosji carskiej dodali oberprokuratora św. Synodu w postaci komisarza rządowego.

Pozostaje teraz tylko do rozstrzygnięcia kwestja, jak się rzeczywistość złoży ustosunkuje do Hitlera i jego rządów. Tutaj będą działały już inne czynniki, innej natury i innego gatunku, niż Hindenburg i Hugenberg. W. P.-skł.

Królewlec, 1 lipca

Oddział partji centrowej w Gutsztadt na Warmji uchwalił swe rozwiązanie.

Królewlec, 1 lipca

Jak donosi Tilsit. Allg. Ztg., oddziały szturmowe partji nar. socjalistycznej wykryły w Tyłży centralę związku spartakistów wschodnio - pruskich. W czasie rewizji wykryto tajną drukarnię, powielacze, maszyny do pisania i dużą ilość ulotek podburzających. Stwierdzono, że związek spartakistów utrzymywał ścisłe stosunki z zagranicą. Aresztowano 29 osób.

Berlin (PAT), 1 lipca.

Agencja Wolfa podaje, że kanclerz Hitler na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, zdając sprawozdanie ze swego pobytu w Nueudeck, wyraził swe szczególne zadowolenie z czerstwego wyglądu i dobrego zdrowia jakim cieszy się prezydent Hindenburg.

W TEORJI WSZYSTKO JEST ŁATWIEJSZE...

# Rozporządzenie o mleku w butelkach

nie może być natychmiast wprowadzone w życie. — Narazie ma być utworzona wielka rozlewnia mleka.

## A jednak: lepiej później, niż nigdy.

Jak już niedawno donosiliśmy, ukazało się rozporządzenie odpowiednich władz, w myśl którego dotychczasowe, urągające najprostszym przepisom higieny sposoby rozlewu i detalicznej sprzedaży mleka ulegną gruntownej reformie.

Nowe rozporządzenie przewiduje, iż sklepom spożywczym nie wolno będzie jak dotychczas, przechowywać mleko w naczyniach takich jak wiadra, konewki etc. i z naczyń tych, przy pomocy litrowej miarki, wydzielać żadaną przez konsumenta ilość.

Sklepy takie będą mogły sprzedawać mleko jedynie w zawczasu przygotowanych, hermetycznie zamkniętych butelkach.

Reforma sprzedaży mleka nie ogranicza się jednak wyłącznie do powyższego przepisu. Siega ona o wiele dalej: zasadniczą myślą rozporządzenia jest wyłączenie sprzedaży mleka ze skle-

pów spożywczych oraz skierowanie handlu tego do specjalnych sklepów mleczarskich, które — w myśl powyższej ustawy — powinny w przyszłości u nas powstać.

Chodzi tu mianowicie o to, że mleko ma tę właściwość, iż niezmiernie łatwo asymiluje w sobie mikroby oraz różne uboczne, mikiropijnie małe cząsteczki ciał wszelkiego rodzaju. W sklepach spożywczych, gdzie wiadro z mlekiem znajduje się w bliskim sąsiedztwie z wieloma innymi produktami, jak: mydło, soda, chlorek etc., etc., odbywa się stale ten swoisty proces asymilacji. To też mleko sprzedawane w sposób dotychczasowy, zawiera w sobie... najgroźniejsze, całkiem z sanitarnego punktu widzenia niepożądane dodatki.

Niewątpliwie wielkie byłoby przeżalenie konsumenta, gdyby skonstatować mógł golem okiem, jakie niepożądane czynniki pochłania się, pijąc „czy-

ste" mleko z kawą lub herbata...

Gotowanie mleka zabija wprawdzie mikroby, nie zmienia jednak zasadniczo postaci rzeczy, mianowicie: nie pozbawia mleka całkowicie owych niepożądanych ingrediencji.

Wychodząc z powyższego założenia, trzeba słusznie uznać, iż sprzedaż mleka powinna odbywać się wyłącznie w specjalnych sklepach, gdzie mleko nie będzie znajdować się w sąsiedztwie innych artykułów, a więc: w sklepach mleczarskich... Takie sklepy będą sprzydały wyłącznie nabiał (oprócz mleka — tylko jeszcze śmietanę, ser, masło etc.).

Oczywiście — reforma przewiduje również jeszcze szereg przepisów, natury higienicznej, dotyczących wewnętrznego urządzenia w tych sklepach mleczarskich a więc: hermetycznie zamknięty zbiornik dla mleka, olejno malowane ściany i t. d.

Zrozumiałe jest, że tylko sprzedaż w sklepach mleczarskich będzie gwarantowała konsumentowi maximum pewności, iż mleko w nich nabyte, jest czyste, iż nie zawiera ono żadnych zbędnych a szkodliwych dla zdrowia czynników.

A w takich sklepach mleko będzie sprzedawane nadal zwykłym dotychczasowym sposobem, to zn.: wydzielane miarką do naczynia, przyniesionego przez konsumenta.

Specjalne takie sklepy mleczarskie istnieją już od dawna n. p. w Poznaniu. Obecnie nowe rozporządzenie spowoduje powstanie ich na terenie całego kraju. Jednak — siła rzeczy — nie stanie się to „z dnia na dzień". Sporoczasu będzie jeszcze musiało upłynąć, nim ta ze względów higieny i zdrowotności tak doniosła kwestja zostanie całkowicie w praktyce uregulowana.

Do tego czasu więc rolę pośrednika pomiędzy hurtowym dostawcą mleka a detalicznym odbiorcą będą jeszcze nadal musiały pełnić — sklepy spożywcze. To też w tych tylko sklepach obowiązywać będzie sprzedaż mleka w hermetycznie zamkniętych butelkach, zapobiegających zakażeniu tego środka odżywczego.

I tu jednak rozporządzenie napotyka tymczasem na trudności realizacyjne. Odnosna statystyka wykazuje, iż znakomita większość spożywanego przez Łódź mleka, mianowicie aż 64 proc. — dostarczana jest konsumentom właśnie przez sklepy spożywcze. Reszty dostarczają astwki

czają domokrażni sprzedawcy, (których zresztą również obowiązywać będzie sprzedaż w butelkach hermetycznych).

Trudno jednak wymagać, aby wszystkie sklepy spożywcze oraz cała fala domokrażców — zaopatrzyli się „z dnia na dzień" w przepisowe butelki. — To też reforma będzie dopiero stopniowo wprowadzana w życie.

Władze municypalne Łodzi nawiązały obecnie pertraktacje ze Związkiem Spółdzielni Mleczarskich, który ma obowiązywać się do utworzenia w Łodzi wielkiej rozlewni mleka. Rozlewnia ta, obliczona na 15 — 20,000 litrów, zaopatrywałaby łódzkie sklepy spożywcze w mleko w przepisowych butelkach.

Będzie to wprawdzie jeszcze nie całkowite rozwiązanie kwestji, jednak — już duży krok naprzód. We wszystkich krajach Europy sprawa ta jest już dawno ujęta w karby higieny, najwyższy więc czas, aby i u nas zaprowadzono porządek w tej dziedzinie.

### Uwaga:

„Republika" i „Express Ilustrowany" do nabycia codziennie w sklepie LEWENBERGA w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach letnich obok Inowłodza



Lipiec

2

NIEDZIELA

Dziś Nawiedz NMP.  
Jutro Anadoljnsza

Wschód słońca	3.20
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	14.39
Zachód księżyca	23.48
Długość dnia	21.20
Ubyło dnia	00.06

## Paweł Wudel

WYWIAD PRYWATNY

GDANSKA 68

Tel. 142-40

### POKAZ OPON MICHELIN.

Na żądanie zainteresowanych, w poniedziałek i wtorek dnia 3 i 4 lipca w godz. 11 — 12 i 18 — 19 odbędzie się na Placu Hallera powtórzenie budzącego powszechny zachwyt pokazu samochodu technicznego na nowych oponach Michelin Seperconfort.

## Pożar zgłiszcz.

Wzywano straż ponownie.

(gr) Wczorajsza „Republika" donosiła o groźnym pożarze gmachu fabrycznego przy ul. Kilińskiego 87/89, w czasie którego zaszły dwa omal nie tragiczne wypadki. Właściciel gmachu — p. Seidenwurm uległ zaccadzeniu w sali na trzecim piętrze płonącego gmachu, a robotnica Wanda Szreter — ciężko poparzona — skoczyła z wysokości drugiego piętra na bruk i uległa złamaniu nóg.

Po kilku godzinach ciężkiej pracy strażaków — pożar został zlikwidowany. Na miejscu, jak donosiliśmy, pozostał jedynie oddział dyżurujący nad zgłiszczami.

Ubiegłej nocy, gdy i oddział dyżurny opuścił pogorzal — zaalarmowana została straż ogniowa ponownie wieścią o ogniu, wybuchłym w tej samej posesji. Na miejsce wysłany został II oddział straży, który skonstatował, iż w zgłiszczach wybuchł znów ogień.

Po godzinnej akcji straży ten wtórny pożar został tym razem już ostatecznie — ugaszony.

## Nazwiska chorych na syfilis i gruźlicę.

(i) Kasa Chorych otrzymała wczoraj okólnik ogólnopanstwowego związku Kas Chorych w sprawie rejestracji ubezpieczonych na syfilis i gruźlicę.

Okólnik ten spowodowany został wystąpieniem lekarzy, którzy mieli dotąd obowiązek prowadzenia rejestru leczących się ubezpieczonych w Kasie Chorych. Lekarze twierdzili mianowicie, że przez wymienianie nazwisk chorych na syfilis i gruźlicę narusza się tajemnicę lekarską.

Związek Kas Chorych uznał to stanowisko i polecił zarządowi kasy, aby odtąd na kartach rejestracyjnych umieszczano, miast nazwisk chorych, umówione znaki, względnie numery legitymacji chorych.

### Dużury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Janikiewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Lamańskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza Nr. 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

### KONKURS NA PLAKAT ELIDA.

Znana w całej Polsce fabryka mydeł toaletowych i wyrobów perfumeryjnych Elida ogłosiła za pośrednictwem Instytutu Propagandy Sztuki konkurs na afisz reklamujący mydło lub Szampoo Elida. Wymiary afiszu 70 x 100 cm, lub 90 x 120 cm. Treść rysunku i ilość kolorów dowolna. Ostateczny termin nadsyłania prac 15 sierpnia r. b. Na nagrody przeznaczono zł. 3.000.—, z czego na I. nagrodę zł. 1.200.—, na II. nagrodę zł. 800.—, na III. i IV. nagrodę po zł. 500.—. W skład jury wchodzi pp. prof. W. Skoczylas, prof. Z. Kamiński, Dr. M. Treter, Arch. J. Gelbart i Zygmunt Lityński. Szczegółowe warunki otrzymać można za pośrednictwem Instytutu Propagandy Sztuki, Warszawa, Królewska 13 lub w firmie Elida, Warszawa, Nowy Zjazd 1. W sferach malarskich konkurs ten wywołuje żywe zainteresowanie.

## P. Prezydent Rzplitej na Świącie Morza.



W czasie Świąta Morza w Warszawie odbyła się m. in. defilada taboru wiślanego przed Panem Prezydentem R. P. Defiladę tę, w której uczestniczyło około 2000 statków parowych, motorówek, żaglówek, łodzi i kajaków, przyjmował Pan Prezydent R. P. z pokładu statku „Francja". Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R. P. wchodzącego na pokład statku „Francja".

## Jak zachowywać się w wodzie

Pływanie jest najzdrowszym sportem.

Pływanie jest najlepszym sportem dla młodej kobiety i młodego mężczyzny, którzy chcą zachować t. zw. linję. Ale nie tylko to. Sport pływacki przyczynia się w równej mierze do utrzymania elastyczności ciała, rozwoju wzrostu i ogólnej harmonii ruchów.

Wszyscy nauczyli się dziś cenić słońce i powietrze jako czynniki zdrowotne. Otóż pływanie, jak mało który sport, wpływa nie tylko na rozwój mięśni płuca, ale poddaje również powierzchnię ciała ożywczemu działaniu powietrza i promieni słonecznych. Sport pływacki wpływa dobroczynnie na rozwój równomierny wszystkich ważniejszych organów wewnętrznych, oraz mięśni. Pływak musi oddychać całą pierś, płuca jego muszą funkcjonować równomiernie, co z kolei reguluje obieg krwi w całym organizmie. Zwykłe ruchy pływackie pomagają do wzmocnienia kręgosłupa i nadania mu pożądaney elastyczności. Mięśnie nóg zostają wzmocnione wskutek regularnych i silnych odruchów. To samo i ręce. Organy wewnętrzne i ośrodki nerwowe wzmocniają się wskutek wyteżonego ruchu i masażu, jakim jest cia-

gły kontakt ciała z masą wody, skóra zostaje obmyta i odświeżona, co przyczynia się tak bardzo do prawidłowego jej oddychania.

Słowem, sport pływacki jest zarówno ćwiczeniem zdrowotnym, jak i rozrywką. Różne sposoby jak i metody pływania wywierają dobroczynny wpływ na te lub inne części ciała, np. pływanie na znak, crawl'em itd. Aby jednak pływanie i kąpiel dały pożądanę wyniki, należy przestrzegać pewnych wskazań praktycznych. Nie należy nigdy wchodzić do wody wcześniej, jak dwie godziny po każdorazowym posiłku. Nie należy zbyt długo pozostawać w wodzie; gdy tylko zjawia się uczucie chłodu, pierwsze dreszcze, należy natychmiast wyjść na brzeg i poddać się energicznemu masażowi. Zbyt długie przebywanie w wodzie wywołuje silne objawy zmęczenia oraz bóle głowy. Nie należy również zbyt długo wystawać na brzegu przed rozpoczęciem kąpeli, aby nie ochładzać skóry, a skoczyć prędko do wody i na samym początku dać kilka razy nurka, co wyrowna różnicę temperatury.

# Niezwykłe: szpital bez lekarzy.

Ze szpitala im. Prezydenta Mościckiego usunięto wszystkich specjalistów lekarzy nieetatowych.—W dniu wczorajszym chorzy byli zupełnie pozbawieni pomocy lekarskiej.

## Domagamy się wszechstronnego wyjaśnienia tej sprawy.

Szpital im. Prezydenta Mościckiego prowadzony przez kilka lat z wielką sprężystością i starannością, był wzorowym szpitalem w naszym mieście. Ostatnio jednak zaczęły się tam dziać rzeczy zupełnie niepojęte, które postawiły istnienie szpitala pod znakiem zapytania. Naczelnym lekarzem, dr. Tomaszewicz, który był twórcą tego domu zdrowia, został usunięty. Personel zmniejszono do minimum, tak że na 40 chorych, będących przeważnie po operacji i wymagających odpowiedniej pielęgnacji, przy padała jedna tylko pielęgniarka. Wytworzyła się pozatem dziwna atmosfera intryg i niepokoju, która spowodowała, iż wartościowe jednostki zaczęły zwolna z pracy szpitalnej się wycofywać.

Nadto wczoraj stała się tam rzecz tak niezwykła, że czas najwyższy by szpitalem zajęły się władze nadzorcze i usanowały te stosunki.

Na początku czerwca Kasa Chorych wydała zarządzenie, iż wszyscy, którzy zamierzają odbywać praktykę w tym szpitalu, powinni złożyć do dnia 20 czerwca podania. W szpitalu pracuje wielu lekarzy wolontariuszy. Są to lekarze, którzy pracują poza etatem, niekiedy przez wiele lat, już to ze względu na własną praktykę i korzyść, jaką mogą z tego wyciągnąć, już to ze względów społecznych.

Zaznaczyć bowiem należy, że wszystkie szpitale korzystają chętnie z pracy lekarzy - wolontariuszów, a nawet starają się o to, by jaknajwięcej tych lekarzy zgłaszało się do pracy. Etykiety szpitalne są bardzo ograniczone, a szpital nie mógłby należycie spełniać swej roli, gdyby musiał posługiwać się tylko kilku lekarzami etatowymi. Dość też trzeba, że w szpitalu im. Prezydenta Mościckiego jest wogóle mało etatów, dlatego też

współpraca nieetatowych lekarzy-specjalistów była szczególnie pożądana.

Lekarze ci, po zapoznaniu się z treścią pisma Kasy Chorych, zwrócili się z zapytaniem do zarządzającego szpitalem, czy ich również dotyczy obowiązek złożenia podań, mimo, iż pracują stale od kilku już lat, niektórzy zaś od chwili otwarcia szpitala. Otrzymałi odpowiedź twierdzącą. Podania złożyli. Prócz tego wpłynęło również wiele podań od lekarzy domowych Kasy Chorych, którzy pragnęli odbywać praktykę na oddziale wewnętrznym. Wszyscy mieli otrzymać odpowiedź do dnia 30 czerwca.

Tego dnia odpowiedzi nie otrzymali, natomiast wczoraj rano wszyscy zatrudnieni dotąd w szpitalu lekarze zgłosili się do zarządzającego dr. Miłodrowskiego z zapytaniem, jaka jest w tej sprawie decyzja. A wówczas dr. Miłodrowski zakomunikował im następującą decyzję swych władz przełożonych:

— Szpital Kasy Chorych nie jest szpitalem zwykłym. Prócz tego, że ma nieść pomoc ubezpieczonym, powinien jeszcze wykształcić lekarzy domowych dla Kasy Chorych. Wobec tego zwalnia się

wszystkich lekarzy specjalistów wolontariuszy, a na ich miejsce przyjęci zostają lekarze domowi. Wprawdzie chcieli oni odbywać praktykę na oddziale wewnętrznym, ale na skutek zarządzenia Kasy Chorych będą co miesiąc odbywali praktykę na innym wydziale, a więc na okulistyce, chirurgii, laryngologii i t. d.

Na tem rozmowa się skończyła, lekarze opuścili szpital i wczoraj już nie pracowali.

Nie to jest wszakże ważne. Kasa Chorych chce, by lekarze domowi uzupełnili swe wiadomości ze wszystkich działów medycyny, gdyż na punktach lekarskich mogą spotkać się ze wszystkimi przypadkami chorobowymi.

Lekarzy - specjalistów zastąpić więc mają na poszczególnych oddziałach lekarze domowi, którzy np. nie mogą wykonywać zabiegów chirurgicznych i nie są wogóle do tego przygotowani. Po-

za tem przebywać oni mają w szpitalu tylko półtorej godziny dziennie, od 9 do 10.30 rano, gdyż po tym czasie muszą już urzędować w swych punktach lekarskich, a tem samem nie będą w niczem w szpitalu pomocni.

Któż będzie wobec tego w szpitalu leczył chorych? Czy kilku etatowych lekarzy podola pracy w całym szpitalu, liczącym tak wiele łóżek. Najwymowniejszym przykładem nowego stanu rzeczy, wytworzonego przez potworną biurokrację, jest dzień wczorajszy.

Na oddziale ginekologicznym, gdzie asystenci są na urlopie,

wskutek nieobecności lekarzy wolontariuszy nie można było przeprowadzić ani jednej operacji.

Na oddziale wewnętrznym nie można było uruchomić szeregu potrzebnych aparatów, albowiem

asystenci są na urlopie,

wolontariusze nie mieli prawa, wskutek zarządzenia Kasy Chorych pracować i nikt nie umiał się z temi aparatami obchodzić.

Na oddziale chirurgicznym, wskutek wyjazdu asystenta na urlop

nie przeprowadzono ani jednej operacji, gdyż wskutek braku lekarzy-wolontariuszy nie miał kto dawać chorym narkozy.

A na oddziale laryngologicznym od godziny 8-ej rano do godziny 3-ej po południu siedzieli w ambulatorium chorzy, czekając daremnie na pomoc lekarską. Nikt nie mógł się nimi zająć. Oddział ten bowiem tylko posiada ordynatora i ani jednego etatowego asystenta. Ordynator wyjechał na urlop, zastępca jego jeszcze nie został mianowany, a

nieetatowi lekarze zostali zwolnieni.

Na uwagę zwróconą kierownictwu, iż chorzy czekają daremnie na pomoc, otrzymano odpowiedź, by tymi chorymi zajęli się lekarze z oddziału chirurgicznego. Tymczasem na chirurgii pozostało tylko 3 lekarzy na 120 łóżek i nie mogli zająć się chorymi z innego oddziału.

I w ten sposób szpital okręgowy Kasy Chorych pozostał wczoraj prawie zupełnie bez pomocy lekarskiej.

Nie zdołaliśmy sprawdzić, jak minął ten dzień w szpitalu. Może tam byli chorzy, których trzeba było operować natychmiast i każda zwłoka groziła niebezpieczeństwem? A może tacy chorzy przybędą w poniedziałek, wtorek — i ciągle będzie ta sama sytuacja, gdyż nieetatowi lekarze zostali zwolnieni?

Nie wiemy, kto ponosi odpowiedzialność za ten wyczyn biurokratyczny, za spowodowanie takiej sytuacji w szpitalu. Ale sądzimy, że stan ten w szpitalu nie może być tolerowany.

Dowiadujemy się, że odbyło się posiedzenie lekarzy - ordynatorów tego szpitala, którzy postanowili zaprotestować i oświadczyć, że w takich warunkach pracować nie mogą. Interwenjować będzie w tej sprawie również związek lekarzy.

## Nieracjonalne i niesłuszne.

### Przemysłowcy przeciw podwyższaniu składek na ZUPU.

(i) Jak się dowiadujemy, sfery przemysłowe zamierzają wystosować do rządu memoriał przeciwko podwyższaniu składek ubezpieczeniowych na Z. U. P. U. co w części dotyczy pracowników, a w części pracodawców.

Sfery przemysłowe uważają, że podwyższenie składek jest dopuszczalne tylko w tym wypadku, o ile składki dotychczasowe nie wystarczają do utrzymania równowagi budżetowej przy 6-miesięcznych świadczeniach dla pracow-

ników. Mówi o tem art. 102 dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Natomiast podniesienie okresu zasiłkowego do 9 miesięcy dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy dochody Z. U. P. U. pozwalają na to przy normalnych składkach. Podwyższenie zaś składek tylko w celu przedłużenia okresu zasiłkowego uważają sfery przemysłowe za nieracjonalne i niewskazane.

## Goebbels — mistrz prowokacji

### Zwolennik teroru, podpalacz, demagog i... literat.

(r) Józef Goebbels, minister propagandy w rządzie Hitlera i jego prawa ręka, jest jedną z najciekawszych postaci wśród wodzów Trzeciej Rzeszy. Wszy-szko, co oburza i przejmuje zgrozą Europę od chwili gdy „nazi” objęli w Niem-czech władzę, barbarzyństwa i przesładowania, palenie ksiąg i wypędzanie pisarzy liberalnych i lewicowych z kraju, kneblowanie ust prasie, przesładowanie ludzi nauki ze względów raso-wych

wszystko to było dziełem Goebbelsa, intelektualisty, pisarza i krytyka, najbardziej zapalonego i najbardziej konsekwentnego w swej bezwzględności i nienawiści wodza narodowego socjalizmu.

Jedyny z pośród hitlerowców, który nie odbywał służby wojskowej i nie brał udziału w wielkiej wojnie. Przyczyną tego było kalectwo fizyczne. Mały wzrost, wąskie plecy, suche, cieni-ście palce, bardziej nadające się do klawiszów pianina niż do kolby karabna i zupełnie krzywa jedna noga.

Gdy był uczniem, w szkole średniej zwracał na siebie uwagę swemi wypracowaniami. Te wypracowania szkolne były właściwie wiecewymi mowami, zarówno pod względem stylu jak i formy. Goebbels pisał tak płomiennie, z taką werwą, że jeden z nauczycieli jego, żartując powiedział, iż będzie on świetnym mówcą wiecewymi i wielkim demagogiem. Charakterystyczne, że miał on szczególne zamiłowanie do klasycznych przykładów sztuki krasomówczej, entuzjazmując się nprz. mowami cyceronowskimi przeciwko Kattylinie.

Jest on bezwzrostem najlepszym mówcą partii narodowych socjalistów.

Przedewszystkiem mówcą wiecewymi. Nic dziwnego zresztą — wiece były jego szkołą polityczną i tam wychowy-

wał się on na demagoga, umiejącego grać na instynktach tłumu.

Polityczne krasomówstwo Niemców jest bardzo ciężkie, konstrukcyjnie-olbrzymie, naszpikowane mnogością słów. Goebbels przemawia zgoła inaczej. Szybko przystępuje do rzeczy. Żywioł wiecu porywa go. Urodzony agitator, umie działać na wyobraźnię tłumu, który po jego mowie jest jakgdyby oczarowany. To właśnie wpłynęło na powierzenie mu teki ministra propagandy.

W swych przemówieniach Goebbels jest

#### niezwykłym prowokatorem.

Nie waha się przed niczem, co mogłoby mu zapewnić chwilowy bodaj sukces. 11 lutego 1927 roku wygłosił on odczyt na temat „Upadek burżuazyjnego klasowego państwa”. Jego audytorium składało się z robotników wszelkich odcieni i przekonai politycznych. Goebbels mówił wówczas tak, że

#### rozpętał niesłychaną burzę.

Sala odczytowa wyglądała strasznie: połamane stoły, krzesła, rozbite szczyby, podłoga zbrzydzana krwią rannych.

Goebbels twierdzi, że dla uzyskania zwycięstwa wszystkie drogi są dobre, że do zwycięstwa trzeba kroczyć po trupach, chociażby własnych ludzi.

Tym, którzy padli, odda się hold, ale ich śmierć będzie odskocznią dla wielkiego ruchu.

Złość i nienawiść jest cechą zasadniczą całego obozu narodowych socjalistów. Ale Goebbels jest stokroć groźniejszy od wszystkich swych towarzyszy: gdyż jego złość i nienawiść jest złością i nienawiścią kulturalnego i inteligentnego człowieka. Nie zna on litości, kompromisu i humanitaryzmu. I co ciekawe i najlepiej charakteryzujące tego człowieka, to fakt iż on z dumą powtarza przezwisko, które mu kiedyś nadała prasa opozycyjna „berlińskiego bandyty”.

**LUNA**

Na estradzie **Występy artystyczne**

Na ekranie **PANIENKA I MILJON.**

Dziś 6 seansów o 12, 2, 4, 6, 8 i 10. Ceny miejsc nie podwyższone

### „Casino”

DZIŚ 2 PORANKI ULGOWE o 12 i 2  
Tylko raz na wiele, wiele lat powsta-  
le film o tak olbrzymich wartościach!

### „Tommy Boy”

z CLARK GABLEM I MADGE EVANS  
w rol. głównych.

Urok tego filmu pozostaje nazawsze  
w duszy wzruszonego i wdzięcznego  
widza.

### Pulowery artystyczne

recznej roboty na drutach i szydelko-  
we najnowsze modele wiedeńskie i pa-  
ryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Killiskiego 14, 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4, 8 i 14.

### WYSTĘPY W KINIE „LUNA”.

W dniu dzisiejszym i następnych po każ-  
dym wyświetlonym seansie w kino-teatrze „Lu-  
na” produkowane są gościnne występy arty-  
styczne. Udział biorą: Irena Carnero, królowa  
pieśni z „Morskiego Oka”, Zofia Baranowska,  
Rina Marssel, Roman Szmar, Stefan Żwirski  
inni.



## TEATR MIEJSKI

Dziś, w niedzielę, o godzinie 4-ej po poł. bezwzględnie ostatnie powtórzenie „Dziewcząt w mundurkach“ z Jadzią Andrzejewską. Ceny niższe.

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem oruszająca aktualne problemy współczesnego życia rosyjskiego sztuka Afanogenowa „Dziwak“. Udział biorą: Chojnacka, Morska, Tymowska-Szetyńska, Balcerek, Dytrych, Modrzeński, Rzęcki, Szetyński, Utnik, Szyndler.

## TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem lekka, pikantna farsa Bissona „Czy jest co do ocenia“. Przeróbka i reżyseria K. Szuberta. W rolach ważniejszych: pp. Dunajewska, Niedziałkowska, Mroziński, Macherski, Szubert, Węgrzyn i Sliwiński, Winawer.

## TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w niedzielę, o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wieczorem trzy przedstawienia nowej rewii p.t. „Pod dobrą datą“ w dwóch częściach 18-tu obrazach w rogramie humor, satyra i tańce — udział biorą nowozaangażowani artyści. Wejście na scenę po każdym numerze.

Bilety do nabycia w kasie teatru od 40 gr do zł. 1 gr. 50.

## FESIVAL TANCA ARTYSTYCZNEGO.

Niebawala ucza czeka lódzka publiczność w nadchodzący czwartek, dnia 6-go oraz w piątek, dnia 7-go lipca w Sali Filharmonij. W oznaczonych dniach wystąpią po raz ostatni wybitni laureaci 1-go Międzynarodowego Konkursu Tańca Artystycznego, a mianowicie: Ruth Sorel-Abramowicz odznaczona pierwszą najwyższą nagrodą P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Julia Marcus wyróżniona pierwszym odznaczeniem za tańce groteskowe oraz Złota Buczyńska odznaczona nagrodą Tow. Zuchoty Sztuk Pięknych. Tańce tych artystów, to prawdziwe arcydzieła, to poematy taneczne, które pozostawiają na widzach niezatarte wrażenie.

Bilety już nabywać można w Kasie Filharmonij.

## RADJO POLSAM

## PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

## NIEDZIELA, dnia 2-go lipca.

- 10.00—11.35: Transm. Nabożeństwa ze Lwowa.  
11.35—11.50: Odczyt miesięczny.  
11.50—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.  
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.  
12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.  
12.15—14.00: Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego i Wanda Łozińska (sopr.).  
14.00—16.00: Koncert żywych z płyt gramof.  
16.00—16.20: Program dla młodzieży: a) Radiotygodnik „Co się dzieje na świecie“ w opracowaniu Bruno Winawera; b) Transmisja ze Lwowa. Opowiadanie J. Rogowskiego p.t. „Zapomniany zeglarz polski“.  
16.20—17.00: Recital śpiewaczy Berty Prywman-Kiszycerowej.  
17.00—17.15: Odczyt p. t. „Jak robotnicy dzielą się pracą“ — wygłosi inż. Tadeusz Domaniński — insp. pracy.  
17.15—18.00: Muzyka ludowa polska w wyk. Orkiestry Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllja. (Tr. z Ciecchocinka) i Lucyna Robowska (fort.).  
18.00—19.35: Muzyka z płyt gramofonowych.  
18.35—18.40: Odczytanie programu na dzień następnny.  
18.40—18.55: Rozmaitości.  
18.55—19.00: Wiadomości sportowe z Łodzi.  
19.00—19.40: Słuchowisko p. t. „Idealny małżonek“ podług Wilde'a. (Tr. ze Lwowa).  
19.40—19.55: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżące omówi i porad technicznych udzieli p. Waclaw Frankiel.  
20.00—22.00: Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota, Kazimiera Horbowskiej (sopr.) i L. Nrsteina (alkomp.).  
W pierwszym o godz. 20.50 Dziennik Wieczorny.  
22.00—22.25: Muzyka taneczna.  
22.25—22.40: Wiadomości sportowe ze wszystkich stacji polskich.  
2.40—22.45: Komunikaty meteorologiczny dla lotnictwa i policjantów.  
22.45—23.00: Muzyka taneczna.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 12.10. WIEN. Koncert symfoniczny.  
19.30. PRAGA. „Dalbor“ — opera Smetana. Tr. z Teatru Narodowego.  
20.00. BUKARESZA. „Poławiacze perel“ — opera Bizeta.  
20.10. MONACHJUM. „Mikado“ — operetka Sullivana.  
20.30. MEDJOLAN. „Dafni“ — opera Giuseppe Mule.  
20.45. GENEWA (Sottens). „Cyganeria“ — opera Pucciniego.  
21.05. DAVENTRY. Koncert kameralny.  
21.10. HILVERSUM. Koncert z udziałem pianisty Jana Smetterlina. Transmisja z Kurhausu w Scheveningen.



# Walka z nieboszczykiem na cmentarzu

Rozkopano grób b. sędziego i otoczono mogiłę wysokim murem. — Skarga wdowy do urzędu prokuratorskiego.

## Sensacyjna sprawa w sądzie grodzkim.

(gr.) Jutro przed sądem grodzkim w Pabjanicach odbędzie się niezwykle interesująca sprawa, rzucająca jaskrawe światło na fanatyzm i zacofanie niektórych sfer.

Sednem sprawy jest skarga p. Pesy Wigdorowicz, wdowy po znanym i powszechnie szanowanym obywatelu m. Pabjanic — byłym sędzi pokoju, prezesie licznych towarzystw filantropijnych,

członku rady miejskiej i prezesie gminy wyznaniowej żydowskiej. P. Wigdorowicz wniosła skargę o zbeszczeszczenie grobu i zwłok jej zmarłego męża przez rodziny trzech obok spoczywających ortodoksów.

Już w grudniu 1931 r. t. j. w dziewięć miesięcy po pogrzebie b. p. Henocha Wigdorowicza, wniosła wdowa do urzędu prokuratorskiego w Łodzi skargę, w

której podała do wiadomości władz, że honorowe miejsce na cmentarzu, w którym spoczęły szczątki jej małżonka zostało przez rodziny Goldringów, Joskowiczów i Sytnerów — oddzielone od pozostałej części cmentarza, a zwłaszcza od grobów trzech wspomnianych nieboszczyków w ten sposób, iż cały grób zasłużonego działacza otoczony został nad ziemią z trzech stron murem o grodzień, z czwartej zaś strony, sąsia dającej z grobem trzech ortodoksów — murem wysokości dwóch i pół metra i głębokości dwóch metrów.

W ten sposób grób b. p. Wigdorowicza został jakby odseparowany od całego cmentarza i robi wrażenie grobu wyrzutka społeczeństwa. Ponadto mur został wpuszczony w ziemię na samej mogile i — jak się okazało —

naruszył i uszkodził zwłoki.

Urząd prokuratorski, który niewątpliwie poraz pierwszy spotkał się z tak niesamowitą i makabryczną sprawą — wszczął śledztwo, przesłuchał kilkudziesięciu świadków i po rocznym badaniu istoty skargi — uznał jej słusność niemal w całej rozciągłości.

W rezultacie akt oskarżenia zarzuciła przedsiębiorcy kamieniarskiemu Szymonowi Groszlikowi, głównemu oskarżonemu oraz krewnym zmarłych ortodoksów: Joskowi Joskowiczowi, Abrahamowi Joskowiczowi i Rywenowi Rohmanowi — zbeszczeszczenie zwłok i miejsc spoczynku Henocha Wigdorowicza przez rozkopanie tego grobu i potracenie ciała zmarłego.

Sąd grodzki w Pabjanicach zajmował się już tą sprawą w dniu 15 maja, uznał wdowę jako oskarżycielkę posiłkową i przyznał jej powództwo cywilne w wysokości symbolicznej złotówki. Oczywiście, że wdowa wnosić będzie o wyrok, nakazujący zniesienie ściany i o ukaranie winnych tego nieprzebiegłego przestępstwa.

Jak twierdzą znawcy stosunków w tej sferze — podobnej sprawy nie notują kroniki od kilkuset lat.

Powództwo cywilne w imieniu wdowy p. Wigdorowicz wnosi adw. Landau i dr. Teitelbaum-Thon.

Obronę oskarżonych nosi adw. Rafał Kempner.

## Nasz reporter zanotował...

Na Baluckim Rynku najechany został przez samochód 30-letni robotnik Antoni Frontczak, zamieszkały przy ulicy Zawiazy 19.

Frontczak doznał ciężkich uszkodzeń ciała. Opatrzony przez lekarza pogotowia, ranny został przewieziony do lecznicy.

Szofera pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nieostrożną jazdę.

Na ulicy Rzgowskiej przy rogu Węgnera jadący rowerem 18-letni Stanisław Gałazka, zamieszkały przy ulicy Stefana 21 (Chojny, wskutek zbyt szybkiej jazdy poślizgnął się i upadł wraz z rowerem, Gałazka doznał złamania prawego przedramienia oraz licznych zewnętrznych uszkodzeń ciała.

Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł rannego do lecznicy.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Zacisznej Nr. 4 uśpiała pozbawić się życia przy pomocy esencji octowej 24-letnia służąca Janina Grabowska.

Desperatkę znaleźli sąsiedzi w jej mieszkaniu. Lekarz pogotowia udzielił chętnie pomocy i przewiózł w stanie osłabionym do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku był zawód miłosny.

Na powracającego do domu z pracy 18-letniego Zygmunta Chruszczyńskiego, zamieszkałego przy ulicy Skierniewickiej Nr. 20, na ul. Nowo-Zarzewskiej Nr. 7 napadli dwaj nieznani sprawcy, zadali mu szereg ran tłuczonych, poczem zbiegli.

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i w stanie osłabionym przewiózł do domu. Za zbiegłymi następcami policja wdrożyła dochodzenie.

W polu przy ulicy Źródłowej przechodnie znaleźli w dniu wczorajszym w zwiniałku dziecko płci męskiej, liczące około 3-tygodni życia.

Powiadomiona policja skierowała dziecko do żłobka a równocześnie wszczęła poszukiwanie za matką.

## Uroczystości legionowe w Łodzi zapowiadają się imponująco.

Tegoroczne uroczystości, związane z „Dniem Legionów“ zapowiadają się na terenie całego województwa niezwykle okazale. Związek Legionistów Polskich w Łodzi, czyni już obecnie intensywne przygotowania i opracował już program obchodu pamiętnej rocznicy.

W przeddzień, t. j. 5 sierpnia, nastąpi zbiórka wszystkich organizacji, które ruszą pochodem pod pomnik Tad. Kościuszki, na Placu Wolności, gdzie zostanie złożony wieniec oraz nastąpi zjazd sztafet i zostaną wygłoszone przemówienia.

W godzinach wieczorowych, będą krążyły nad miastem samoloty wojskowe, które zarzucią miasto świetlnymi rakietami.

W dniu 6-go sierpnia, w ciągu całego dnia, odbędą się liczne imprezy sportowe, jak bieg sztafetowy na dystansie 10 klm., wyścigi kolarskie na szosie, z metą w Helenowie, eliminacyjne zawody bokerskie, na których odbędzie się szereg sensacyjnych walk i t. d. Wreszcie od godziny 14-tej odbędzie się zabawa

ogrodowa w parku helenowskim, urozmaicona występami chóru katedralnego i koncertem orkiestr wojskowych i policyjnych. Ukoronowaniem jednak tegorocznego „Dnia Legionów“, będzie zbiórka na samolot, który ufundowany wysiłkiem całej ludności województwa łódzkiego, zostanie złożony w ofierze Państwu, aby służył dla obrony Jego granic.

Listy ofiar rozesłane już zostały do wszystkich powiatów województwa, a w najbliższych dniach rozesłane zostaną również do wszystkich instytucji i organizacji społecznych na terenie Łodzi.

Niewątpliwie każdy dobry obywatel złoży w miarę możliwości, najdrobniejszą choćby ofiarę, przyczyniając się w ten sposób do dokończenia jeszcze jednej cełki do budowy i umocnienia własnej niepodległości i wykazania naszym wrogom, czyhającym na całość naszych granic, że dla utrzymania swej wolności, na wet najciężej zapracowany grosz, zostanie chętnie przez nas poświęcony.

## Przepowiednie polskiego socjologa.

### „Przebudowa“ J. Kuncewicza zagranicą.

Niejednokrotnie już zwracano uwagę na to, że w rzadkich tylko wypadkach, uczonej polski zostaje oceniony w kraju. Zazwyczaj bowiem zaczyna się go doceniać dopiero po zdobyciu przez laureatów zagranicą.

Parokrotnie już spotykaliśmy się w „Impero“ i w innych pismach włoskich z nazwiskiem Jerzego Kuncewicza, autora „Przebudowy“, w związku z tłumaczeniem tego dzieła na język włoski. I tym razem, dopiero entuzjastyczny głos zagranicznego sprawozdawcy, zwrócił naszą uwagę na „Przebudowę“. Przeczytaliśmy ją też skwapliwie.

Co za niespodzianka!

W ręku naszym znalazło się dzieło, które nie tylko daje niezmiernie przejrzysty obraz socjalny i ekonomiczny Polski współczesnej.

Nie tylko sięga przenikliwie w głąb historii polskiej i w szeregu rozdziałów ukazuje źródła groźnych antynomii i sprzeczności w programach niektórych naszych partij (rozdz. VI, „Rzeczywistość społeczno-polityczna i świat pojęć obiegowych“, rozdz. VII: „Wśród bojowników i pracowników przeszłości“). Ale poza tem, Kuncewicz, posługując się niezmiernie bogatym materiałem dowodowym, z odwagą wdiera się w przyszłość starając się ukazać fatalne, a nieuniknione skutki budowania życia społecznego na fundamentach zmurszałych, niewspółczesnych pojęć. Te fragmenty „Przebudowy“ budzą wprost podziw swą daleko wzrocznością — szczególnie w związku z rewolucją walutową, zapoczątkowaną obecnie przez Stany Zjednoczone.

Kuncewicz już przed kilku laty bowiem przewidział cały dramat walutowy który rozegrał się ostatnio w naszych czasach, dowodząc, że odstąpią od parytetu złota nie tylko te kraje, które zależą całkowicie od fantazji i interesów kilku bankierów zaatlantyckich, ale że w pierwszym rzędzie uczyni to również i Ameryka, której społeczeństwo nie wytrzyma długo tej wewnętrznej zależności. Co więcej, socjolog polski przewidział

dzisiejszą politykę ekonomiczną Stanów, które (w słynnym projekcie Roosevelta „National Industry Recovery Act“), zmierzając do zniesienia ustawodawstwa antytrustowego, w tym celu, aby stworzyć stałe normy kontroli państwowej nad przemysłem krajowym i uniemożliwić w ten sposób stosowanie anarchistycznych metod rozdrobnionej prywatnej produkcji.

Przypominamy Czytelnikom, że historyczny już dziś projekt tej ustawy upoważnia rząd do przeprowadzenia planowej gospodarki przemysłowej w nieznanych dotąd nigdzie, poza Rosją Sowiecką, rozmiarach; chodziłoby tu mianowicie o ustalenie minimum płacy i maksymalną ilość godzin pracy w tygodniu we wszystkich gałęziach przemysłu, przy równoczesnym ściśnięciu określeniu wysokości produkcji.

Te próby zdławienia liberalizmu przemysłowego i rozciągnięcia żelaznej kontroli państwa nad całym rykiem przemysłowym przewidział Kuncewicz w swej „Przebudowie“ z matematyczną dokładnością.

Pisał on wówczas m. in.: „Ustawowe rugi rabunkowych i bezplanowych form gospodarczych — przy utrzymaniu kontroli nad działalnością trustów i karteli winny się odbywać w odpowiednich ramach organizacyjnych“. Uczony polski występuje bowiem równocześnie z całą energią przeciwko Państwu, jako przedsiębiorcy: „Jedynie ograniczenie państwa do roli instancji, uprawnionej do zwierzchniego nadzoru i inspiracji, warunkuje harmonijny i celowy — z punktu widzenia ekonomicznego — rozwój stosunków“.

Przytaczamy tu zaledwie parę szczególnie aktualnych obecnie przepowiedni polskiego socjologa. „Przebudowa“ posiada ich jednak mnóstwo. Należałoby żyć sobie, aby czytelnicy ocenili walory tej wybitnej książki, do której nam drogę wskazała nie nasza rodzima krytyka socjologiczna, ale, — jak to często się zdarza, niestety, zagraniczna.

Sn.

LOUIS FISHER.

# Przewrót społeczny w Ameryce.

Komitet uczonych socjologów doradza prezydentowi Rooseveltowi wprowadzenie daleko idących zmian ustrojowych.—„Brain Trust“ idzie w kierunku kapitalizmu państwowego.

## Sensacyjna narada Henryka Forda z... bolszewikami.

New York, w czerwcu.

W Stanach Zjednoczonych mówi się obecnie powszechnie o ekonomicznym nacjonalizmie. Twierdzą mianowicie, że jesteśmy bogatym krajem i bardzo łatwo możemy być samowystarczalni.

— Tylko kawę i gumę powinniśmy importować — powiedział mi niedawno wielki hodowca bydła z Montany.

Tak myśli wiele ludzi, zupełnie nie uwzględniając naszych potrzeb gospodarczych, które każą nam zaopatrywać się w towary zagraniczne. I naogół panuje przekonanie, że produkujemy ilości dostateczne, aby jeść, ubierać się i mieszkać.

Tymczasem w tych dniach sekretarz stanu Hull miał odwagę wystąpić na posiedzeniu amerykańskiej izby handlowej ze stanowczym twierdzeniem, że żaden kraj na świecie, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych, nie może egzystować, stosując metody samowystarczalności. Idea gospodarczej izolacji jest, jego zdaniem, oszukańcza teoria. I tak jest istotnie. Stany Zjednoczone nie tylko muszą importować wiele rzeczy, ale w chwili obecnej najważniejszą dla nich sprawą jest eksport produkowanych towarów. Jesteśmy narodem wierzycieli, innymi słowy produkujemy więcej, niżeli nasi robotnicy, urzędnicy i kapitaliści są w stanie konsumować. I z tego względu musimy eksportować kapitał i towar. Nasz byt i przyszłość amerykańskiego kapitalizmu zależne są od tego, czy utrzymamy stare i zyskamy nowe rynki zbytu.

Międzynarodowa walka o rynki zbytu odsunęła na plan dalszy dawny spór o surowce. Z tego właśnie względu interesuje się w tak wielkim stopniu rząd amerykański międzynarodową konferencją gospodarczą w Londynie. Nacjonalizm ekonomiczny jest wyrazem samobójstwa. Zdaje sobie z tego doskonale sprawę t. zw. „Brain Trust“, który kieruje wszystkimi zamierzeniami gospodarczymi rządu prezydenta Roosevelta.

„Brain Trust“ nazywa się w Ameryce komitet intelektualistów i profesorów uniwersyteckich, który posiada nieograniczony niemal wpływ na Roosevelta.

Wielki przemysł amerykański musi

mieć rynki zbytu. Ale droga do tych rynków jest zamknięta. I cały wysiłek rządu amerykańskiego zmierza obecnie w kierunku otworzenia sobie drogi, która może być jedyną drogą ocalenia.

Ludzie o szerokim horyzoncie myślowym wypowiadają wręcz zdanie, że kryzys spotęguje się jeszcze tak dalece, iż trzeba będzie zmienić cały system kapitalistyczny. I nie jest bynajmniej rzeczą przypadku, że grupa profesorów, która ma tak decydujący wpływ na politykę Białego Domu, odnosi się bardzo krytycznie do ustroju kapitalistycznego w dotychczasowej jego formie. Nie znaczy to jednak, że są to rewolucjoniści. Przeciwnie. Moley, Ezekiel, Tugwell, Taussig, Frances Perkins, Berle, Bullitt, James Rogers i Paul Douglas — tworzący Brain Trust — powołani zostali właśnie w celu ratowania ustroju kapitalistycznego, bodaj kosztem jego głębokiego przekształcenia.

Rząd Stanów Zjednoczonych i „Brain Trust“ poważnie zmiernają ku temu, by konferencja londyńska dała pozytywne rezultaty. Prof. Moley wyraził się nawet, że jeśli konferencja nie da żadnych rezultatów, wówczas „cały ustrój kapitalistyczny znajdzie się w obliczu bankructwa“. Te słowa wydają się nieco przesadne, ale mimo wszystko nie wolno negować wielkiej wagi obecnej konferencji londyńskiej.

Trudność porozumienia na konferencji wypływa stąd, że wszystkie narodowości, które są tam reprezentowane, zmiernają do jednego celu: zdobyć dla siebie rynki. Tego samego pragnie Anglia, Francja, Japonia, Italia i wszystkie pozostałe państwa. Bardzo ciekawym intermezzo do konferencji był fakt, że

w czasie gdy Stany Zjednoczone konferowały z delegatami Buenos Aires, w sprawie eksportu, Anglia pośpieszyła się i zawarła korzystny dla siebie traktat z Argentyną.

Hitler podwyższył cła niemieckie. Francja podwyższyła cła na wyroby eksportowane z krajów o niskiej walucie. Ale myli się, kto przypuszcza, że gdyby wszystkie państwa naraz zniósły bariery celne, zakwitłby dobrobyt. Nic podobnego! Zniesienie bowiem cel nie jest równoznaczne z podniesieniem siły kupczej mas. O tem należy pamiętać.

Jedyną metodą, która podniosłaby siłę nabywczą zagranicy, jest inwestowanie w krajach zagranicznych kapitałów własnych, albowiem kraje bogate nie chcą nic kupować, a biedne — prosto nie mogą nic kupować. W roku 1924, po przyjęciu planu Davesa, Ameryka wysłała do Niemiec miljarde i finansowała reparacje, aby tem samym alianci mogli płacić swe długi wojenne. Udało się w ten sposób odwiec kryzys o 5 lat, a to było ważniejsze, niż strata tych pieniędzy, których Ameryka od Niemiec prawdopodobnie już nigdy nie otrzyma. Dziś Ameryka rozpocznie finansowanie krajów europejskich w tym celu, by umożliwić im kupowanie u niej towarów. Być może, że pieniądze te nigdy nie będą zwrócone, ale kryzys będzie narazie znacznie złagodzony. W tym kierunku toczą się już narady w „Brain Trust“.

Przed niedawnym czasem przyjechał do Ameryki jeden z wybitnych członków rządu sowieckiego w Rosji i odbył konferencję z Henrykiem Fordem. Omawiano możliwość pokonania



kryzysu. Po długich rozmowach Ford wyciągnął ołówek z kieszeni i napisał na kawałku papieru: 160.300.400. 160 milionów ludzi w Rosji, 300 milionów w Indiach i 400 milionów w Chinach. Gdyby tych ludzi można było uczynić konsumentami, wówczas cały świat nawiedziłaby nowa fala „prosperity“. Z tem zgodzili się zarówno przedstawiciel kapitału amerykańskiego, jak i bolszewik. Ale zgoda — zgoda — jak to uczynić?

Stan średni w Ameryce poprzez każde usiłowanie Roosevelta do wyjścia z kryzysu. Zgodził się obecnie na każdy, choćby pozornie najbardziej ryzykowny eksperyment, byleby tylko skończył z tą zmurą, która dusi wszystkich. I „Brain Trust“ zamierza oprzeć się na stanie średnim, by przeforsować swe plany. Wszystko zależy teraz od wyników konferencji londyńskiej. Po jej zakończeniu „Brain Trust“ przystąpi do właściwej akcji.

Rozróżniam trzy możliwości socjalno - ekonomiczne w Stanach Zjednoczonych:

Primo: klasa robotnicza Ameryki stanie się proletariatem, to znaczy, że robotnicy amerykańscy przestaną być drobnomieszczanństwem, ze wszystkimi jego wadami i przyzwyczajeniami.

Secundo: farmerzy amerykańscy staną się chłopami, posiadającymi własną agrarną politykę i

tercio: rząd amerykański coraz bardziej będzie się wdzierał do przemysłu prywatnego, jak to już zaczął czynić. A to jest kapitalizm państwowy.

Polityka „Brain Trust“ idzie właśnie w kierunku uniemożliwienia rozwoju dwóch pierwszych koncepcji, a zrealizowania koncepcji trzeciej. Posiadając przemożny i decydujący wpływ na Białe Domy, może dokonać przewrotu w stosunkach gospodarczych Ameryki. I jeśli zmiernać będzie do tego konsekwentnie, będziemy niebawem świadkami wielce interesującego zjawiska ekonomicznego w Stanach Zjednoczonych.

**Znany roślinny**

### PUDER ABARID

wyrabiany obecnie w 12-tu kolorach.

Zwracamy uwagę na nowe kolory, specjalnie — do opalanej cery:

**Pêche-foncé, Mandarine i Ambrée.**

Puder Abarid o subtelnym zapachu nie psuje cery, nie zatyka por skóry, doskonale przylega, odświeża i matuje cerę.



Bleze z piasku.

## Jadę na Hel...

Wyjeżdżam na urlop, który zamierzam spędzić na Helu. Wobec nieustających deszczy i zimna nikt mego projektu nie aprobuje, a znajomi pytają się mnie uszczypliwie:

— I cóż pan będzie robić na tym Helu?

Uśmiecham się tajemniczo i wykresem pierwszym lepszym ogólnikiem. Jadę na Hel z ukrytym celem, ale oczywiście byle komu nie będę się z tego spowiadać.

Wam jednak odstonię rąbek tajemnicy: Jadę polować na wieloryby!

W młodości byłem zapalonym myśliwym: strzelałem do wróbli i do szczurów, chadzałem z oszczepem na przepiórki, raz nawet szarżował na mnie rozwścieczony zając, ale nigdy jeszcze nie zdarzyło mi się spotkać oko w oko z wielorybem. Obecnie nadarza się właśnie sposobność, a niewiernemu Tomaszowi, któryby się upierał, że na Bałtyku nie ma wielorybów odpowiem, że jest w błędzie i zaraz to udowodnię.

Właśnie w ubiegłym sezonie parlamentarnym obie nasze Izby ratyfikowały doniosłą konwencję międzynaro-

dową o ochronie wielorybów, a ponieważ nie mamy dostępu do innego morza, jak do Bałtyckiego, stąd wniosek, że chronić je musimy na Bałtyku, ergo muszą tam być.

Aby nie popaść w konflikt z obowiązującym prawem międzynarodowym przed wyjazdem dokładnie przestudjowałem konwencję i teraz już wiem, co mi wolno, a czego nie.

Dla tych, którzy chcieli pójść w moje ślady streszczę główne postanowienia konwencji, aby ich uchronić od ewentualnych nieporozumień z władzami.

Przedewszystkiem więc, gdy wieloryb już się ukaże na horyzoncie, myślny zanim zatopi kordelas w jego sercu, powinien kazać mu otworzyć paszczę, aby się przekonać o stanie jego uzębienia. Jeśli zwrzecz ma wszystkie zęby w porządku, wtedy — biada mu! Łowca ma pełne prawo go upolować, przytroczyć do torby myśliwskiej i przynieść do domu.

Jeśli jednak wieloryb zębów nie ma, wtedy o myślnicze! ani go się wcale nie poluje, konwencja bowiem bierze w opiekę bezzębne wieloryby i za-

brania zabijać je.

Kiedy już formalności z zębami są załatwione, należy się jeszcze przekonać o pochodzeniu wieloryba. Gdyby z papierów jego wynikało, że wywodzi się z Przylądka Północnego, wówczas należy go również puścić żywcem, bo takie wieloryby także korzystają z dobrodziejstw konwencji.

Ale przypuśćmy, że wieloryb, który mi się nawinie w zatoce puckiej, ma wszystkie zęby w porządku i ród swój wie dzieje z innych okolic, niż Przylądek Północny.

Oczywiście zakatrupię bestię natychmiast pełnym silnym uderzeniem maczugi między oczy, a dalej postąpię z nim w myśl przepisów konwencji.

Mianowicie wygotować muszę wszystkie polcie, zawierające tłuszcz, nie wyłączając głowy, języka i ogona do zewnętrznego tworów grubej kiszki.

Następnie obowiązany jestem przelać międzynarodowemu biuro statystyk wielorybicznych w Oslo dane dotyczące płci, (nie własnej, lecz ubitego wieloryba), długości, licząc od początku pyska do miejsca między pletwami ogona, zawartość żołądka, ewentualnie jeśli jest embrjon — dane o długości i płci embrjona.

Ta sytuacja zaczyna się nieco wibrować, nie przysięgnę bowiem, czy odrazu, na pierwszy rzut oka potrafię od-

różnić płć wielorybiego embrjona, ale — nie przesadzajmy wypadków. Nie czuję się dość wtajemniczony w szczególności miłosnego życia wielorybów, które wyobrażam sobie w każdym bądź razie w skali gigantycznej...

Natomiast przepis o zawartości żołądka wydaje mi się zupełnie słuszny, ze względu na biblijne tradycje wieloryba. W życiu politycznym Niemiec zdarza się od czasu do czasu, że ten lub ów raptem przepada bez wieści. Nie należy zaniedbywać żadnej sposobności odnalezienia zguby — a któż nam zareczy, czy nie spotkał jej los Jonaszka i nie została połknięta przez wieloryba? Uznaję więc konieczność dokładnej rewizji w jego żołądku, a w razie znalezienia w nim jakiegoś zaginionego polityka, obowiązuję się przelać go niezwłocznie do rozporządzenia władz. Ostatni przepis dotyczy ochrony cieląt wielorybich. Przestrzegam wszystkich, że nim się polecć cielęciny rzuci na patalnię należy ją dokładnie obwąchać, czy nie zalatują tranem, bo spożywanie wielorybiej cielęciny jest bardzo surowo karane.

Nie potrzebuję zapewniać Czytelników, że wrażeniami z pierwszego polowania na Helu nie omieszkać się z niem podzielić.

Padalec



Jeneralne Przedstawicielstwo L. Favre,  
Warszawa, Rymarska 16.

## Stare podręczniki będą nadal w użyciu.

(i) Przed kilku dniami donosiliśmy, iż ministerstwo oświaty zarządziło wprowadzenie do szkół powszechnych i średnich nowych podręczników począwszy od nowego roku szkolnego. — Wiadomość ta wywołała zaniepokojenie wśród rodziców i opiekunów młodzieży szkolnej, ponieważ konieczność nabycia nowych podręczników wiązana jest z poważnymi wydatkami.

Obecnie kuratorjum okręgu szkolnego nadesłało wyjaśnienie w tej sprawie. Okazuje się, że poprzednie zarządzenie było mylnie zredagowane. Nowe podręczniki obowiązujące będą tylko w tych klasach, które prowadzić będą naukę według nowych programów, na podstawie reformy ustroju szkolnictwa. — Dotyczy to więc tylko klas I, II i V szkół powszechnych oraz klasy I (dawnej III) szkoły średniej. W innych klasach zatrzymują swą ważność stare podręczniki.

## Rozfargnieni Łodzianie zostawiają rozmaite przedmioty w tramwajach.

W miesiącu czerwcu w wagonach tramwajowych łódzkich znaleziono następujące przedmioty: 14 książek, 30 rękawiczek, 26 parasolek, 12 lasek, 20 portmonetek, 2 sulcienki, 8 sandalek, kapelusz męski, kamizelkę, torebkę do śniadań, paczkę zapałek, 2 antofle, szycę dr. Tarnowski, 4 kocyki, jeden fartuch, robotkę damską, prześcieradło, bluzę roboczą, paczkę rozczynek, koszulę, walizkę, 2 paczki z nićmi, pęk kluczy, twój sznura, przyrządy do manicure, sznur korali, garnek, paczkę z obuwiem buty, skórę, farbę do włosów, kostium kąpielowy, 2 papierosnice skórzane, resztkę materiału, paczkę z tytoniem i gilsami, binokle, okulary, biustonosz, paczkę z cukrem, worek z drzewem, miarkę leżonikową, ubranie robocze pończochy, czapkę, szczyrki, pantofelek dziecięcy, parę pantofli, dwa notesy, kapelusz damski, paczkę noży, protokół z posiedzenia, pasek, dwie teści skórzane, pióro.

Przedmioty, znalezione w wagonach tramwajowych, mogą być odebrane przez prawowitych właścicieli codziennie, prócz niedziel i świąt w godzinach od 8 do 1, a w ekspedycji wydziału ruchu K. E. Ł. przy ul. Tramwajowej 6, przy czym właściciel zagubionego przedmiotu winien odesłać doкладnie wygląd zguby, dzień zgubienia danego przedmiotu i linję, na której przedmiot ten zgubiono.

Rzeczy, nieodebrane w ciągu jednego miesiąca przechodzą na własność instytucji dobroczynnych.

## OFIARNOŚĆ ŁÓDZKIEGO SĄDOW- NICTWA.

Mamy do zanotowania czyn, świadczą chlubnie o ofiarności świata sądowego w naszym mieście. Oto w zrozumieniu, jakie znaczenie ma dla Narodu przysposobienie wojskowe: łódzki oddział zrzeszenia sędziów i prokuratorów przystąpił, jako członek dożywni, do koła przyjaciół IV Baonu Miejskiego Pułku P. W. w Łodzi i skarbnik zrzeszenia, prokurator St. Zgliczyński, wręczył Zarządowi P. W. w osobie mecenasa L. Planera większą kwotę, która przyczyni się do dalszego rozwoju naszej dzielnej młodzieży, zaś sędzia Merson zapoczątkował serię odczytów dla junaków z dziedziny historii Polski i nauki służby obywatelskiej.

Poza tem uzyskało Koło Przyj. P. W. poparcie finansowe ze strony miejscowego Oddz. Związku Legionistów, Zw. Of. rez. i Koła Czwartaków.

### ACH TE PIEGI?

To westchnienie wyrwa się codziennie z piersi tysięcy nieszczęśliwych istot, które wbrew woli ukrywać się muszą przed zbiwnymi promieniami słońca. Tembardziej należy więc przywitać, że pojawiają się preparaty przeciw plegom, których skuteczność nie ulega żadnej kwestji, ponieważ jest już ogólnie uznana. Są niemi krem i mydło Lesznicera przeciw plegom, które naprawdę dotrzymują tego co obiecały. Można więc pogratulować wszystkim tym, którzy są dotknięci ową plagą słońca, albowiem zdaje się, że cierpienia ich będą miały kres — że zachodzi już „złierzch plegów“.

# Bezrobotny z wyciągniętą ręką.

To nie żebrak, nie „fachowiec“, żerujący na litości, lecz człowiek głodny, zbierający na chleb — dla siebie i dzieci.

## Spójrz mu w oczy i — dojdź...

Zdumiewająco wielka jest obecnie ilość żebraków w Łodzi... Niemal na każdym przystanku tramwajowym na ul. Piotrkowskiej wyciągają się do przechodniów dłonie po datkę „co łaska“... Niemal na wszystkich ulicach śródmieścia nagabują przechodniów obdarte wynędzniałe postacie...

Wprawdzie nie brakowało ich nigdy, również w najlepszych czasach, obecnie jednak długotrwały kryzys powiększył kadry żebraków chyba dziesięciokrotnie.

Obserwując to zjawisko, trzeba stwierdzić fakt godny uwagi: stosunkowo bardzo rzadko spotyka się wśród żebrzących — dzieci. A jeszcze przed kilku laty nieletni żebracy — dziesięcioletni chłopcy i dziewczynki — stanowili przecież bardzo znaczną siłę wśród całej armji...

I jeszcze jedno: obecnie bardzo rzadko również widzi się niemowlęta na rękach żebrzących kobiet (niekoniecznie matek...). Dawniej zaś było niemowlę bodaj najpopularniejszym rekwizytem do wyciskania z bliźniego kilku groszy...

Zmiany te nie są, oczywiście, przypadkowe. Chodzi tu mianowicie o to, że kadry żebraków łódzkich wskutek złych czasów nie tylko powiększyły się liczebnie, ale — zmienił się również rodzaj i charakter szeregowców tej wielotysięcznej armji.

Jeszcze przed kilku laty na dziedzińcu żebraków wypadało przynajmniej dziewięciu „zawodowców“.

Dzisiaj ten stosunek zmienił się gruntownie. Armja żebraków powiększyła się o tyle wykojezonych, wyrzuczonych poza nawias życia, bezrobotnych jednostek nie, znajdujących innego sposobu do życia jak żebranie i — pozostających w tym „zawodzie“ już od tak dawna, że zatarła się różnica pomiędzy żebrakiem okolicznościowym, żebrzącym tylko od czasu do czasu i to z prawdziwego musu, a — „profesjonalnym“...

Dziecko — jakże często wynajmowane na dniówki dla celów „profesjonalnych“ — nie jest już odpowiednim, wystarczającym środkiem do wzbudzenia litości w czasach, gdy tak nagminnie szerzy się bezrobocie, gdy tyle o tem

bezrobociu mówi się, gdy jest ono tak bardzo na porządku dziennym...

W takich czasach dorosły bezrobotny i obdarty dziesięciolatek. Nędza dorodnego obywatela, niż zamorusany i obdarty dziesięciolatek. Nędza dorodłego bezrobotnego snąc bardziej obrazowo przemawia do serca bliźniego, który przecież sam — jeżeli jeszcze nie jest — jutro czy za miesiąc może też być bezrobotny...

Żebracy łódzcy, świadomie czy podświadomie, wyczuili te psychologiczne zmiany konjunktury i — w zastosowaniu się do wymogów chwili — znikły dzieci żebrackie z ulicy.

Narówni z żebractwem ulicznym spotęgowało się również żebractwo mieszkaniowe i tu zmiany są nie tylko ilościowe ale również jakościowe.

Wiadomo, iż dawniej znaczna, przeważająca część żebraków mieszkaniowych stanowiła jedynie w swoim rodzaju awangardy złodziei i włamywaczy. Zadaniem „awangardy“ tej było spenetrowanie, czy dane mieszkanie warte jest „nocnej wizyty“ lub też — jeśli wizyta miała być złożona za dnia — o jakiej porze w mieszkaniu niema nikogo. Obecnie bezrobotne jednostki — a imię ich legion — również w tej dziedzinie popuły szyki „zawodowcom“, nachodząc masowo mieszkania i wprowadzając nieład w utrwalony tradycją porządek rzeczy... Dawni żebracy stanowili jedynie „forpoczty złodziejską“, utonęli dziś w masie nowopowstałych kadr żebraków — naprawdę potrzebujących... Ci nowi — w przeciwieństwie do starych, którzy często obrażali się, gdy ofiarowywano im datki w postaci np. kromki chleba — biorą skwapliwie wszystko: zarówno chleba kromkę jak też łach jakis czy podarte kapcie...

Bo oni przecież naprawdę potrzebują...

## Pod znakiem sezonu

W jakiej porze roku najczęściej spożywamy tytoniu?

Ręczę, że większość odpowiedzi wypowie się za zimą.

A tymczasem jest wręcz odwrotnie. W miesiącach zimowych chłody i brak dni pogodnych wybitnie nie sprzyjają paleniu na wolnym powietrzu. Ponadto większość ludności, zwłaszcza w okresie niepomyślnym gospodarczo, poprosi wcześniej chodzić spać — na wsi — ze względu na światło, w mieście zaś wobec trudnych warunków mieszkaniowych wszystkie te względy upadają całkowicie w lecie. Prawda i tutaj jest czynnik niesprzyjający paleniu w postaci upałów, ale obecnie odgrywa on minimalną rolę. Mówimy obecnie, ponieważ dopiero od niedawna Polski Monopol Tytoniowy fabrykuje papierosy odnikotynowane. Papierosy te można bowiem palić bez ograniczenia nawet przy słabym stanie zdrowia. Lekarze zwykle pozwalają je palić również w czasie przeprowadzania kuracji. Papierosy odnikotynowane: Ergo, Egipskie i Egipskie Przednie znajdują się w sprzedaży, inne zaś za opłatą jednego grosza od sztuki można otrzymać za zamówieniem.

### Z KURSÓW ZAWODOWYCH A. KOPY- DŁOWSKIEJ.

Kursy zatwierdzone przez ministerstwo W. R. i O. P., odznaczone złotym medalem, dyplomowanej uczennicy Paryskiej Akademji, mistrzyni cehu A. Kopydłowskiej.

Dnia 3 lipca r. b. rozpoczyna się lekcje na wakacyjnym kursie kroju, szycia, modelowania i bielizniarstwa. Wykłady odbywają się najnowszym systemem Paryskiej Akademji pod osobistym kierunkiem mistrzyni Cehu Marii Kopydłowskiej-Nowaczykowej.

Opłata za naukę 20 złotych miesięcznie. Dla specjalistek oddzielne kursy bielizniarstwa ubiorów dziecięcych i wszelkich robót ręcznych. — Kończącym świadectwa prywatne i cechowe. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów, ulica Piotrkowska Nr. 154, od godz. 9-ej do 19-ej.

# Światowej sławy siarkowo-jodowo-borowinowe Kąpiele KEMERI

(Łotwa) 1838—1933

## Otwarte w sezonie od drugiej połowy maja do połowy października

Nierównane wyniki przy reumatyzmie, gościecu, neuralgjach, szczególnie przy iszjasie, chorobach serca, stawów i skórnych, doskonałe wyniki przy chorobach żołądka, kiszek, wątroby, kamieniach żółciowych i nerkowych, jak również przy bronchicie, astmie, zwężeniu arterji, podwyższonym ciśnieniu krwi, otyłości i bezdzietności.

Środki lecznicze: kąpiele i okłady siarkowo-błotne, kąpiele kwasowęglowe i tlenowe, oraz inne nowoczesne środki lecznicze: inhalacje i pijalne.

Wspaniały park i śliczna plaża; dwa razy dziennie koncert symfoniczny, biblioteka i czytelnia, książki i czasopisma w różnych językach, wszelkie rodzaje sportów, dobrze urządzone pensjonaty i wille tanie oddzielne pokoje, które umożliwiają chorym nawet o skromnych środkach na odbycie kuracji w Kemeru.

Całkowita kuracja, utrzymanie, mieszkanie, taksa kuracyjna, środki lecznicze i opieka lekarska za dwa tygodnie od 160.— zł. począwszy.

To samo na 4 tygodnie od 300.— zł. począwszy.

Gdybyście szukając wyleczenia, stracili już wszelką nadzieję, próbując wszystkiego, nie zapominajcie, że „K emeri“ może wam jeszcze przynieść ulgę w cierpieniach i prawie zawsze całkowite wyleczenie, jak to się już stało w niezliczonych wypadkach.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela bezpłatnie: Łotwa, „K emeri“, Zarząd zdrowoty.

# Zmarła w rowie ulicznym.

## Prostytutka odebrała sobie życie z nędzy.

Wczoraj około godziny czwartej nad ranem, nieliczni przechodnie na ul. Śródmiejskiej, koło posesji Nr. 81 ujrzeni u skraju chodnika, tuż obok ściennej przetrzyli w tem miejscu na niewielkiej przestrzeni kartoflika jakąś postać niewieścian. Kobieta leżała zupełnie bez ruchu. Początkowo zdawało się wyleknionym przechodniom, że jest to jakaś bezdomna, która, zmęczona i zmożona włóczęgą, ułożyła się do snu na skraju pola kartoflanego. Jednak rychło to przypuszczenie okazało się niemożliwe: — przez całą prawie noc padał deszcz i panował dojmujący chłód: tylko trup, lub chory bez przytomności mógłby leżeć dłużej, niż kilka minut w tych warunkach na ulicy.

Nieznajoma nie dawała oznak życia. Naokoło panowały pustki — było szaro, jak o zmierzchu pochmurnego dnia...

Przechodnie powiadomili pogotowie. Przybyli na miejsce również policjanci. Lekarz stwierdził, że nieznajoma jest martwa i że zgon nastąpił przed kilku godzinami, najpewniej od zatrucia. Zdaniem lekarza denatka, kobieta w śred-

nim wieku, musiała wypić sporą dawkę kwasu solnego. Jednak w najbliższym otoczeniu ciała nie znaleziono butelki, z którejby denatka zażyła strasznej trucizny.

Ciało odwieziono do prosektorjum, gdzie zostanie dokonana sekcja zwłok. Przy nieznanym nie znaleziono żadnych dokumentów. Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia tożsamości tajemniczego trupa kobiety, znalezionej przy ul. Śródmiejskiej.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż denatką jest Józefa Maciejewska, prostytutka. Maciejewska odebrała sobie życie z nędzy.

### ŚWIĘTO W. F. ODROZONE.

Komitet Wychowania Fizycznego Szkół Powszechnych m. Łodzi komunikuje, iż zapowiedziane na dzień 25 maja r. b. VI doroczne święto W. F. Szkół Powszechnych m. Łodzi nie odbyło się z powodu niepogody.

Wobec niemożności uzyskania boiska w terminie późniejszym i feryj letnich Komitet zmuszony był przenieść termin Święta na miesiąc wrzesień r. b., o czym nastąpi oddzielne zawia domienia. Zakupione bilety nie tracą swej wartości.

Komitet.



# Kurjer Handlowo-Przemysłowy

## Łódzkiego okręgu włókienniczego.

### Chaos walutowy wzmaga się. Wszystkie oczy zwrócone są ku Anglii. — Walka walut złotych z „elastycznymi”. — Funt musi być ustabilizowany

Londyn, 29 czerwca,

Trzeci tydzień Konferencji londyńskiej, zwołanej gwoździem do ścian pokoju gospodarczego i walutowego, upływa w atmosferze niezwykłego napięcia monetarnego. Gwałtowne fluktuacje dolara, zawieszanie wymiennalności waluty estońskiej na złoto, groźba wisząca nad ostatnimi walutami złotymi — wszystko to stwarza atmosferę niepewności, uniemożliwiającą spokojne rozważanie zagadnień, których rozwiązanie postawiła sobie za cel Konferencja.

Od kilku dni odbywają się codzienne narady przedstawicieli instytucji emisyjnych krajów, trwających dotąd przy standardzie złota. Celem tych zebrań jest wynalezienie środków, umożliwiających powstrzymanie od upadku walut złotych, przede wszystkim florena holenderskiego. Na pierwszym zebraniu została jednomyślnie uchwalona rezolucja, głosząca wolę trwania przy dotychczasowych podstawach obiegu pieniężnego.

W tej walce o utrzymanie zdrowych podstaw monetarnych wszystkie oczy zwracają się ku Anglii. Bez jej pomocy wysiłki wytrwania przy złocie mogą się okazać daremne. Anglia nie ma oczywiście żadnego powodu pragnąć, by waluty innych krajów załamały się na podobieństwo jej własnego pieniądza. Raczej przeciwnie: deprecjacja walut oznacza dla niej generalizację dumpingu monetarnego i zwiększenie konkurencji handlowej na rynku światowym. Dlatego też gotowa jest przyjść z pomocą finansową bankom emisyjnym, walczącym z trudnościami.

Ale kraje zagrożone deprecjacją walut, wymagają więcej, niż pomocy finansowej. Chcąc wiedzieć, jaka jest w tej walce walut złotych z „elastycznymi” istotna rola Anglii. Jedno z państw zagrożonych podobno wycofało się z Konferencji, jeżeli Anglia nie wypowie się formalnie w sprawie stabilizacji.

Kwestja stosunku Anglii do stabilizacji jest w tej chwili zagadnieniem, dominującym nad wszystkimi innymi zagadnieniami Konferencji londyńskiej. Czy Anglia dążyć będzie do utrzymania swej waluty na poziomie obecnym? Czy skoryguje swe działanie monetarne z polityką krajów, które, jak Francja, Holandia, Polska..., trwają przy klasycznych zasadach obiegu pieniężnego? Czy też — stosownie do namów J. M. Keynesa — wstąpi na drogę inflacji i dalszej deprecjacji waluty; na drogę, po której króczą obecnie Stany Zjednoczone?

Pomiędzy temi rozwiązaniami oscylują obecnie kierownicy polityki monetarnej Anglii. Z jednej strony oddziaływa presja Banku Angielskiego, zgodnego w poglądzie na kwestię stabilizacji z krajami o zdrowym pieniądzu. Z drugiej strony jednak działają wpływy Skarbu, zjednanego, zdaje się, dla idei amerykańskich, wedle których stabilizacja waluty winna być poprzedzona przez wyższe ceny. Anglia nie mogła dotychczas zdecydować się na wybór żadnej z tych dróg. Ale presja, jaką na nią wywierają kraje o walucie złotej jest tak silna, że jasne wypowiedzenie się będzie musiało nastąpić w najkrótszym czasie.

Istnieją niewątpliwie w Anglii bardzo silne wpływy w kierunku stabilizacji funta. Oderwany od dwóch bezmała lat od swej podstawy kruszcowej, pieniądz angielski — mimo, że jego wartość obecna jest o 30 proc. poniżej parytetu — odzyskał niemal całkowicie swój kredyt. Wszystkie warunki techniczne, jakich wymaga stabilizacja są skupione. Powrót do parytetu złota leży całkowicie w zakresie możliwości Rządu angielskiego.

Przyczyna, dla której Anglia waha się ze stabilizacją funta tkwi w niepewności co do losów dolara. Rząd angielski nie chce sobie wiązać rąk, dopóki Stany

Zjednoczone nie ustalą definitywnie poziomu swej waluty. Pragnie zachować możliwość deprecjonowania funta w razie, gdyby deprecjacja dolara poszła za daleko. Uważa obecną „wolność” funta za broń, której wyrzekanie się byłoby w tej chwili w wysokim stopniu nieroztropne.

Podobne argumenty wysuwano już wtedy, gdy Ameryka dobrowolnie odstąpiła od parytetu złota. Od tego czasu dolar zdeprecjonował się o 22 proc., ale funt pozostał na tym samym mniej-więcej poziomie, na jakim się znajdował wówczas.

Znaczna część miarodajnej opinii angielskiej uważa — podtrzymywana w tem przez Bank Angielski — że polityka monetarna, polegająca na uzależnieniu funta od losów dolara jest bardzo niebezpieczna. Zmniejszenie wartości zewnętrznej funta o 1/3 bez jednoczesnego wywołania inflacji i zwyczajnie cen wewnętrznych, było niewątpliwie sztuką nielada. Ale dalsza deprecjacja waluty uniemożliwiłaby utrzymywanie w nieskończoność stałości cen wewnętrznych. Należy pamiętać, że Anglia jest przez swe zakupy produktów żywnościowych i surowców w silnym stopniu uzależniona od cen zewnętrznych. Poważni znawcy życia gospodarczego Anglii, uważając że funt nie mógłby być sprowadzony poniżej swego poziomu obecnego bez narazenia gospodarstwa narodowego na niebezpieczeństwo inflacji oraz zwyczajnie cen i płac. Taka ewentualność byłaby może ponętna dla amerykańsk, którzy dążą ze wszystkich sił do wywołania zwyczajnie cen wewnętrznych, ale nie leży zupełnie w intencjach Rządu angielskiego, który od

dwóch lat czyni wszystko, co leży w jego mocy, by do niej nie dopuścić.

Niebezpieczeństwo, związane z dalszym spadkiem funta byłoby dziś tem większe, że w ostatnich czasach napłynęła do Anglii znaczna ilość kapitałów zagranicznych. Jeżeli Skarb i Bank Angielski muszą podejmować nieustanne wysiłki w kierunku zapobieżenia zwyczajnie funta, to właśnie wskutek tego napływu kapitałów zagranicznych.

Póki funt jest stały, kapitały pozostają na rynku londyńskim. Kiedy jednak zaufanie kapitalistów zostanie podważone, kapitały odpłyną z Anglii w poszukiwaniu rynków, gwarantujących większe bezpieczeństwo. Sytuacja byłaby wówczas podobna do tej, jaka istniała we wrześniu 1931 roku, gdy Anglia zmuszona była odstąpić od parytetu złota. Anglia jest już — zanim jeszcze oficjalnie powróciła do stałości monetarnej — znowu niewolnicą kredytu i zaufania, jakie jej okazuje świat.

Dla tych wszystkich powodów, znaczna część opinii angielskiej jest nie tylko za utrzymaniem obecnego kursu funta, ale za najrychlejszym jego związaniem z podstawą kruszcową. Czy Rząd angielski zdecyduje się na to? Można tylko operować przypuszczeniami. Byłoby jednak czemś głęboko tragicznym, gdyby — jak pisał „Financial News” — Konferencja londyńska, zwołana przez Mac Donalda dla ustabilizowania walut i zredukowania celnego stała się, wskutek niezdecydowanej postawy Rządu angielskiego, punktem wyjścia nowej orgji dewaluacji i dalszego pogłębiania chaosu monetarnego.

J. W.

## Zapasy złota w bankach. Małe widoki ustabilizowania „wielkich” walut

Ostatnie miesiące przyniosły silny odpływ złota z całego szeregu europejskich banków emisyjnych, a w szczególności z Banku Rzeszy, Banku Szwajcarskiego i Holenderskiego. Najsilniejszy spadek zapasów złota wykazuje niemiecki bank emisyjny. Tymczasem się to poważnymi spłatami rat amortyzacyjnych i odsetek od długów zgranicznych oraz chaosem gospodarczym i politycznym w Rzeszy. Zapasy złota w Banku Rzeszy zmniejszyły się w ciągu ostatnich czterech i pół miesięcy (t. j. od 31 stycznia do 15 czerwca włącznie) o 558 milj. Rmk. (ca. 1 miliard 177 milj. zł.) i wynoszą obecnie zaledwie 264 milj. Rmk., czyli jedną piątą zapasów z września 1931 r., a jedną dziesiątą zapasów z roku 1929.

Bardzo poważny ubytek złota (w ciągu 2 i pół miesięcy okrągiło o 966 milj. zł.) wykazuje Bank Szwajcarski, któremu jednak odpływ ten zbyt nie zaszkodził, ponieważ jego zapasy złota wynoszą dziś jeszcze ca. 3.376 milj. zł. Duży nadmiar złota pozwoli Szwajcarii jeszcze przez dłuższy czas na tolerowanie odpływu kapitałów i tezauryzacji przez drobnych ciułaczy bez większych obaw o stan waluty.

W podobnej sytuacji znajduje się Bank Holenderski, który w ciągu 4 i pół miesięcy oddał wprawdzie złota za ca. 772 milj. zł., którego zapas wynosi jednak jeszcze blisko 2 miliardy 955 milj. zł. czyli o blisko pół miliarda więcej niżeli we wrześniu 1931 roku.

Lekki wzrost zapasów złota w maju i pierwszej połowie czerwca wykazują tylko banki emisyjne Stanów Zjedno-

czonych, Francja i Anglia, z tych trzech państw jednak tylko Anglia może pochwalić się silnym wzrostem zapasów złota również w stosunku do końca stycznia r. b., natomiast dwa inne z wymienionych banków w porównaniu ze styczniem ujawiły spadek zapasów.

Na podstawie badań ostatnich wykazów tygodniowych banków emisyjnych, zwłaszcza europejskich, dochodzimy do przekonania, że tezauryzacja złota w Europie, która przez pewien czas wykazywała minimalne natężenie, ostatnio znowu silnie wzrosła. Najsilniejszy spadek zapasów złota w bankach emisyjnych i wzrost tezauryzacji dały się zauważyć w pierwszej połowie czerwca, co stoi niewątpliwie w związku z niemożnością dojścia do porozumienia w dziedzinie walutowej na międzynarodowej konferencji gospodarczej w Londynie i małymi widokami na utrzymanie stałości niektórych walut.

### NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 30 czerwca 1933 roku.

**NOWY JORK.** Loco 10.15, lipiec 9.99, sierpień 10.01, wrzesień 10.16, październik 10.29, listopad 10.39, grudzień 10.43, styczeń 10.51, luty 10.57, marzec 10.64, kwiecień 10.73, maj 10.81.

**NOWY ORLEAN.** Loco 10.03, lipiec 9.93, październik 10.23, grudzień 10.37, styczeń 10.44, marzec 10.52, maj 10.73.

**LIVERPOOL.** Loco 6.38, lipiec 6.03, sierpień 6.03, wrzesień 6.03, październik 6.03, listopad 6.04, grudzień 6.05, styczeń 6.06, luty 6.08, marzec 6.10, kwiecień 6.11, maj 6.13, czerwiec 6.14, lipiec 6.16, sierpień 6.19.

**Bawelna egipska.** Loco 8.37, lipiec 7.93, październik 8.05, listopad 8.11, styczeń 8.18, marzec 8.25, maj 8.32, czerwiec 8.39.

**UPPER.** Loco 7.46, lipiec 7.15, październik 7.13, listopad 7.14, styczeń 7.18, marzec 7.22, maj 7.25, czerwiec 7.25.

**BREMA.** Loco 11.51, październik 10.95, grudzień 11.15, styczeń 11.22, marzec 11.32, maj 11.45.

**ALEKSANDRIA.** Bawelna Sakellariadis: Lipiec 14.87, listopad 15.92, styczeń 16.20. — Bawelna Ashmoun: sierpień 13.07, październik 12.85, grudzień 12.93, luty 13.13, kwiecień 13.40.

**KATOL:ZABIJA**  
robactwo, owady

### Więści gospodarcze

**ANGLO-PERSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE PODWYŻSZA DYWIDENDĘ.**

Anglo-Persian Oil Company Ltd., któremu po długich trudach, a nawet interwencji angielskich czynników oficjalnych udało się uzyskać przedłużenie koncesji przez rząd perski, zamknęło rok operacyjny 1932 (po wpłaceniu podatków i odpowiednich kwot do perskiego skarbu państwa) zyskiem w kwocie 2.38 milj. £., wobec 2.32 milj. w roku poprzednim i 4.47 milj. £. w roku 1930. Dywidenda jest wyższa, niż w roku 1931, wynosi bowiem 7 i pół proc., gdy w roku poprzednim 5 proc., natomiast w stosunku do dywidendy z roku 1930 jest ona znacznie mniejsza, gdyż we wspomnianym okresie płacono 15 proc.

### ROZBUDOWA KANALU W EGIPCIE.

Donoszą z Kairu, że egipskie ministerstwo robót publicznych opracowuje obecnie projekt rozbudowy kanału w Fudsia. Kanał ten ma być rozszerzony i uzupełniony przez kanały boczne. Ogólny koszt budowy wyniesie ma 3.400.000 funtów egipskich.

### POPRAWA WEGIERSKIEGO BILANSU HANDLOWEGO.

Miesiąc maj przyniósł dalszy wzrost aktywności węgierskiego bilansu handlowego. Przewidywał się cyfra 25.5 milj. pengő, wywóz 28.5 milj. Odpowiednie cyfry za maj 1932 wynosiły 28.2 względnie 25.7 milj. pengő. Saldo aktywne bilansu handlowego za maj r. b. wyraża się przeto kwotą 3 milj. pengő, gdy w maju 1932 wyniósł niedobór w wysokości 2.5 milj. pengő.

Saldo aktywne za pierwsze pięć miesięcy r. b. wynosiło 13.4 milj., gdy w odpowiednim okresie ub. roku zanotowano deficyt w kwocie 14.9 milj. pengő.

### UTWORZENIE BANKU PAŃSTWOWEGO W GDAŃSKU?

Donoszą z Berlina, że w najbliższym czasie ma być utworzony w Gdańsku bank państwowy, który finansowo będzie tamtejszy przemysł i handel. Obok tego banku będzie istniał nadal Bank Gdański, jako instytucja emisyjna. Dotychczasowy zakres działalności gdańskiego banku emisyjnego nie ulegnie zmianie.

### NAJWIŻSZE WPŁYWY SKARBOWE OD WOJNY W U.S.A.

Wpływy podatkowe w maju r. b. wyniosły 114.754.000 dol., czyli wzrosły w stosunku do maja 1932 roku o 54.741.000 dol. Jest to największy miesięczny wpływ od czasu wojny światowej. Bardzo silnie wzrosły odlatki od tytoniu (z 26.059.000 dol. w maju 1932 r. do 38.471.000 dol. w maju r. b.), od wina i piwa z 9.10.000 dolarów w kwietniu r. b. do 11.576.000 dol. w maju r. b. i wpływy z podatku od obrotów giełdowych, które zwiększyły się w stosunku do maja roku ub. o 2.204.000 dol., osiągając kwotę 3.359.000 dol.

### DUŻE STRATY FIRMY REMINGTON.

Donoszą z New Jorku, że Remington Rand, Inc. wykazuje za rok operacyjny 1932/33 zakończony 31 marca r. b., czystą stratę w wysokości 2.581.000 dol. W poprzednim roku operacyjnym straty były jeszcze większe, wynosiły bowiem 3.663.000 dol.

### Komunikat

Zakład ubezpieczenia od wypadków, przypomina pracodawcom, że termin przedkładania Zakładowi obliczeń opłaty za I półrocze 1933 r. upływa z dn. 14 lipca 1933 r. a termin uiszczenia opłat z dniem 31 lipca 1933 r.

Formularze obliczenia opłaty otrzymać można bezpłatnie w Łodzi, ul. Ewangelicka 18 w godzinach urzędowych od 9 do 14-ej.

### „HELENÓW“.

Wielką popularnością wśród szerokiego rzesz łodzian cieszą się poranki muzyczne, organizowane przez dyrekcję sympatycznego parku „Helenów”. I tak starym zwyczajem, dziś, t. j. w niedzielę, dnia 2 lipca, odbędzie się w Helenowie poranek muzyczny orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera, a o godzinie 5 po poł. koncert popularny. Wieczorem zaś o godz. 9-ej odbędzie się na otwartej scenie parkowej występ artystów scen i estrady polskiej z ulubieństwem publiczności łódzkiej p. Januszem Sciwarskim na czele. W programie satyra, humor, balet i aktualia.

### OSOBISTE.

Łodzianka, p. Henryka Warszawska, ukończyła wydział farmaceutyczny uniwersytetu w Pradze ze stopniem magistra farmacji.

**Nieście pomoc  
najbardziej potrzebny**

Dzisiaj premiera do łez wzruszającego dramatu p. t.

**Dźwiękowe „Grand-Kino”**

**L I L J O M**

w roli tyt. bożyszczki kobiet **CHARLES FARREL**.  
Niebywała kreacja fantazji i polotu poetyckiego.

40-4 Nadprogram ciekawe dodatki Foxa i Metra. Dzisiaj początek o godz. 12.30.

**Rynek walutowy w Łodzi.**

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara wykazał tendencję utrzymaną, która spowodowała bardzo ograniczoną podaż zarówno w obrotach prywatnych, jak i w Banku Polskim, który płacił 6.92.

W godzinach rannych rynek prywatny płacił za dolary 6.92 — 6.93, oddając je po 6.95. Arbitraż przedgield zurychskiej i paryskiej (warszawska z powodu soboty była nieczynna) wykazał wzmocnienie się kursu dolara do 7.06, co nieco wzmocniło tendencję na tutejszym rynku i przy ograniczonych transakcjach pod wieczór płacono 6.94 — 6.95 i żądano 6.97 — 6.98.

Dla walut tendencja niejednolita: utrzymana wzgl. słabsza. Funt obniżył się do 30.10 w płaceniu i 30.20 w żądaniu, marka niemiecka 210 w płaceniu i 211 w żądaniu nadal przy niedostatecznej podaży, frank szwajcarski z powodu zupełnego braku zainteresowania zlekka się obniżył do 172 w płaceniu i 172,25 w żądaniu, francuski bez zmiany 35.10 do 35.15, szyling austriacki 99.5 w płaceniu i 100 w żądaniu i gulden gdański 174 do 175.

Złote dolary utrzymały kurs 9.20 do 9.22 w płaceniu i 9.24 do 9.25 w żądaniu przy minimalnym zapotrzebowaniu i dostatecznej podaży materiału.

Pod wieczór tendencja dla złotych dolarów osłabła, wskutek wiadomości z warszawskiego rynku walutowego, iż płacono za nie 9.18 i żądano 9.20. Ruble nadal bez zmiany i poza obrotami przy kursie 4.85 w płaceniu i 4.88 w żądaniu.

Papiery wartościowe w zaniedbania. Kurs 8-procentowych łódzkich listów zastawnych bez zmiany, 37.25 w płaceniu i 37.5 w żądaniu. Jak zwykle w sobotę, obroty rynku walutowego przy wyjątkowo spokojnym nastroju minimalne.

**Pomarańcze hiszpańskie idą tranzytem przez Gdynię.**

Według informacji Izby Przem.-Handlowej w Gdyni, od marca do połowy czerwca r. b. przewieziono przez Gdynię tranzytem około 20 wagonów pomarańczy luzem do Czechosłowacji. — W tym samym czasie wysłano również przez Gdynię 5—6 wagonów pomarańczy luzem do Rumunii. Do Czechosłowacji wysyłki były skierowane głównie do Morawskiej Ostrawy i Pragi.

Intensywniejszemu rozwojowi tranzytu owoców południowych do Czechosłowacji stoją na przeszkodzie przede wszystkim ograniczenia dewizowe. Ponadto przydział dewiz otrzymują od władz czeskich głównie kupcy, mieszkający w okolicach Pragi, zaś prowadzący przedsiębiorstwa w Koszycach lub Rusi Karpackiej zezwolenia te otrzymują z wielkimi trudnościami.

Kupcy gdyniscy uważają, że w przyszłym sezonie, jeżeli Czechosłowacja znieśli ograniczenia dewizowe tranzyt pomarańczy do Czechosłowacji przez Gdynię może się b. poważnie wzmoc.

**WYCIECZKA DO CIECHOCINKA.**

Oddział Łódzki Wagons Lits Cook, zachęcony powodzeniem pierwszej wycieczki do Ciechocinka, postanowił urządzić w sobotę, dnia 8 lipca drugą wielką wycieczkę, która dzięki przychylnemu stanowisku Zarządu Zdrojowego w Ciechocinku zapowiada się jeszcze bardziej okazale. Już obecnie czynione są energiczne przygotowania przy czym, jak się dowiadujemy, Zarząd Zdrojowy w Ciechocinku przygotowuje dla wycieczki łódzkiej szereg atrakcyj. Szczegóły wycieczki ogłoszone zostaną w dniach najbliższych.

Wyjazd z Łodzi nastąpi w sobotę w godzinach popołudniowych, a wyjazd z Ciechocinka w niedzielę wieczorem.

Bilety nabyć można do środy w biurze Wagons-Lits Cook (Piotrkowska nr. 64).

**Upadłości i układy**

W połowie września ub. roku ogłoszono upadłość Edwardowi Sindermanowi, właścicielowi tartaku, sklepu rzeźniczego oraz 4 nieruchomości przy ul. Szosa Rokicińska 1, na żądanie wierzyciela R. Breitenbacha. Jako dowód zawieszenia wypłat przez Sindermana wierzyciel przedstawił prawomocny tytuł wykonawczy sądu okręgowego, zasądający na jego rzecz 2000 zł. z procentami i kosztami oraz dwa weksle zaprotestowane po 5000 zł. każdy, zaopatrzone klauzulami egzekucyjnymi z dnia 25 maja 1929 r. oraz protokół opisu nieruchomości Sindermana, na hipotece której zapisane zostały kaucje hipoteczne na sumę przeszło 150.000 zł.

Według bilansu, sporządzonego przez syndyka masy adw. Gajewskiego, aktywa masy wynoszą 263.030 zł., na całość

których składają się przeważnie nieruchomości (258.030 zł.), pasywa zaś — 251.000 zł.

Jeszcze na początku okresu syndykostwa w dniu 9 listopada ub. r. wierzyciel Stefan Wojciechowski na sumę — 120.000 zł. przez swojego pełnomocnika wystąpił z opozycją, domagając się podniesienia upadłości na tej podstawie, iż Sinderman handlującym nie jest, w rejeście handlowym nie figuruje, zaś złożone weksle, zdaniem jego, nie uzasadniają ogłoszenia upadłości, ponieważ wydane one zostały bez transakcji handlowej. Zdaniem wierzyciela, ogłoszenie upadłości Sindermanowi miało stworzyć podstawę prawną do unieważnienia sprzedaży w dniu 16 września 1932 r. nieruchomości upadłego, za dług Wojciechowskiemu.

Sąd Okręgowy jednak uznał wydanie przez Sindermana weksli za czynności handlowych i upadłość utrzymał w mocy.

Upadły zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, gdzie w dalszym ciągu podtrzymywał zasadę niehandlowości Sindermana.

Sąd Apelacyjny oddalił skargę jego, utrzymując w mocy upadłość, stwierdzając jednocześnie, iż wydawanie weksli w myśl przepisów prawa wekslowego zalicza się do czynności handlowych, w sprawie zostało ustalone ponadto, iż jest właścicielem sklepu rzeźniczego i tartaku, a więc jest handlującym w znaczeniu prawa upadłościowego.

Poza tem Sąd Apelacyjny w motywach podkreślił, iż upadły jest winien, jak wynika z opisu jego nieruchomości, z tytułu weksli całego szeregowi osób, a zatem zawiesił wypłaty.

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem s. h. M. Supersona, — przy udziale sędziów handl. Jabłkowski i Olszewskiego, rozpoznawał podanie pełnomocnika firmy „Józef Frenkiel”, fabryka towarów dzianych przy ul. Podleśnej nr. 4 o ogłoszenie tejże firmie upadłości.

W końcu marca 1930 r. firmie „Józef Frenkiel” ogłoszono już raz upadłość, na skutek żądania firmy wierzycielki „B. Blumin” z Warszawy. Upadłość ta została zakończona układem, zawartym na zebraniu wierzycieli w dniu 17 stycznia 1931 r. W myśl warunków układu, wierzyciele mieli otrzymać swoje należności w wysokości 15 proc. bez procentów i kosztów w dwóch ratach półrocznych, po 5 i 10 proc., licząc od uprawomocnienia się układu. Układ ten uprawomocnił się w dniu 9 marca 1931 r. Jakkolwiek upadła firma spłaciła poważną część zobowiązań z powyższego układu, jednak wobec trwającego nadal kryzysu, nowych strat, spadku wartości zarówno towarów jak i maszyn, a nadto wobec zupełnego braku odbiorców, znalazła się powtórnie w niezwykle trudnych warunkach płatniczych do tego stopnia, iż obecnie do majątku firmy skierowany został szereg egzekucyj. Od kilku miesięcy firma, wobec braku niezbędnych środków obrótowych jest nieczynna i z tego powodu nie jest w stanie regulować swoich należności. Kuratorem masy mianowano adw. Ludwika Planera, a sędzią komisarzem s. h. Bolesława Kotkowskiego.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 1 lipca r. b., a upadłego oddano pod dozór policji.

Według przedstawionego bilansu upadłego przedsiębiorstwa, zamkniętego sumą 130.035 zł., niedobór wynosi 51.539 zł., a poza tem portfel z — 22.953

**Gen. dyrektor huty „Królewskiej” aresztowany za nadużycia**

Katowice, 1 lipca  
Wielką sensację wywołała po południu wiadomość o aresztowaniu generalnego dyrektora Huty Królewskiej, Bernhardta. Równocześnie z dyr. Bernhardtem aresztowano urzędnika tejże huty, Morcinka.

Aresztowanie nastąpiło na skutek polecenia prokuratora sądu okręgowego w Katowicach, dr. Tokarskiego. Przy czyną aresztowania BYŁ FAKT WYKRYCIA MALWERSACYJ, JAKICH DOPUŚCIŁ SIĘ DYR. BERNHARDT WRAZ Z MORCINKIEM PRZY WYKONYWANIU DOSTAW ZAGRANICZNYCH.

**Czekoladki Deserowe Plutos Zł. 1.30**

niedoścignione delikatnością i subtelnością smaku w 150 odmianach. Wielki wybór luksusowych opakowań. Sklepy nasze Piotrkowska 55 i 105, zaopatrywane są codziennie w świeży towar.

**Tomaszów posiada 2004 nieruchomości**

Ciekawe dane statystyczne, opracowane przez urząd skarbowy

Tomaszów, 1 lipca.

Wydział Skarbowy magistratu sporządził ostatnio statystykę nieruchomości i podatków od tych budowli za okres roczny, t. j. do dnia 1 czerwca r. b.

Z zestawienia tego widać, że miasto nasze posiada 2004 nieruchomości, w tem 562 nowowytbudowanych po roku 1922. Opodatkowanych nieruchomości było ogółem 1387.

Wartość czynszowa opodatkowanych budowli wynosiła w ciągu tego czasu Zł. 2.560.461. Państwowy podatek

od nieruchomości od powyższej sumy wynosił Zł. 179.232.28, zaś kryzysowy Zł. 67.123.53.

We wszystkich 2004 nieruchomościach znajdowało się 9.661 lokali, w tem na nowe budowle przypada 1123.

Opodatkowanych lokali było 7.873, w tem lokali cztero i więcej izbowych 679. Zainkasowano podatków od lokali za pomieszczenia 1—3-zbowe Zł. 97.003.77, zaś za cztero- i więcej izbowe Zł. 75.626.18.

**Tomaszów-Mazowiecki**

**O KREDYTY NA ROBOTY PUBLICZNE.**

Aczkolwiek magistrat nie otrzymał jeszcze odpowiedzi z Funduszu Pracy w sprawie pożyczki na prowadzenie rozszerzonych robót publicznych, ani nie otrzymał przyręconej pierwszej raty w wysokości zł. 30.000, postanowił roboty te uruchomić i w tym celu zaangażował około 100 bezrobotnych, nie zależnie od tej liczby, jaka już obecnie jest zatrudniona.

Robotnicy ci przystąpią do pracy w poniedziałek. Lista przyjętych robotników została już wywieszona w gmachu ratusza.

Ponieważ zarząd miasta nie będzie miał pokrycia na wydatki, związane z temi pracami, prezydent Smulski wyjechał onegdaj do Warszawy, celem przyspieszenia decyzji zarządu Funduszu Pracy w sprawie ostatecznego przyznania dla Tomaszowa pożyczki w wysokości zł. 294.000.

Niezależnie od tego kierownik ZZZ. p. Kiermas udaje się do Warszawy, by interwenjować u czynników kompetentnych o dodatkowe przyznanie dla naszego miasta funduszy na prowadzenie robót, celem zatrudnienia większej jeszcze liczby bezrobotnych.

Sprawą tą zainteresowali się również b. min. Moraczewski i poseł Gardecki.

WPP. LEKARZOM-DENT. MARJI-KARTUZ I M. HANELOWI

ta droga serdecznie dziękuje za skutecznie przeprowadzony ciężki zabieg chirurgiczny, jakoteż za troskliwą opiekę w czasie mej choroby.

Józef Welmeh.

**KOLONJE LETNIE DLA DZIECI.**

Tutejszy oddział Kasy Chorych uruchomił w roku bieżącym na własnych terenach, położonych we wsi Węwał, kolonje letnie dla dzieci, robotników, ubezpieczonych w Kasie Chorych.

Obecnie z wywczasów letnich korzysta 70 dzieci, które pozostaną na wsi przez miesiąc. Druga tura dzieci umieszczona będzie na tych kolonjach w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Dzieci znajdują się pod troskliwą i fachową opieką wychowawców, którzy kontrolowani są przez dyrektora Kasy p. K. Kokulora i naczelnego lekarza dr. Zylbersztejną.

**ZEMSTA ZREDUKOWANEGO POMOCNIKA MAJSTRA.**

Jan Olech (ul. Karpaty 28) od dłuższego czasu pracował w charakterze pomocnika ciesielskiego Stanisława Franesa (ul. Karpaty 35). Ostatnio jednak z powodu braku pracy został przez majstra zredukowany.

Onegdaj zgłosił się do komisariatu Franes i złożył zameldowanie, że ceładnik ten nachodzi ciągle dom jego, a nawet kilkakrotnie pobliż żonę i odgraża jej śmiercią, w razie, gdy nie będzie przyjęty do pracy.

**WALKA O PRZESTRZEGANIE UMOWY ZBIOROWEJ.**

Do związku Z. Z. Z. zgłosili się robotnicy, zatrudnieni w kilku tutejszych fabrykach włókienniczych i zameldowali, że właściciele fabryk nie stosują się do ostatnio zawartej w Warszawie umowy zbiorowej i obliczają stawki niezgodnie z nowym cennikiem.

Sprawą tą zainteresował się związek, który poczynił kroki w kierunku przywrócenia stanu normalnego.

### Odezwa Koła Łódzkiego Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Niemcy w swej niepoohamowanej zaborczości i zachłanności nie przestają wy ciągać drapieżnych swych szponów po zachodnie połacie naszej ojczyzny

Odzyskanie Pomorza i Śląska, a nawet Poznańskiego, to główny cel każdego rządu niemieckiego, a zwłaszcza obecnego hitlerowskiego.

Propaganda niemiecka nie przebiera w środkach. Uczni niemieccy, historycy i archeolodzy fałszują historję, a posługując się zmyślonemi faktami i datami starają się udowodnić, że przestare te polskie ziemie to kraje niemieckie, które Polacy tylko prawem kaduka przez pewien czas okupowali. Ta propaganda szezona w sposób nader sprytny i umięjęt ny robi swoje. Szeroka opinja Europy, a nawet świata całego, nieorientująca się w prawdziwości zagadnienia i nieznająca historii, wierzy Niemcom.

Rodacy nasi, zamieszkali na ztemiach polskich, włączonych do Rzeszy Niemieckiej, są wynaradawiani w sposób najbardziej bezwzględny. Nieliczne szkoły polskie są systematycznie zamknięte, prasa polska konfiskowana, organizacje rozwiązywane, przestare polskie nazwy miejscowości zamieniane na niemieckie.

Nie ludźmy się słodkimi, pokojowe mi enuncjacjami i słówkami Hitlera pod adresem Polski. To chytry manewr polityczny, mający na celu jedynie uspiętnienie czujności społeczeństwa polskiego, ażeby w chwili odpowiedniej zniemacka tem pewnie uderzyć.

Dlatego też społeczeństwo polskie musi czuwać i jaknajpilniej baczyć na każdy ruch naszego odwiecznego wroga, by się nie dać zaskoczyć i każda jego wroga działalność natchmiasz zwycięs ko odprzeć.

Akcje budzenia czujności społeczeństwa polskiego oraz walki z propagandą niemiecką, jakoteż pomocy rodakom w Niemczech, prowadzi na terenie m. Łódzi Koło Łódzkie Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Niestety, ilość członków Łódzkiego Koła Z. O. K. Z. nie odpowiada ważności i powadze zadań tegoż. Społeczeństwo Łódzkie, znane ze swego patriotyzmu musi okazać, że docenia w pełni akcję Z. O. K. Z. wpisując się jaknajliczniej w szeregi jego członków.

Sekretariat Koła Łódzkiego Z. O. K. Z. przy ul. Prez. Narutowicza 58, telefon 158 - 04, czynny codziennie w godzinach od 10 do 15 i od 17 do 19.

#### 5-LECIE FIRMY „PAW”

Jak się dowiadujemy, z okazji 5-letnia istnienia firmy „Paw”, naczelny dyrektor omawianej firmy p. M. Zelwer, dla upamiętnienia tego uroczystego faktu, urządził w czwartek, dnia 29. VII. 1933, w parku Stefańskiego w Rudzie Pabjanickiej dla wszystkich pracowników firmy bankiet, który odbył się w podniosłym nastroju.

Z naszej strony życzymy firmie „Paw” dalszej owocnej pracy.

# Rozbite głowy, złamane ręce i nogi widział w zaścianku hitlerowskim aresztowany w Berlinie dziennikarz angielski.

Wiele wrzawy wywołało w swoim czasie aresztowanie w Niemczech przez narodowych socjalistów słynnego dziennikarza angielskiego Jeffry Fräsera, którego z trudem udało się konsulatu uwolnić. Obecnie na łamach „Intransigent” Jeffry Fräser pisze wrażenia z więzienia narodowo - socjalistycznego. Red.

Aresztowano mnie, nie pozwalając z nikim się pożegnać. Nie pozwolono mi napisać nawet kilku słów do kolegi. Gwałtem wsadzono mnie do samochodu i odstawiono do słynnego „domu Horsta Wessela”.

W pierwszym pokoju rozpoczęło się dochodzenie. Protestowałem wielokrotnie, grożąc interwencją naszej placówki konsularnej. W odpowiedzi uśmiecha no się drwiąco.

— Nie pomoże panu pański konsul. Czy myśli pan, że pan stąd wyjdzie?

Te słowa jednego z mych strażników otworzyły mi oczy na rzeczywistą sytuację. Wyobrażałem sobie, że ujrzę w tem więzieniu rzeczy straszne i że ze mną dzieć się będą niemniej potworne historie. Rzeczywistość przekroczyła granice mojej fantazji.

Przez trzydzieści godzin nie dawano mi zasnąć ani przez chwilę. Gdy strażnicy moi widzieli, że zasypiam, budzili mnie natchmiasz i prowadzili na przesłuchanie. Prosiłem o pożywienie. Odpowiedzią było głośnie przekleństwo. Powiedziałem, że zapłacę, byle mi tylko przyniesiono coś do jedzenia. Odpowiedziano wzruszeniem ramion. Przypomniałem sobie, że w kieszeni płaszczka mam starą bułkę, którą wzięłem przed kilku dniami, licząc się z możli-

wością dłuższego przebiegu jednej z konferencji narodowo - socjalistycznej na której chciałem być obecny. Ta bułka była mojem pożywieniem przez trzy dziesięć godzin.

Wreszcie doprowadzono mnie po tym czasie do właściwego komisarza, który miał mnie przesłuchać ostatecznie. Był to niejaki komisarz Schultz z wielką swastyką na piersiach. Komisarz Schultz rozmawiał ze mną bardzo przyjaźnie. Opowiadał, że urodził się nie w Niemczech, lecz w południowej Afryce, jako syn kolonisty. W czasie wojny światowej służył w angielskiej flocie i przez dłuższy czas stał w Malcie. Nie ulegało dla mnie wątpliwości, że Schultz był wówczas na służbie w wia du niemieckiego, jako szpieg.

Po spisaniu wszystkich moich personalji, komisarz Schultz oświadczył, że niestety, nie mogę być zwolniony i niewiadomo kiedy wogóle będę zwolniony. Narazie umieszczony będę w areszcie przy Alexander-platz.

Gdy wszedłem do celi, było tam już 48 osób. Stałem na progach jak rażony gromem na widok tego, co ujrzałem.

Tuż przy samych drzwiach siedziało pięciu mężczyzn, rozmawiających z sobą po francusku. Nie byli to francuzi, lecz Niemcy. Mówili po francusku, by ich nie rozumiał szpieg, który siedział w celi. Za co został aresztowany? Prostu zebrał się w piątkę, pięciu znajomych, u jednego z nich. Przyszli z wizytą. Ponieważ jeden z nich jest żydem, wystarczyło to, ich aresztowano pod zarzutem, że należa do jakiegoś re-

wolucyjnej organizacji i stanowią t. zw. piątkę bojową. Nim umieszczono ich w celi domagano się, by zdradzili tę nieistniejącą organizację. Bito ich w sposób okropny. Wszyscy mieli opuchnięte straszliwie twarze, rany na głowie i na plecach. Siedział tu również mały, kulawy żyd z Polski, kupiec, który napił się do swego brata w Warszawie list, donoszący mu o prześladowaniach. List został przejęty. Bojówkarze narodowo - socjalistyczni skatowali starca tak straszliwie, że leżał w gorączce na swym barłogu i pluł krwią. Koło niego leżał nieprzytomny jakiś polak. Miał w głowie ranę od uderzenia kolbą karabinową takiej głębokości, że można w nią było wsadzić pięść.

Jakiś starszy, poważny żyd pobity był do tego stopnia, że dolna część twarzy zamieniona została w krwawą masę. Inny więzień, młodzieniec, miał oderwane lewe ucho i wybite oko. Trzeci znów miał złamane palce u obu rąk.

Odwrociłem się na chwilę, gdyż nie byłem w stanie na to patrzeć. Po kilkunastu minutach, gdy wszyscy dowiedzieli się, że jestem angielskim dziennikarzem, zaczęli opowiadać, w jaki sposób odbywało się ich przesłuchanie przez komisarzy narodowo - socjalistycznych. Słowa mnie nie interesowały. Można mówić wiele. Ale ci ludzie rozbierali się, by pokazać mi rany na swem ciele. To był widok przerażający. Niektórzy byli tak okaleczeni, że nie mogli o tem pisać publicznie. Wszyscy mieli na ciele głębokie rany od razów pałkami gumowymi i metalowymi pretami. Ich plecy stanowiły jedną wielką ranę. Widać było surowe mięso i krew.

Jeden z więźniów pokazywał mi, że bojówkarze wycieli mu na piersi nożem swastykę i wydarli pasemką skóry, by znak ten pozostał na całe życie. Wśród więźniów byli dwaj posłowie socjal - demokratyczni. Obydwaj mieli złamane obie dolne i górne kończyny.

Torquemada i Kaligula pobledliby z zazdrości, gdyby ujrzeli ofiary niemieckiej narodowo - socjalistycznej policji pomocniczej. Był to widok tak potworny, że mimo szalonego zmęczenia, nie byłem w stanie zmrużyć oka przez całą noc. Zresztą to byłoby zbyt trudne. Jedni okaleczonych, sturutowanych ofiar hitlerowskiego reżimu były prawdziwa tortura moralna.

Jeffry Fräser.



## Ciągnięcie dolarówki 12 tys. dolarów padło na nr. 1213446

12.000 dol. na n-r 1213446.	1078894	1445117	512045	1093695	810047
Po 3.000 dol. na n-ry: 674113 0804675.	59091	669528	1362703	1378890	180665
Po 1.000 dol. na n-ry: 1082122 535141	347181	0723957	674165	385920	977151
256300 272893 1246095 254374 529164.	1438828	1385675	666877	638733	1111729
Po 500 dol. na n-ry: 1045409 326479	273022	1079574	884406	1226138	705247
1453695 1082793 289003 612821 61837	1050777	1105754	1418806	485481	451767
192676 187119 456451.	3964	1450137	24845	533879	510262
Po 100 dol. na n-ry: 1496031 1274484	279795	84608	598001	809825	1428478
277690 377518 910092 746551 761693	1204028	58106	1331405	105308	954065
501640 15075 210945 181796 183099	1352884	1313212	474820	1496864	198274
188878 566520 1224016 302443 559274	10145	194042	1086408.		
1147708 779547 867957 1311618 702114					

## Sprawy zamachu na Waldemarasa aresztowani przez policję litewską

Z Kowna donoszą, iż dopiero obecnie policja polityczna litewska wpadła na ślad nieudanego zamachu na ówczesnego premiera Litwy prof. Woldemarasa. Aresztowano kilka osób, działaczy socjal-demokratów, na czele z pisarzem i dziennikarzem Borutasem. Aresztowani mieli w roku 1929 dokonać zamachu na Woldemarasa.

## Drugi sezon w Krynicy.

Niedobór pół miliona złotych. — Planowy rozwój Krynicy. — Postulaty właścicieli wili i pensjonatów.

Krynica, w czwartcu. Tegoroczny pierwszy sezon (od 1.V do 15.VI) nie udał się, a krynicki przemysł pensjonatowy nie może się doliczyć przeszło pół miliona złotych w obrocie. Znawcy krynickiego przemysłu pensjonatowego straszą na karb fatalnej niepogody, jaka w tym sezonie nawiedziła całą Polskę. Cały maj i czerwiec padały deszczem, a przejmujące zimno nie skłaniało nikogo do wyjazdu do Krynicy. Pierwszy sezon więc świecił pustkami, a wynikiem tychże jest brak w obrocie pół miliona złotych w stosunku do szeszciorocznego pierwszego sezonu. Oczywista tego braku nie nadrobi, choćby najbardziej udał sezon, tak zwany główny, tem bardziej że zazwyczaj sezon ten, trwający do końca sierpnia, w tym roku, z powodu wczesniej zaczynają cego się roku szkolnego, skończy się przed 15-tym sierpnia. Ale na to niema rady i przemysł krynicki rozumie konieczności, jakie obowiązują wszystkich przemysłowców wedle przysłowia: „Czas traci, czas płaci” i Krynica nie załamuje rąk, tylko, mimo kiepskiej dzisiejszej konjunktury, pracuje dalej nad rozwojem w Krynicy.

go d-ra Graby-Łeckiego i dyrektora zakładu inż. Leona Nowotarskiego, przybyły Krynicy dwa „pluca” w formie kilkunastomorgowych skwerów. Skwery te położone przy ul. Lipowej, jeden obok kościoła, drugi u stóp Lwiegogrodu, dają przedewszystkiem kuracjom, leczącym się na choroby sercowe, możliwość spacerów, których przed dwoma laty chorzy byli w Krynicy pozbawieni, albowiem górzyste tereny krynickie nie miały odpowiednich skwerów przedchadzkowych dla chorych o cięższych schorzeniach sercowych. Skwery te rozszerzyły też zaciesniony budami teren, które dzięki ustawie wywłaszczeniowej usunięto.

gdyby jeszcze wydobycie skądś pieniądze, aby trochę poprawić drogi jezdne na obszarze zdrojowiska, byłaby Krynica wzorowo urządzona.

Krynica, z powodu zubożenia odbiorcy (kuracjusza) i zmniejszonej frekwencji z roku na rok, od lat 5-ciu, uboższe, czego dowodem masowe zarządy przymusowe i szeregi licytacji budynków pensjonatowych. Szwajcarski przemysł pensjonatowy - hotelarski, dotknięty też światowym kryzysem zyskał niedawno trzechletnie moratorium. Niestety, my nie doceniamy znaczenia ekonomicznego zdrojowisk i katastrofy gospodarczej, jaka czeka nasze zdrojowiska.

Instytucje finansowe, przeliczając długie dolarowe na złote, licząc dolara zł. 8.90 zastaniają się faktem, że kupowały wówczas, gdy pożyczają, dolary po 8.90 zł. i nie mogą „tracić”. Zapewne, spekulacja instytucji finansowych nie u dała się, nie można jednak zato karać dłużnika. Zadłużona Krynica domaga się: 1) przeliczenia zobowiązań dolarowych na złotowe, wedle kursu dnia, w którym przeliczenie się odbyło, 2) wstrzymanie licytacyjnych sprzedaży nieruchomości w zdrojowiskach na rok, 3) ustawa oddłużeniowa z 10-go kwietnia 1932 r. winna być rozciągnięta na wszystkie zobowiązania hipoteczne, zagwarantowane oraz przedłużenia działania tej ustawy do 1-go października 1934 r.

Niestety, niezorganizowany przemysł

pensjonatowy w Krynicy, woła o ratunek za pośrednictwem prasy, a przecież byłoby właściwiej, gdyby ten głos ratunku, zabrzmiał z ust delegacji, która imieniem pensjonatowego przemysłu krynickiego udalała się do właściwych czynników. Odnośni referenci zasiedliby z delegatami przemysłu krynickiego do stołu i po kilku konferencjach doszłyby obie strony do porozumienia. Dzisiaj sfery decydujące, zupełnie słusznie żalają się: „Nie mamy z kim mówić, gdzie jest zorganizowany czynnik obywatelski z Krynicy”, a obywatelstwo krynickie, chodzące luzem, z przerażeniem wycekuje zbawiciela, który pewnego dnia stanie na deptaku z pełnemi werami złota (suz nie dolarów, o których jeszcze przed rukiem marzył każdy zbankrutowany właściciel pensjonatu) i zaspokoi bodaj najpilniejsze zobowiązania.

Ale zmieniają się ludzie, a skarby wód mineralnych i przyrodniczo-leczniczych Krynicy pozostaną na wieki skarbnicą i własnością Narodu.

Zaczął się drugi „wielki sezon”, więc na bok zmarłwienia — „carpediem”... goście zjeżdżają pociągami, na deptaku, w pijalni łok, teatr krakowski im. Jul. Słowackiego rozpoczął przedstawienia, 1-go sierpnia zjeżdża teatr lwowski, w Krynicy ruch, reuniony, dancingi, koncert Ady Sari, więc rozmyślania gospodarcze na później odłożymy.

Bol. Raczyński

O cmentarz komunalny.

Magistrat nie ma pieniędzy na ten cel.

Do magistratu łódzkiego zgłosiła się wczoraj delegacja polskiego związku Myśli Wolnej, aby interwenjować ponownie w kwestji utworzenia cmentarza komunalnego dla bezwyznaniowców.

Delegacja wskazała na coraz częstsze konflikty, wynikające przy grzebaniu zwłok zmarłych bezwyznaniowców, dokonywane na cmentarzach wyznaniowych. Poado delegacja powołała się na wyraźne zarządzenie władz centralnych, opierające się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej.

W odpowiedzi na wywody delegacji ławnik Izdebski imieniem magistratu oświadczył, iż sprawą utworzenia cmentarza komunalnego interesuje magistrat łódzki w wysokim stopniu, że jednak brak funduszy nie pozwala na utworzenie takiego cmentarza.

Delegacja odpowiedziała, iż magistrat łódzki posiada dość niezabudowanych obszarów na krańcach miasta, wystarczyłoby więc przeznaczyć jakikolwiek teren pod utworzenie cmentarza, zaś ogrodzenie i uporządkowanie terenu mogłoby dać zatrudnienie pewnej liczbie bezrobotnych.

Sprawa ta będzie jeszcze przez magistrat rozważona.

Kronika radiowa.

Łódzka Rodzina Radiowa należy dziś bezsprzecznie do najpopularniejszych organizacji charytatywnych i mimo swego krótkiego istnienia wykazała niezwykle żywotną działalność. Niedługo, że zgrupowała w swym łonie około 3-ech tysięcy członków, niedługo, że liczy trzykrotnie więcej sympatyków dorywczo wspierających to stowarzyszenie, ale ostatnio w swej ekspansji rozwojowej posuwa się coraz dalej, organizując w różnych miastach na terenie województwa łódzkiego swe oddziały.

Pierwszy oddział Łódzkiej Rodziny Radiowej powstał w Pabjanicach, następnie w Zdunskiej Woli, a dziś odbędzie się organizacyjne zebranie radiosluchaczy w Rudzie Pabjanickiej, celem uruchomienia oddziału Ł.R.R.

Zabranie radiosluchaczy w Rudzie Pabjanickiej odbędzie się dzisiaj, t. zn. w niedzielę, o godzinie 5-ej po ol. w lokalu Resursy Rzemieślniczej. W zebraniu tem wezmą udział przedstawiciele Rozgłośni Łódzkiej P. R., przedstawiciele Zarządu Głównego Ł.R.R. oraz przedstawiciele poszczególnych oddziałów. Poza tem w obradach wezmą udział przedstawiciele miasta i miejscowych władz.

Radiosluchacze Rudy Pabjanickiej, którym dola dziecka ociemniałego na terenie województwa łódzkiego nie jest obca, niewątpliwie liczenie zjawia się na tem zebraniu, aby wspólnymi siłami wnieść w niedalekiej przyszłości gmach dla tych najniezwyklejszych dzieci.

NA HORYZONCIE ŁÓDZKIM

Widniu 5 lipca o godz. 22-jej znów usłyszemy feljton jednego z najchętniej słuchanych prelegentów Rozgłośni Łódzkiej red. Czesława Gumkowskiego.

Tym razem w feljtonie swoim w rubryce „Na horyzoncie łódzkim” red. Czesław Gumkowski poruszy sprawę, która bardzo rzadko jest omawiana a mianowicie sprawę brutalnego obchodzenia się ze zwierzętami, co jest objawem niskiego poziomu obyczajów i kultury.

Prelegent w sposób jasny i rzeczowy rozprawia się z tymi, którzy twierdzą, że należy raczej opiekować się człowiekiem, a nie zwierzęciem, gdyż i tak jest wiele nędzy wśród ludzi. Niewątpliwie rozległa jest niedola ludzka i rzadewszystkiem wymaga pomocy, ratunku i współczucia. Ale bezmyślnie, niepotrzebnie dręczenie zwierząt nie umniejsza chyba cierpienia ludzkiego, nie wpłynę na walkę z bezrobociem, ani nie zapobiegnie nędzy. Natomiast jest oczywiste, że kto nie ma serca dla zwierzęcia, nie będzie go miał dla człowieka. Kto jest zły dla bezbronnego, niemego zwierzęcia, nie będzie miał serca dla słabego dziecka, nie będzie miał współczucia, ani zrozumienia dla cierpienia bliźniego.

Piękny ten feljton niewątpliwie wzbudzi duże zaciekawienie wśród radiosluchaczy.



SPORT.

Czarni — ŁKS. 1:0 (1:0).

Wczorajszy mecz ligowy we Lwowie

Rozegrany w dniu wczorajszym we Lwowie mecz ligowy Czarni — Ł. K. S. zakończył się zwycięstwem Czarnych w stosunku 1:0 (1:0). Jedyłą bramkę uzyskał w ostatniej minucie pierwszej połowy Drzymała. Czarni nie wykorzystali rzutu karnego. Sędziował p. Rutkowski.

W ramach zawodów jubileuszowych K. S. Czarni odbyło się we Lwowie towarzyskie spotkanie Pogoń — Gedanja, zakończone wysokocyfrowym zwycięstwem Pogoni w stosunku 11:2 (5:1).

Dwa rekordy Polski w pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski.

Bydgoszcz, 1 lipca. (Telef. własny).

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Bydgoszczy mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, które w pierwszym dniu zawodów przyniosły dwa rekordy Polski.

Wyniki pierwszego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Skok o tyczce: 1) Kluk (Legia) 3.73.

Bieg 400 metr. przez płotki: 1) Maszewski 57.7.

Bieg 1500 mtr.: 1) Kucharski (Jagielonia - Białystok) 4:06.6. Kuźmicki zajął 3 miejsce.

Rzut dyskiem: 1) Tilgner 42.58.2, 2) Heljasz 41.92.

Bieg 10 klm. 1) Fijałka (Cracovia) 32.50.

Łodzianin Kurpesa wycofał się na 9 okrążeniu.

Rzut młotem: 1) Piatkowski (Sokół — Bydgoszcz) 39.72 (rekord Polski).

Trójskok: 1) Lukhaus 14.25 (rekord Polski).

Poza konkursem uzyskał Lukhaus 14.61.

Bieg 100 mtr.: 1) Sikorski 11 sek.

Bieg 400 mtr.: 1) Biniakowski 51.8.

Program meczu Legja — Union-Touring.

Rozlosowanie gier meczu tenisowego Union-Touring — Legja (Warszawa) przedstawia się następująco:

Godzina 10-ta: Majewski — Stetka, Neumanówna — Brauerowa, Wittman —

H. Schröder, Neumanówna — Tłoczyński — Brauerowa — Stetka.

Po przerwie obiadowej o godzinie 3.30 grają: Wittman — Stetka, Majewski — Schröder i Tłoczyński, Wittman — Stetka, Schröder.

Makkabi — Hakoah 3:0 (walcower)

W rozgrywce towarzyskiej Hakoah wygrał 2:1 (1:0).

Spotkanie o mistrz. kl. A Hakoah — Makkabi zakończyło się odgwiszaniem walcoweru dla Makkabi, gdyż drużyna Hakoahu nie chciała zgodzić się na sędzięgo p. Rodego, zastępującego p. Andrzejaka.

W spotkaniu towarzyskiem Hakoah pokonał przeciwnika w stosunku 2:1 (1:0).

Bramki dla Hakoahu zdobyli: Gertel i Kahan.

Dla Makkabi — Frenkiel.

Spotkanie towarzyskie prowadził p. Lange.

Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie”.

Tłoczyński pokonany w Łodzi przez Wittmana.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na kortach urzy ul. Nawrot spotkanie tenisowe między stołeczną Legją a Union Touringiem z cyklu rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Polski.

Tenisisci Legji przybyli do Łodzi już wczoraj w godzinach przedpołudniowych i rozegrali szereg spotkań.

Najciekawszym spotkaniem dnia była gra Tłoczyńskiego z kolegą klubowym Wittmanem, w której zupełnie nie spodziewanie zwyciężył Wittman w stosunku 10:8, 6:2.

Tłoczyński grał bardzo słabo, szczególnie w drugim secie, zakończonym łatwym zwycięstwem Wittmana.

W grze podwójnej spotkały się kombinowane pary warszawsko-łódzkie: Tłoczyński — Schröder i Wittman — Stetka z wynikiem 6:4, 6:8, 6:3.

Poza tem rozegrano też jednego seta w grze mieszanej, który wygrała para Brauerowa — Wittman, bijąc Neumanównę i Majewskiego 6:3.

Dzisiejsze gry zapowiadają się bardzo interesująco, przyczem w godzinach przedpołudniowych odbędą się 2 gry pojedyncze i jedna podwójna a reszta spotkań odbędzie się po południu.

Początek zawodów o godzinie 10-jej rano

Student uniwersytetu zaginął

Władze do tej pory nie natrafiły na jego ślad

Poznań, 1 lipca.

W Poznaniu wydarzył się niezwykle tajemniczy wypadek zaginięcia młodego, bo 25-letniego studenta 3 roku Wyższej Szkoły Handlowej, Józefa Stanisława Galicy, pochodzącego z Zakopanego.

Okoliczności jakie towarzyszą zaginięciu studenta są niezwykle tajemnicze, to też policja ma przed sobą ciężkie zadanie.

Zaginiony Galica wyszedł dnia 10-go czerwca br. w godzinach pomiędzy 17 a 18-tą z mieszkania swego przy pl. Działowym 10, przyczem ustalono zostało, że opuścił on mieszkanie w towarzystwie jakiejś osoby, która krótko przedtem do niego przybyła. Nazwiska tej osoby nie zdołano narazie stwier-

dzić.

Galica, liczy jak wyżej zaznaczyliśmy 25 lat jest średniego wzrostu, blondynem o twarzy okrągłej i oczach niebieskich, ubrany w ciemne marenego ubranie, jasne gabardynowe palto, zielony kapelusz i brązowe buciki.

Zaginiony miał w dniu 26 czerwca rb. stawić się w Bydgoszczy w tamt. pułku piechoty do odbycia ćwiczeń wojskowych, faktem jest jednak, że na ćwiczenia te nie stawił się. Ponieważ okoliczności towarzyszące zaginięciu są niezwykle tajemnicze, uprasza się wszystkie osoby, które cokolwiek wiedziałyby o Józefie Stanisławie Galicy, by doniosły o tem wydziałowi śledczemu P. P. w Poznaniu, pl. Wolności 12, pok. 35, telefon 42-21.

Straszne skutki wybuchu pocisku

Jeden chłopiec zabity, trzech ciężko rannych

Łuck, 1 lipca.

Mieszkaniec wsi Sadowska - Dolina, w pow. łuckim, Ignacy Jaciuk, znalazł na polu 2 pociski armatnie.

Po rozebraniu jednego z pocisków nastąpiła straszna eksplozja i Jaciuk zo-

stał na miejscu zabity.

Ponadto odłamkami pocisku zostali ciężko ranni bracia Józef, lat 11, Adam, lat 6 Łochadejczokowie oraz 9-letni Piotr Gryszan.

Rannych odwieziono do szpitala

Zmuszał żonę do uprawiania nierządu

Zbrodniczy małżonek został aresztowany

Wilno, 1 lipca.

Do policji zgłosiła się Mina Brojdo, zamieszkała przy ulicy Radymińskiej 5 i złożyła następujące zameldowanie.

Przed 9 miesiącami Mina wyszła z domu za Icka Brojdo, ślusarza z zawodu. W kilka tygodni po ślubie mąż począł ją maltretować nie dając jej nawet pożywienia.

Kiedy stawiła mu opór Brojdo wyrzucił ją na ulicę, zmuszając do nierządu. Przed kilku dniami, kiedy Brojdo wa przyszła z miasta do domu, zastała drzwi mieszkania otwarte, a w mieszkaniu tylko puste ściany.

Zrozpaczona kobieta zwróciła się o interwencję do policji. Wysłane za zbiegłym listy gończe dały dodatnie wyniki. Brojdo odnaleziono w Nowej Wilejce, gdzie go aresztowano i etapem sprowadzono do Wilna.

Straszna śmierć żony policjanta

Warszawa, 1 lipca.

Wczoraj miał miejsce na Wiśle niezwykle tragiczny wypadek.

Posterunkowy policji Julian Jakowicki wyjechał ze swą 25-letnią żoną Jadwigą na przejażdżkę kajakiem.

Gdy kajak znalazł się w pobliżu śluzy Gocławskiej, z niewiadomych przyczyn wywrócił się. Jakowicki, który umiał pływać, zdołał się uratować, natomiast żona jego poszła na dno.

Wszechcęte poszukiwania dotychczas

Zastrzelił 9-letniego kuzyna

18-letni Leon Seledyna, mieszkaniec wsi Terpentyna, pow. janowskiego, postrzelił śmiertelnie z karabinu rosyjskiego kuzyna swego 9-letniego Edwarda Seledyna, który niebawem zmarł skutkiem silnego wpływu krwi.

Dochodzenie ustaliło, że zabójstwo było wynikiem nieostrożnego manipulowania bronią.

Czy wiecie, że...

...że w Łodzi umiera dziennie 20 osób i gdyby więcej się dzieci nie urodziło to — wielka Łódź wyludniłaby się całkowicie za 100 lat?

...że z miasta naszego wychodzi dziennie przeszło 50 tysięcy listów zwykłych i 2 tysiące poleconych. Ze korespondencja przedstawia się coraz lepiej i w porównaniu z ubiegłymi latami liczba wysyłanych przez nas listów i tych listów, które do Łodzi przychodzą powiększyła się bardzo wydatnie?

...że samo kupowanie przemysłowych rzeczy pociąga za sobą bardzo wysokie kary a w wypadku recydywy bezwzględny areszt?

...że na 100 zmarłych w Łodzi obywateli — 10 chowa na swój koszt miasto?

...że liczba dorożek w Łodzi stale się zwiększa i obecnie wynosi przeszło 700 a liczba taksówek stale maleje? (ak)

ODEZWA ŁÓDZKIEGO KOMITETU OFIAROM HITLERYZMU.

Cały świat kulturalny zaprotestował przeciwko terrorowi, stosowanemu przez rząd Hitlera.

Ale sam protest, bojkot i walka z hitleryzmem nie wystarczą. Dziesiątki bowiem tysięcy osób zmuszonych zostało do pozostawienia dorobku kilkunastu często pokoleń na łasce Opatrzności bez żadnych środków materialnych, szukając azylu w innych państwach. W Polsce i w Łodzi znalazła się poważna ilość ofiar hitleryzmu. — Nakazem chwili, nakazem serca, jest szybkie zorganizowanie pomocy moralnej i materialnej dla tych nieszczęśliwych, których liczba z dnia na dzień wzrasta.

Centralny komitet pomocy ofiarom hitleryzmu, wzywa całe społeczeństwo, aby zechciało najgoręcej poprzeć poczynania Komitetu, dążące do zebrania funduszy na te cele i ufa, że znana ofiarność łodzian, nawet i w tych kryzysowych czasach, nie zawiedzie.

Ofiary należy składać w Stow. Hum. „Bnej Brith”, Piotrkowska 90.

**Nowo-otwarty BAR „SANO”**

**„SANO”**

Piotrkowska 50, tel. 238-33

Wydaje znakomite i obfite OBIADY z 3-ch dań z drobiem za zł. 1.50. KOLACJE z 4-ch dań 1) zakąska, 2) chłodnik lub barszcz, 3) ryba lub mięso, 4) kompot lub legumina tylko za zł. 1.50. Bogaty wybór potraw. Prosimy pamiętać BAR „SANO”, PIOTRKOWSKA 50.

**Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”**



**ZEROMSKIEGO**  
Nr 74-76  
(róg Kopernika)

**Ostatnie 2 dni!**

Polska komedia muzyczna p. t.

**„10% DLA MNIE”**

Na filmie tym publiczność wybucha szalonym śmiechem, sprawcami tych wybuchów okazali się: **KAZIMIERZ KRUKOWSKI (Lopek), WŁADYSŁAW WALTER** (znany z filmu „Pod Twoją Obronę” Kuba Kłós) **TOLA MANKIEWICZÓWNA i CZESŁAW SKONIECZNY.**

Następny program: „Za oceanem” Maurice Chevalier i Claudette Colbert.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. w niedziele i święta o g. 2-jej.

Ceny miejsc: I m. zł. 1.09, II m. 90 gr. III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

LECZNICA PRYWATNA POŁOŻNICZO - GINEKOLOGICZNA D-ra med.

**S. DRUEBINA**

6-go SIERPNIA 15/17, tel. 153-10  
I i II klasa  
godz. przyjęć w lecznicy o 10-12 codz.  
Porada 5 zł.  
Prywatne mieszkanie Piotrkowska 124  
tel. 213-02, godz. przyjęć o 4-6-jej.

Lekarz-dentysta

**I. BLEICHFELD**

przeprowadził się na **Sienkiewicza 18**  
front 1 p.  
Przyjmuje od 10-1 i od 14-19 w.

**DOKTOR H. Wołkowski**

Cegielniana № 4  
telefon 216-90.  
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
PRZYJMUJE OD GODZ. 8-2, 5-9  
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZ. 9-1.

Docent Dr. med.

**Adolf Falkowski**

Choroby nerwowe i psychiczne  
PRZEPROWADZIŁ się na ul. Nawrot 88, tel. 193-23.  
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4-6.

**DOKTOR W. Łagunowski**

Piotrkowska 70, tel. 181-83.  
POWRÓCIŁ CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Gabinet Roentgen - leczniczy.  
Przyjmuje od 8.30-10 r., 1 do 2 i pół od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

Doktor

**Ludwik FALK**

Choroby skórne i weneryczne  
**NAWROT 7, tel. 128-07**  
Od 10-jej do 12-jej i od 5-jej do 7-jej

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**

LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADZKA 1.

Czynna od 8-jej rano do 9-jej wieczór. W niedziele i święta od 9-jej do 2-jej.

**Porada 3 zł.**  
Od 11-2 i od 2-3 przyjmuje kobieta lekarz.

Dr.

**M. Dawidowicz**

przeprowadził się na ul. **NARUTOWICZA 37, tel. 184-91**

**Pielęgniarka**

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiarkowanie. Ceny przystępne.  
Telefon 230-79

**INSTITUT POLYTECHNIQUE de PARIS**

Założony w roku 1920.  
PIERWSZA WYŻSZA UCZELNIA TECHNICZNA, prowadząca wykłady w JEZYKU POLSKIM DRUGA KORESPONDENCYJNA.  
W wyniku studiów dostaje się następujące dyplomy Institut Polytechnique w Paryżu: Inżyniera, pomocnika inżyniera, kreślarza, technika budowlanego i montera.  
Wydziały: ELEKTROTECHNICZNY, BUDOWLANY I ARCHITEKTONICZNY. Specjalne kursy dla absolwentów szkół technicznych średnich i wyższych - średnich.  
Programy i informacje wysyła bezpłatnie: BIURO INFORMACYJNE „Institut Polytechnique” na Polskę, WARSZAWA, SENATORSKA 36, m. 23, albo INSTITUT POLYTECHNIQUE 53-ter, Bd Suchet, PARIS 16-e.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

**CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW** i gabinet dentystyczny

LEKARZA DENTYSTY **A. ŻADZIEWICZA**

przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.**

Z prawami szkół państwowych

**Gimnazjum Żeńskie JÓZEFA ABA**  
w Łodzi, ZIELONA 10, telefon 122-12  
oraz **Szkoła Powszechna**

Dyrekcja zawiadamia zainteresowanych, że egzaminy wstępne z początkiem roku szkolnego odbędą się wyłącznie w terminach między 21 VIII - 26 VIII.  
Zapisy przyjmować będzie sekretariat od 13 sierpnia od godz. 10-jej do godz. 13-jej.

Dr. Med. HENRYK

**Ziomkowski**

specjalista chorób wenerycznych i skórnych.  
**6-go Sierpnia 2**  
przyjmuje od 2-4 i od 8-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 po poł.

Dr. MED.

**Al. Kopciowski**

CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie  
**Gdańska 37**  
Tel. 232-55, przyjmuje 7-8 wieczór.

**DO BASENU I NA PLAZĘ!!!**



trwały i nieszczyjący tusz do rzęs „MADELYS” Paris

Przedstawicielstwo na Polskę: Perfumeria „Mascotte”, Łódź, Piotrkowska 79 tel. 233-61.

Konieczność z tym znamieniem!



**KOWALSKINA**  
USUWA NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „A.K. KOWALSKI” WARSZAWA

Indywidualna pielęgnacja

**CERY i URODY syst. „IBAR”**

Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cere należy pielęgnować rozważnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR” kremy, lotiony, pudry e. t. c. stosowane przez ANNE RYDEL indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadają prężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki i jętki, węgry, piegę e. t. c.

Institut de Beaute. Racjonalna kosmetyka.  
Szkoła Kosmetyczna, zał. 1924 roku, SRÓDMIEJSKA 16, Telefon 169-92. Żądajcie informacji. Porady bezpłatne. Ceny kryzysowe.

Dr. med.

**S. KANTOR**

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. **PIOTRKOWSKA 90**  
Telefon 129-45.  
przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 8-2.

Dr. Stan. GUTENTAG

CHOROBY DZIECI,  
przeprowadził się na ul. **PIOTRKOWSKA Nr. 275.**  
przyjmuje od 5 i pół do 6 i pół wiecz.  
Nr. telef. 220-03.

**Dr. D. KATZ**

Choroby wewnętrzne i dzieci  
Przeprowadził się na ul. **Zawadzka 15**

DR. MED.

**M. Rundszejn**

AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ **Pomorska 7, tel. 127-84**  
przyjmuje od 4-8-jej.

Dr. med.

**SOMMER**

Ul. 6-go Sierpnia 1, telefon 220-26.  
choroby skórne, weneryczne i kobiece.  
Od 9-1 i 5-9. Niedz. od 10-1.

**Dr. Jan Polak**

ul. **NAWROT Nr. 7**  
Tel. 164-21.  
choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)  
Godziny przyjęć 6-7.

LEKARZ - DENTYSTA

**B. NUSBAUMOWA**

przyjmuje od 3-7 po poł.  
**Piotrkowska 51**  
telef. 121-23

DR. MED.

**A. BANASZ**

UROLOG  
wznowił przyjęcia  
**WÓLCZAŃSKA 23, tel. 139-88**  
Przyjmuje od 4-6 po poł. dla niezamożnych ceny lecznic.

DR. MED.

**M. Glazer**

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE przeprowadził się na ul. **Zachodnia 64, tel. 185-49**  
przyjmuje od 12-2 i od 7-8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10-12 wpoł.

DOKTOR

**H. Różaner**

**Narutowicza 9, Tel. 128-98**  
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne.  
Przyjmuje od 8-10 rano i 5-8 po poł.

GABINET CHIRURGICZNY

**Dr. Szreibera**

został przeniesiony na ulicę **Narutowicza 9**  
telef. 122-95.  
Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków i t. d.  
Ceny lecznicowe.

DR. MED.

**Józef Wajnsztok**

CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie  
**Cegielniana 30**  
(vis a vis Teatru Miejskiego)  
Telefon 102-02.

LEKARZ - DENTYSTA

**F. Kopciowska**

przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30  
**Gdańska 37**  
tel. 232-55  
od 4-jej do 7-jej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

Doktor

**H. SZUMACHER**

Choroby skórne i weneryczne  
**PIOTRKOWSKA 56**  
tel. 148-62  
od 1 i pół - 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1  
Ceny lecznicowe.

**Krynica**

**Dr. Mikołaj Bornstein**

DOM SZKOŁY  
Naprzeciwko Łazienek borowinowych.

DR. MED.

**L. NITECKI**

SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH  
**NAWROT 32, Tel. 213-18**  
przyjmuje do 9 rano i od 4-8 wieczór, w niedz. i święta od 9-12

DOKTOR

**KLINGER**

spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)  
**Andrzeja 2, tel. 132-28**  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 7-8 w. W niedziele i święta od 10-12.

**Busko-Zdrój**

**Dr. J. Chotiner**

ordynuje jak w latach ubiegłych w Willi „SŁOWACKIEGO”.

**LIMUZYNA**

HUDSON „8” okazujcie natychmiast do sprzedania  
**PIOTRKOWSKA 211.**

**ŁADNE LISY PO 100 ZŁ.** w wielkim wyborze poleca **Skład Futur** 12 NARUTOWICZA 12 TELEFON 134-66.

**Komunikat.**

Podajemy do wiadomości naszych P. T. Odbiorców, iż jesteśmy nadal bezpośrednimi odbiorcami Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Sp. Akc. i posiadamy stale na składzie węgiel z kopalń

**„Kazimierz” i „Juljusz”**

Jednocześnie zawiadamiamy, iż otrzymaliśmy sprzedaż węgla na Wojew. Łódz. kże z T-wa Kopalń „Flora” Sp. Akc.

**Abramowicz i Wodzisławski**  
Kilińskiego 66, tel. 147-60

50-5



DO ZARZĄDU  
KURSÓW MATURALNYCH  
**„WIEDZA”**  
w Krakowie, ul. Studencka 14.

Komunikuję uprzejmie, iż w dniu 17/V. 1933 r. złożyłem egzamin dojrzałości z wynikiem pomyślnym w Państw. Gimnazjum V. im. Jana Kochanowskiego w Krakowie.  
Poczuwam się do obowiązku złożyć tą drogą serdeczne podziękowanie całemu gronu PP. Profesorów za należyte przygotowanie mnie do tego egzaminu, jak również wyrazić moje uznanie dla doskonałej organizacji i wysokiego poziomu nauczania na kursie.  
Z czystym sumieniem mogę polecić kursy „Wiedza” każdemu, kto pragnie czy to drogą korespondencyjną, czy uczęszczając na kurs zbiorowy, przygotować się do egzaminu dojrzałości.  
**Aleksander Kuźmin**  
Kraków, ul. Kanoniczna Nr. 17.

**Tysiące naszych uczenic mają już zapewniony byt!**

Znana w Polsce nauczycielka kroju i szycia **Grynblatowa**, nauczycielka od 1902 r., sprowadziła nowe sily z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej Akademii Paryskiej „Daydon”, największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de coupe de Paris”. Szkoła subwencjonowana przez magistrat Paryża.

Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów, sprowadzonych z najszynniejszych domów modelowych w Paryżu, jak: Patou, Potin.

Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje TYLKO 75 ZŁ. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka sukni. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Koficzącym świadectwa.

Nauczam również bieliźniarstwa.

**F. GRYNBLAT,**  
Żeromskiego 9 m. 35, fr. ofic. I piętro,  
tel. 231-03.

**Likwidator**

mienia b. rosyjskiego Towarzystwa Moskiewskiej Fabryki Koronek, na podstawie art. 12 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o likwidacji mienia byłych rosyjskich osób prawnych (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 293 z 1933 r.) podaje do publicznej wiadomości, że zostanie wystawiona na sprzedaż z wolnej ręki nieruchomości w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 278, Nr. hip. 622 (rej. hip. 788), składająca się z

domu mieszkalnego, budynków fabrycznych wraz z maszynami i urządzeniami do produkcji koronek oraz z budynków gospodarczych łącznie z placem i ogrodem.

Blizsze informacje otrzymać można u likwidatora, w Warszawie, gmach Ministerstwa Skarbu, ul. Rymarska 3/5, codziennie w godzinach od 10 do 12 przed południem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Likwidator:  
**Dr. Leopold Bulanda.**

80-5

Do akt Nr. Km. 328 1933 r.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 38, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 5 lipca 1933 r. od godz. 13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, ul. Pusta 9, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 630 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 16 czerwca 1933 r.  
Komornik: F. HARASIMOWICZ

**CENY REWELACYJNE** w fabryce „CHRONOMETRE” oddz. Łódź, Piotrkowska 116 **3.95 ZŁ.**  
Oryg. szwajc. wyr. co do minuty z wiecz. szkłem z 5-let. gwar. zł. 3.95, 4.95, 7.95, 12, 15, na rękę od zł. 6.95, 8, 12, 15. Dewizki dub. od zł. 1.-, budziki od zł. 6.95 oraz przyjmuje wszelkie reperacje zeg. od 2 zł., wieczne szkło 1 zł.



**Zastępstwa na Warszawę**  
branży jedwabniczej i bawełnianej poszukuje po ważniejsze przedsiębiorstwo agenturowe. Wykwalifikowany personel. Składy konsygnacyjne. Poważne referencje. Oferty sub. „Zastępstwo” do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Wierzbowa 11.

**PRZED WYJAZDEM NA URLOP** pamiętaj nabyć **Pióro wieczne** w Składzie Papieru i materiałów piśmiennych **A. J. OSTROWSKI S-cy, Łódź, PIOTRKOWSKA 55, tel. 203-54, 133-30.**

Do akt Nr. Km. 657 1933 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go, Wacław Koszelek, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1933 r. od godz. 12-jej w Łodzi, przy ul. Nawrot Nr. 92, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: silnik elektr. 2 wiertarki do transmisji, 2 wiertarki z silnikami, mała tokarnia, automat do nacinania gwintów, maszyna do pisania „Unterwood”, oszacowanych na łączną sumę zł. 3100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 1 lipca 1933 r.  
Komornik: W. KOSZELIK.

**HALLO MIŁE PANIE!**  
rozpoczynamy od jutra nasz **TANI TYDZIEŃ.** Polecamy resztki najnowszej materj. na suknie i szlafroczyki od 1 zł. mtr.  
**M. BRYL, Piotrkowska 58**

Do akt Nr. Km. 1285 1933 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go, Wacław Koszelek, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1933 r. od godz. 11-jej w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 132, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pięćdziesiąt kurtek męskich gumowych, trzydzieści płaszczy gumowych męskich i damskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1820, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 1 lipca 1933 r.  
Komornik: W. KOSZELIK.

**DOMOKRACY**  
Panie i Panowie poszukiwani są do rozsprzedaży pierwszorzędnego artykułu codziennej potrzeby, niezbędnego w każdym gospodarstwie domowym. Artykuł nowy i tani przy intensywnej pracy zapewni duży zysk. Wiadomość: Piotrkowska 92, prawa of. II wejście, m. 46, w godz. 3-8 w.

**DO WSZYSTKICH MIAST I MIASTECZEK**  
Wojew. Łódz. poszukiwani są wyłączni odbiorcy na niezwykle praktyczny i tani artykuł pierwszej potrzeby, niezbędny w każdym gospodarstwie domowym. Osobiste pertraktacje pożądane. Zgłaszać się do firmy **J. Smiowski, Łódź, Piotrkowska 92, tel. 143-97.**

Do akt Nr. Km. 811 1933 r.  
**OGŁOSZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go, Wacław Koszelek, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 63, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1933 r. od godz. 11-jej w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 117, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: kredens dębowy i kredens mały, zegar, szafa dębowa, bieliźniarka i toaletka, oszacowanych na łączną sumę zł. 800, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 1 lipca 1933 r.  
Komornik: W. KOSZELIK.

Do akt Nr. Km. 853 1933 r.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 104, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny do złozenia reklamowych druków, oszacowanej na łączną sumę 600 zł., która można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 27 czerwca 1933 r.  
Komornik: ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1166 1933 r.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11 lipca 1933 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 95, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: dwa konie, kasa ogniotrwała, biurko dębowe amerykańskie i maszyna do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 16 czerwca 1933 r.  
Komornik: ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1258 1933 r.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Kolejna Nr. 9, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 4 wozów parokonnnych z deskami i 2 rolwag parokonnnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 520, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 27 czerwca 1933 r.  
Komornik: ZAJKOWSKI.

**PRZED WYJAZDEM NA URLOP** oddaj do reperacji **Pióro wieczne** do warsztatów **F-my A. J. OSTROWSKI S-cy** Łódź, Piotrkowska 55. Tel. 203-54 i 133-30.

Do akt Nr. Km. 1295 1933 r.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi, Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Piotrkowska 82, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: różnych gatunków farb, mebli, wagi dziesiętnej i 2 piecyków, oszacowanych na łączną sumę zł. 950, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 28 czerwca, 1933 r.  
Komornik: ZAJKOWSKI.

**Nowość dla Stenotypistek.**

Opat. automatyczny aparat do równoczesnego układania kasek z obitkami „Collector”. Największa oszczędność w pracy.  
Cena zł. 50.—  
Demonstracja na żądanie.  
Skt. maszyn do pisania i do liczenia. Warsztaty reperacyjne  
**ADOLF GOLDBERG, Piotrkowska 91, tel. 137-54.**

**500 zł. nagrody**

Kto się przyczyni DO WYKRYCIA KRADZIEŻY MOTOCYKLU Nr. rej. LD 83339 marki „ARIEL” Nr. silnika 1452, Nr. ramy 1547, skośny cylinder 500 cm., który skradziono w nocy z 17 na 18 czerwca z garażu 11 Listopada 96. Dyskretna zapewniona.  
Rubinstein, Łódź, 11 Listopada 77, tel. 156-90.



**TANATOL**

**Opone Englebért**  
jest bezkonkurencyjna  
Reprezentacja na Łódź  
**LANDEK I HOFMAN**  
Andrzeja 6, tel. 100-34



**Zawiadomienie**

Niniejszem zawiadamiamy, że otworzyliśmy filię w KOLUMBIE, willa Kojmana, Kościelna 6/8, na rogu Piotrkowskiej. Filja zaopatrzona jest 2 razy dziennie w świeże wędliny.  
S. DYSZKIN.



**DOKTOR Silberstrom**  
SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPICIWYCH.  
**Zielona 11**  
Przyjmuje 5-8 po poł.

**Dr. MED. J. DYNIN**  
CHOROBY USZU, NOSA, GARDŁA I KRTANI  
przyjmuje obecnie  
PIOTRKOWSKA 64, fr. II p.  
Telefon 102-62  
Godziny przyjęć od 5 do 7 po poł.

**Matrymonialne**

POZNAM inteligentnego pana (izraelita) w celu towarzyskim. — Oferty pod „7”.  
DZENTELMEN, przystojny interesujący, wykształcony, powyżej trzydziestki, pragnie poznać w celu towarzyskim młodą, ładną, kulturalną panią materyalnie niezależną, odwiedzającą stolicę, 15 lipiec — 15 sierpień — Krynica. Dyskretna. Warszawa - Główna Poczta - Restante 13.

**Rozmaite**

**MARCIN Grabowski, Targowa 24,** zgubił kwit kaucyjny ogranicznika Elekrowni Łódzkiej na zł. 22. Nr. liczn. 756/46032.  
W RABIENIU pod Aleksandrowem są jeszcze letnie mieszkania w cenie od 60 zł. do 175. Dojazd tramwajami Aleksandrowskiemi, Informacje u p. Markusa obok przystanku Rąbień.

**Kupno i sprzedaż**

**MOTORY** elektryczne nowe i używane okazynie. Najtańsze źródło. Na prawa, przewijanie motorów, toczenie panewek wyrób rozruszników, kolektorów. Instalacje elektryczne inż. Reichler, Poludniowa 28, tel. 21-000.

**Samochód**

półciężarowy w dobrym stanie możliwie „Ford” lub „Chevrolet” okazynie **KUPIE**. Oferty sub „Okazja FF”. 20-2

**Plac na Zdrowiu**

rogowy w dobrym punkcie z powodu choroby **SPRZEDAM**. Wład. Limanowskiego 25, Krawiec „Brones”. 15-2

**BRYLANTY**, złoto, srebro, różna biżuteria, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

**KUPIE** ładną sypialnię. Zgłoszenia Okazja.

**PULOWERY**, bojerka, czapki ręcznej roboty najnowsze fasony do nabycia. Piotrkowska 114 m. 14.

**PLATYNOWY** zegarek damski z brylantami, w bransoletce, okazynie sprzedam. Oferty „Orient”.

**SZPILKI** do krawata w perła, okazynie do sprzedania. Oferty: „Orient”.

**POWÓZ** Viktorja na gumowych kołach do sprzedania oraz garaże na samochody i motocykle do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska Nr. 156.

**Z POWODU** wyjazdu do sprzedania sypialnia, stolowy i różne drobniaki. Obejrzeć od 9-1. Aleje 1 Maja 37, m. 9.

**PSY** rasowe, piękne okazy, sprzedaje Zakład Zoologiczny W. i H. Schmidt, Piotrkowska 229.

**CEGLA** nowa z dostawą okazynie do sprzedania. Pomorska 156.

**DOGE** osmiomiesięczną macicę tygrysią czystej krwi sprzedam. Wierzbowa 54 m. 3.

**NOVA** magiel do sprzedania. Nawrot Nr. 24 m. 1.

**A MIELE**, sypialnie, brzoza, róża, jesion, orzech, dąb, stołowe orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, saloniaki mahon, używane, sprzedaje tanio, na raty, zamienia, stolarnia, K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

**SYPIALNIA** prawie nowa okazynie do sprzedania, Gdańska 15 w bramie II-e piętro, m. 9, zastąpi do 5 p.

**Z POWODU** wyjazdu sprzedam psa rasy wlskiej (tresowany). Zachodnia 21, Grinbaum.

**LICZNIK** pod gazem, lustro długie mahonowe oraz stół mahonowy sprzedam. Piotrkowska 113 m. 4.

**Z POWODU** zmiany mieszkania: żyrandol, kryształowy, różne sztuki mebli pokojowych i kuchennych do sprzedania. Piotrkowska 128 m. 2.

**ZALUZE** drewniane do wystaw i okien nowoczesnych wyrabia mechaniczna stolarnia. Bazarna 6, tel. 242-16

**Lokale**

**ELEGANCKI** pokój umeblowany front I piętro, wszelkie wygody. Gdańska 65 a. m. 4.

**POKÓJ** umeblowany z niekrepującym wejściem i wygodami wynajmie inteligentnej osobie. Żeromskiego 41 m. 3.

**I LUB 2 POKOJE** do oddania na biuro lub dla lekarza, osobne niekrepujące wejście, ul. Pomorska 7 front I-e piętro m. 7. wiadomość od 2-4 pp.

**BEZ** odstępnego do wynajęcia od zaraz 2 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią z wygodami. Zakatna 64.

**NAPIÓRKOWSKIEGO** 47/49 3 pokoje z kuchnią frontowe z wszelkimi wygodami i sklep z wystawą natychmiast oddam. Wiadomość Zawadzka 15 m. 24.

**LOKAL** handlowy ze sklepem frontowym ewen. 4 pokojowe mieszkanie z wygodami do wynajęcia. Wiadomość Moniuszki 11 u gospodarza. tel. 143-90

**Pokój umeblowany**

z oddzielnym, niekrepującym, wejściem w spokojnej dzielnicy miasta, od zaraz **POSZUKIWANY**.

Oferty pod „Cisza” do administracji „Republiki”. 20-2

**1, 2, 3, 4** pokojowe mieszkania z wygodami oraz sutereny z koncesją na fabrykę do wynajęcia. Śródmiejska 56.

**CENTRUM!** Ładny dwuokienny pokój umeblowany. Telefon, wygody do wynajęcia. Andrzejka 7, m. 8, front.

**POKÓJ** umeblowany z niekrepującym wejściem bardzo tanio do oddania. Piotrkowska 101, m. 22.

**Pokój** umeblowany oddam zaraz. Piotrkowska 85 m. 24.

**Już został otwarty**  
Skład aparatów i przyborów fotograficznych  
**„Foto-Sport”, Przejazd 2.**  
Nowoczesna pracownia robót amatorskich.

**K T O** zdrowie  
szanuje  
Ten **„OLLA”**  
kupuje!  
Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!

**POKÓJ** piękny niekrepujący, wszelkie wygody, ogród, dla 1-2 osób ewentualnie z całodziennym utrzymaniem 11-go Listopada 47, m. 45.

**POKÓJ FRONTOWY** dwuokienny z przedpokojem, komfortowo urządzone z telefonem, ewentualnie z łazienką w okolicach Placu Dąbrowskiego od zaraz do wynajęcia. Informacje udzielaj tel. 215-47.

**K T O POSZUKUJE**, oddaje, zamienia: mieszkanie, sklep, lokal handlowy, biurowy lub fabryczny — zgłasza się tylko do biura „LOKUMPOL”, Piotrkowska 55, parter i w. Poleca: pokoje umeblowane z używalnością kuchni, z klatki schodowej, od zł. 25.

**PIEKNY** pokój słoneczny, frontowy z wszelkimi wygodami odnajmę. Pomorska 4 m. 7 front.

**KAWALERKI** poszukuje 2 młodzieńców. Oferty z ceną pod leg. 4750 poste restante Łódź jeden.

**POKÓJ** z niekrepującym wejściem dla jednej lub dwóch osób. Piotrkowska 69 druga brama m. 42.

**W CENTRUM** i p. słoneczne eleg. umeblowane niekrepujące 1-2 pokoje. Komfort, telefon, oddam Piotrkowska 81 m. 5.

**ŁADNY** pokój z niekrepującym wejściem, frontowy, umeblowany do wynajęcia. Andrzejka 32 m. 7.

**MIESZKANIE** 3-pokojowe, 6-pokojowe, lokale parterowe na fabryczkę, garaż, suche piwnice do wynajęcia. Poludniowa 28.

**POKÓJ** frontowy, duży o 2 oknach, I piętro front, oddzielne wejście, z meblami lub bez, z telefonem, do wynajęcia. Zielona 24, telef. 149-79.

**POKÓJ** mały słoneczny umeblowany wszelkimi wygodami i telefonem w czystym domu do wynajęcia jednej osobie. Piłsudskiego 36 m. 13.

**NIE CHCESZ SIĘ NUDZIĆ GDY DESZCZ PADA?** zabierz ze sobą: **Karty do gry „Puzzle”** **Ruletkę i f. p.**

ze składu papieru i mat. piśm. A. J. OSTROWSKI S-cy, Łódź, PIOTRKOWSKA 55, tel. 203-54, 133-30.

**POKÓJ** dwuokienny odstapie zaraz. Napiórkowskiego 77 II front m. 13.

**BEZPŁATNYCH** informacji o wolnych mieszkaniach i lokalach handlowych udziela Centralne Stowarzyszenie Właśc. Nieruch. Piotrkowska 46, w podwórzu o 9-1 i pół i od 3 i pół — 6 popoł.

**DWUOKIENNY** oraz jednookienny pokój ładnie umeblowane, z niekrepującym wejściem, z wszelkimi wygodami, razem lub pojedynczo do wynajęcia. Kamienna 22 (róg Kilińskiego) m. 7, front.

**SKLEP** nadający się na filię rzeźniczką oraz pokój z kuchnią odnajmę. Radwańska 48.

**ODDAJE** duży słoneczny pokój dwóm osobom. Kilińskiego 36 m. 23.

**POKÓJ** umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia, ul. Lipowa 25 m. 9

**JEDNOPOKOJOWE** mieszkanie z kuchnią i weranda do wynajęcia od zaraz w Rudzie Pabjanickiej przy ul. Zagłoby 12/14. Komorne zł. 40 kwartalnie, u administratora.

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje z kuchnią, wyremontowane, 1-sze piętro. Aleja 1-go Maja 71, u gospodarza.

**ŁADNY** pokój z niekrepującym wejściem oddam dla Pani tanio, 11 Listopada 12 m. 6.

**Z KLATKI** schodowej pokój umeblowany, woda bieżąca, wszelkie wygody do wynajęcia. Karola 3 m. 4.

**DO WYNAJĘCIA** różne sale fabryczne z dwustronnym światłem, siła, woda, elektryczność. Informacje udziela Henryk Szmulowicz, Narutowicza 57, tel. 190-34.

**DO WYNAJĘCIA** obszerny umeblowany niekrepujący pokój. Telefon. Ewentualnie utrzymanie. Wólczańska 3 m. 1

**Z KLATKI** schodowej duży, frontowy, słoneczny, umeblowany pokój do wynajęcia. Wygody, telefon 114-29. Główna 62 m. 72 front II p.

**POSZUKIWANY** duży lokal dla stowarzyszenia, możliwe o 2 piętrach i ewentualnie fabryczny. Zgłoszenia pod „Związek” do administracji.

**ŁADNIE** umeblowany pokój do wynajęcia dla solidnej osoby. Piotrkowska 142 m. 4. Tel. 178-06.

**POSZUKIWANE** od 1 października 2 pokoje z kuchnią, słoneczne z wygodami bez odstępnego, może być w innym domu I do III piętra. Oferty sub „PROT”.

**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany (Przejazd — Sienkiewicza), front, wygody, telefon, ewent. z poczekalnją dla adwokata lub lekarza. Zgłoszenia telef. 224-75.

**POKÓJ** umeblowany, frontowy, słoneczny, telefon do wynajęcia. Narutowicza 35 m. 8.

**ŁADNY** pokój umeblowany, wejście z klatki schodowej dla pana zaraz do wynajęcia. Wólczańska 19 I piętro.

**LOKAL** na biuro front I-sze piętro z używalnością mebli biurowych i telefonu do wynajęcia. Universator”, Moniuszki 3, tel. 190-09.

**TRZYPOKOJOWE**, względnie duże dwupokojowe słoneczne mieszkanie z wygodami w śródmieściu, parter, wkluczony, poszukiwane. Dzw. 124-24.

**POKÓJ** frontowy, słoneczny, umeblowany do wynajęcia. Żeromskiego 12, m. 17, róg Zawadzkiej.

**3 pokojowe** mieszkanie z wszystkimi wygodami, wyremontowane, natychmiast **DO WYNAJĘCIA** Zielona 44, Inform. u dozorczy. 15-2

**DUŻY** sklep frontowy oraz 3-pokojowe mieszkanie, wszelkie wygody, do wynajęcia. Śródmiejska 12. Tel. 1-26-87.

**POSZUKIWANY** lokal w centrum na godziny: sala z posadzką minimum 8x10 m., 2 przyległe pokoje i ubikacja. Oferty sub „Gimnastyka”.

**POKÓJ** lub 2 dwuokienne z balkonem I piętro fr. z wszystkimi wygodami do wynajęcia Lipowa 27, m. 4.

**4 POKOJE** z kuchnią, służbowym, kąpielowym, słonecznym, zdrowe, wyremontowane mieszkanie, tanie komorne natychmiast do oddania. Pomorska 6, m. 39.

**POKÓJ** frontowy, umeblowany z widokiem na park do oddania. Tel. 111-67

**POKÓJ** umeblowany do wynajęcia. Sienkiewicza 48, fr. III p., m. 10 od 12-3 i od 7 wieczór.

**DO WYNAJĘCIA** 3 pokoje z kuchnią parter, w ogrodzie z piwnicą, przy ul. Wólczańskiej 91. Wiadomość u dozorczy.

**POKÓJ** z kuchnią d. odnajęcia z powodu wyjazdu. Targowa 47, m. 71.

**POKÓJ** z niekrepującym wejściem przy ul. Nowomiejskiej do oddania. Wiadomość Najman, Pl. Wolności 8.

**POKÓJ** umeblowany, słoneczny z balkonem i niekrepującym wejściem do wynajęcia. Wiadomość Szafr, Główna 50.

**SAMOTNA** osoba przyjmie pana na mieszkanie. Kilińskiego 129, m. 6, front I piętro.

**KOMFORTOWE** mieszkanie 3 pokoje w z kuchnią oraz sklepy w nowoczesnym domu do wynajęcia od zaraz 11-go Listopada Nr 37-a.

**POKÓJ** ew. 2 fr. dwuokienne, elegancją umeblowane, pianino, używalność kuchni dla małżeństwa trz. u samotnej. Cegielińska 55/4, fr I p., 10-12

**DO WYNAJĘCIA** 2 pokoje z kuchnią frontowe, słoneczne z wygodami. Zakatna 57, od gospodarza.

**POKÓJ** umeblowany z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Sienkiewicza 22, mieszk. 8, front II-gie piętro.

**POKÓJ** mebel z klatki schodowej ew. dwa do wynajęcia. M. Langer, Orła 11 front, II piętro.

**POSZUKUJE** 2 pokoje z kuchnią, wszelkimi wygodami II piętro, w centrum miasta. Oferty „Od zaraz”.

**POKÓJ** umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sienkiewicza 34 mieszk. 4.

**POKÓJ** umeblowany, front, I piętro, z wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Andrzejka 32, m. 14.

**ELEGANCKI** pokój ewentualnie 2, wszelkie wygody, telefon, front, 1-sze piętro, oddzielne wejście. Piłsudskiego 57, m. 5

**ODNAJME** pokój 2 okienki umeblowany, słoneczny, frontowy z używalnością kuchni i wygod. Żeromskiego 77, m. 7.

**ODNAJME** inteligentom 1 lub 2 duże frontowe pokoje nieumeblowane, wszelkie wygody. Pomorska 10, m. 19

**POKÓJ** umeblowany, niekrepujący, 1-sze piętro front do wynajęcia. Ul. Piotrkowska 92 m. 6.

**Posady**

**BUCHALTER** - bilansista do prowadzenia księgowości na jedną godzinę dziennie poszukiwany. Oferty sub „Wykwalifikowany” do administracji „Republiki”

**CHŁOPIEC** chrześcijańskie do inkasza z gotówką 150 złotych poszukiwany. Sub: „Tygodniówka”.

**RUTYNOWANY** buchalter poszukuje zajęcia biurowego, ewent. przedstawicielstwa lub też za magazyniera, inkasenta, akwizytora i t. p. Mogę złożyć pierwszorzędne referencje i gwarancje Oferty sub „Wszczęstronny”

**SAMODZIELNA** buchalterka z znajomością korespondencji i pisania na maszynie od zaraz poszukiwana. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędna”

**ABSOLWENTKA** Szkoły Handlowej poszukuje praktyki z niewielką dopłatą. Kenigsberg, tel. 103-18.

**DENTYSTKA** poszukiwana do współpracy z technikiem. Oferty pod „Dentystka” do „Republiki”

**SAMOTNY**, lat 33, poszukuje jakiegokolwiek pracy, złoży kaucję 500 zł. Of. pod „W Z.”

**ZDOLNI** agenci, agentki potrzebni Bednarska 24, Blok I, m. 59. Zgłaszać niedziela od 13-15.

**REKAWICZARKI**, posiadające własne maszyny Nr. 9 do wyrobu rękawiczek wełnianych, mogą się zgłosić do Kinderlerer, 11-go Listopada 49.

**PODRĘCZNA** potrzebna do pracowni biurowej Cheller, Al. Kościuszki 10.

**MAJSTER** draperski, mechanik z większych zakładów przemysłowych z kalkulecją praktyką, obeznany z tą pracą, poszukuje posady na miejscu lub wyjazd. Oferty do redakcji „Majster draperski”.

**POTRZEBNA** osoba młoda do chorej na wyjazd na letnisko. Referencje wymagane. Oferty pod „Pielęgniarka” do Administracji „Republiki”

**POWAŻNE** wydawnictwo poszukuje emerytów wojskowych, oficerów rezerwy i zdolnych akwizytorów ogłoszeniowych. Zgłosz. się między 5-7 pp. Wólczańska 17, front, parter.

**POSZUKUJE** panienki do robót sztytkowych i na prątkach. Wiad. Gdańska 46, m. 16.

**BUCHALTER - BILANSISTA**, rutynowany korespondent (podatkowiec) poszukuje zajęcia całodziennego ewent. godzinny. Zgłoszenia „Dzielnia”.

**Nauka i wychowanie**

**BERLITZA** metoda 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie 12 do 1 i pół i 5-8. Piotrkowska 86, front. 26

**PARISIENNE** diplomee donne lecons de Francais pendant tout l'ete a Kolumna. Renseignements: Cafe-Dancing „Kolumnada”. Villa Króla.

**DO PALESTYNY** wyjeżdżającym udziela angielskiego rutynowany nauczyciel. Kurs skrócony. Tamże kursy buchalterii, korespondencji oraz biuro tłumaczeń. Zachodnia 72 (róg Zielonej) m. 1.

**NAUCZYCIELKI** szkół powszechnych organizują komplety wakacyjne i przygotowują do wszelkich egzaminów. Opłata od 5 zł. miesięcznie. Zapisy przyjmują codziennie kancelaria szkoły przy ul. Aleja 1 Maja 37, od 5-7 po poł.

**PROFESOROWIE** gimnazjalni specjalści każdego przedmiotu przygotowują eksternów i uczniów do egzaminów powakacyjnych. Zamieszczają w szkołach (włókienniczych, seminarjach). Grupy języków obcych. Wyniki zapewnione. Ceny przystępne. Aleja 1-go Maja 11, front, m. 2.

**MATURYSTKA** udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów po cenach przystępnych. Szybkie postępy zapewnione. Oferty sub „Sumienna” do „Republiki”

**LEKCYJ** udziela rutynowany nauczyciel. Zapóznonym metodą skróconą. Przygotowuje do wszelkich egzaminów (matury). Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter.

**KALIGRAF** Berman poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji. Zawadzka 19.

**LEKCJE** gry w tenisa, trening, tel. 2-13-39, od 1.30-3 i od 8-9

**LEKCJE**. Korepetycje. Języki obce. Przygotowanie do matury i wszelkich egzaminów. Komplety gimnazjalne oraz językowe. Korespondencja. Wykładają siły rutynowane. Piórkowska 20, m. 36.

**RUTYNOWANI** nauczyciele udzielają lekcji, korepetycji, języków obcych. Przygotowują do matury i wszelkich egzaminów. Tamże komplety gimnazjalne oraz językowe i korespondencja. Piotrkowska 82, m. 41. Informacje od 2-4 i 6-8.

**ENGLISH** Lady experienced teacher dipl. gives lessons 25 Cegielińska, Herszberg.

**SCHOOL** of Languages met. Berlitz pod kier. Dyr. Kenleya, specjalnie sprowadzeni nauczyciele cudzoziemcy, Piotrkowska 71, lewa oficyna, I piętro

**STUDENT** udziela matematyki, łaciny i języków. 6-go Sierpnia 14, m. 28 (u Kona). Godzina 2-3.

**NAUCZYCIEL** angielskiego od zaraz poszukiwany. Oferty sub „D. L.” do administracji.

**LETNISKA I UZDROWISKA**

**NAJROZKOSZNIEJSZY** odpoczynek w najpiękniejszym zakątku Kazimierza n/W. w otoczeniu 15-tu morgowego parku, Pensjonat „Kazimierzanka”. Cytryna poleca pokoje z urządzeniem, oraz wszelkimi wygodami, dla rodzin znacznej ulgi. Kuchnia wykwinna, obfita. W pobliżu plaża, kąpiele. Zapewniamy miły odpoczynek. Ceny przystępne. Informacje piśmienne: Pensjonat „Kazimierzanka” Cytryna w Kazimierzku Dolnym. 24

**KAZIMIERZ DOLNY**. Góry. Pensjonat „Willa Regina”. Własny park, ogrody. Kuchnia zdrowa, smaczna. Ceny przystępne.

**PENSIJONAT** willa p.Rotarskiej w Górkach Tworzyskich 3 km. od stacji Kołuszki. Otwarto pod kier. S. Ciesielskiej. Miejscowość malownicza, gorzysta i piaszczysta, lasy, rzeka, plaża, łazienka, dancino, radio. Kuchnia wykwinna. Dzielne utrzymanie 5 złotych. (Konie pensjonat wysyła na stację gratis) Przyjmujemy dzieci pod wzorową opiekę. Adres: Kołuszki. Skryt. pocz. Nr. 15.

**PENSIJONAT** „Trzech Róż” w Teofilowie pod Spalą nad Pilicą, pokoje słoneczne, oświetlenie elektryczne, plaża, pierwszorzędna kuchnia. Informacja. Łódź, telefon 106-54 lub poczta Inowłódz inż. Z. Gerszonowicz.

**ZAKOPANE** „Orawa” Róży Erlichówny ul. Nauczyńskiego, tel. 5.80, położony wśród lasu, pokoje słoneczne, weranda, kuchnia wykwinna. Ceny b. niskie. 29

**PENSIJONAT** „Dworek” w Włodzimierzu w pięknej lesistej okolicy, poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem 5 zł. dziennie. Kuchnia smaczna i obfita. Ogród, radio, kroskiot, konie do wyjazdu. Wiadomość Przejazd 24. — Pralnia chemiczna lub na miejscu, E. Klys.

**PENSIJONAT** „Adria”, wł. Żelazo” Teodory - Łask. Okolica wyjątkowo piękna. Dojazd dla gości ze stacji Łask bezpłatny. Ceny niskie.

**KIEROWNICZKA** przedszkola Szatan-Rozenowa przyjmie dwoje dzieci z utrzymaniem i z opieką. Wiadomość: Wiśniowa Góra, Włda Szatana, w Łodzi: tel. 225-93.

**Rozmaite**

**Złoto BIŻUTERIE, SREBRO** kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

**POSZUKUJE** lekarza dentysty (ki) celem współpracy, ewentualnie z utrzymaniem. Oferty sub „P 14”.

**WSZELKIE** roboty zdunskie przyjmuje mistrz zdunski. W Osieński Łódź, Marviska Nr. 30.

**OBIADY** domowe wydaje Dr-owa Maria Edelberg. Wykwinna kuchnia wiedeńska. Łódź, ul. Piotrkowska 128, 10. II ofic. parter.

**BYŁY** inżynier Elektrowni Łódzkiej sprawdza urządzenia elektryczne i zapotrzebowanie prądu takowych (taksa ryczałtowa); kontroluje rachunki dotyczące się instalacji elektrycznych. Tel. 233-22

**SPÓLNIAK** poszukuje się do istniejącego przedsiębiorstwa z kapitałem 15-20.000. Pierwszeństwo nauczyciel, inżynier. Oferty sub „B. M.”

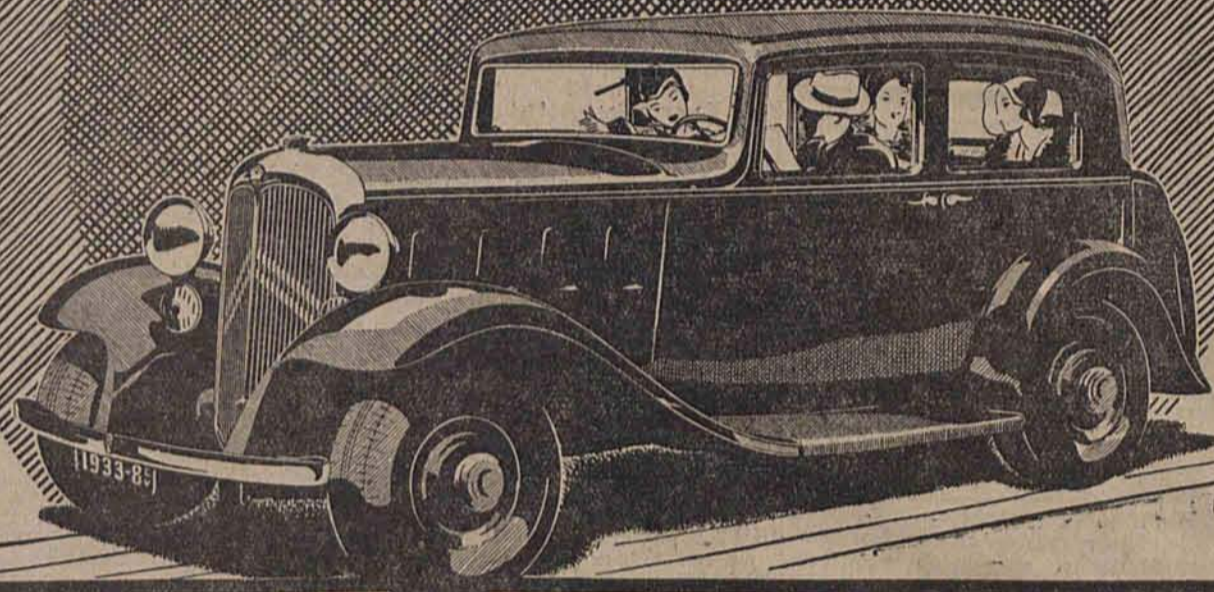
**PRZERABIAM** słomkowe, filcowe, jedwabne kapelusze damskie 2.80 oraz nowe, tanio Lidzbarska, Zielona 6.

**AGENT** dobrze wprowadzony w branżę kolonialnej poszukuje fabryki mydła, świec lub innych artykułów. Oferty „Agent”

# NOWY CITROËNI

NAJWIĘKSZY 8 Z POŚRÓD MAŁYCH SAMOCHODÓW

Nowy Citroën model "8", 4 cyl. 30 KM jest syntezą postępu w technice samochodowej. Dzięki swym zdumiewającym zaletom, które każdy z łatwością oceni po próbnej jeździe, ten piękny, wygodny i tani wóz został odrazu uznany jako samochód budzący największe zainteresowanie z pośród samochodów produkcji światowej. —



**DWANAŚCIE POWODÓW DLA KUPNA CITROËNA :**

- 1 "moteur flottant" / silnik wahliwy /,
- 2 synchronizowana skrzynka biegów,
- 3 podwozie sztywne o przekroju zamkniętym / rurowe /,
- 4 niezawodny i przyjemny w użytku kierownik,
- 5 opony "Superbalon" o niskim ciśnieniu,
- 6 gaźnik z rozpylaczem dla rozruchu,
- 7 estetyczny, nowoczesny wygląd i piękne liczne akcesoria,
- 8 karoserja jednolita stalowa,
- 9 szerokie cztery drzwi,
- 10 szyby nietłukące się "Securit",
- 11 duży kufer z tyłu,
- 12 wspaniałe resorowanie.

**Skład fabryczny w Łodzi, PIOTRKOWSKA № 175, Telefon 157-57.**

**Lokale**

**"GEGUZ" Tel. 17-111**

został przeniesiony PIOTRKOWSKA 62 fr. II p. poleca nadal wszelkie lokale oraz mieszkania.

**Od 1 lipca do wynajęcia**

6-cio pokojowe komfortowe mieszkanie. Wiadomość A. Kościuszki 39 u wł domu.

DO WYNAJĘCIA przy parku Staszycyca 3 pokojowe nowoczesne mieszkanie. Wiadomość Cegielniana 82, u dozorcy.

POKÓJ frontowy dwuokienny z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Lipowa 20, m. 5.

POSZUKIWANE 3 pokoje z kuchnią i wygodami nie wyżej 2-go piętra. Dzwonić od 9-11, tel. 172-44.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z kuchnią 4 pokoje z k. i 2 pokoje z k. z wszelkimi wygodami od zaraz. Narutowicza 41, Wiadomość u dozorcy.

ŚLONECZNY, ładnie umeblowany pokój, z oddzielnym wejściem przy spokojnej rodzinie do wynajęcia. Śródmiejska 46, m. 6, II f.

2 EWENTUALNIE 3 pokoje z frontu na 1 piętrze zdatne na biuro, pracownię, kancelarię, mieszkanie dla osoby samotnej do wynajęcia. Gdańska 19, m. 3a.

ŁADNY słoneczny umeblowany pokój z łazienką i balkonem. Wejście z korytarza do wynajęcia. Piramowicza 5, front m. 11.

POKÓJ duży, ładny o 2-ach oknach przy rodzinie od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 121, mieszk. 28.

2-3 POKOJOWE mieszkanie, słoneczne, wszelkie wygodami oraz sklep do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

**Do wynajęcia 5 pokoi**

z kuchnią front II piętro oraz lokal handlowy duży, 8 okien. Wiadomość ul. Piotrkowska Nr. 81, Administracja.

1 POKÓJ umeblowany z frontu z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Gdańska 19 m. 3a.

2 RAZY po 2 pokoje z kuchnią z wygodami oraz sala 17x7 metrów do wynajęcia zaraz. Nawrot 34, gospodarz.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany niekrepujące wejście, wygodny, panienice lub panu. Zielona 42, m. 22.

ŁADNY pokój umeblowany ze wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczajska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3-5 pop. i 8-9 wiecz.

**DO WYNAJĘCIA OD ZARAZ:**

1) 2 lokale po 5 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami (II-ie i III-cie piętro), 2) 2 duże sklepy z piwnicami, 3) 5 pokoi z kuchnią, z tarasami i nowoczesnie urządzoneymi wygodami. Można oglądać dwa pierwsze lokale i sklepy w godzinach od 11-iej do 16-iej, ostatni w godzinach od 11 i pół do 14-iej (prócz niedziel i świąt). Warunki na miejscu u administratora, Al. Kościuszki 57.

DO WYNAJĘCIA duży frontowy pokój elegancko umeblowany, nowoczesne wygodami. Cegielniana 3 m. 7.

POKÓJ paniński z wygodami i posiedzenia oddam tanio. Klińskiego 46, I p. fr. m. 3.

3 i 5 POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygodami do wynajęcia. Piryłowicza Nr. 2. Wiadomość dozorcy lub tel. 153-55.

4, 5 i 6-cio POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygodami, do wynajęcia. Narutowicza 49, tel. 153-55 lub u dozorcy ELEGANCKI pokój odnajmę niedrogo. Chętnie adwokatowi lub biuro. Piotrkowska 82 m. 8. Telefon 208-75.

PIOTRKOWSKA 67 do wynajęcia od zaraz lub października mieszk. 5 pok., dodatki, ogrzewanie, wygodny, słoneczny, od gospodarza.

3 POKOJE z kuchnią i wygodami ładnie całkowicie wyremontowane w spokojnym czystym domu do wynajęcia, ul. Andrzeja Nr. 31.

CENTRUM. Pokój umeblowany z oddzielnym niekrepującym wejściem do oddania. Piotrkowska 62, front II p. m. 8.

ŚLONECZNY frontowy 2 okienny pokój z niekrepującym wejściem do oddania. Śródmiejska 21 m. 15.

**4 POKOJE z kuchnią**

ze wszelkimi wygodami, II-gie piętro, front, do wynajęcia od 1-go lipca, wprost od gospodarza, bez odstępnego. Wiadomość na miejscu w aptece, ul. Główna Nr. 5.

**Kupno i sprzedaż**

**Złoto BIŻUTERIA, SREBRO** kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny ZAKŁAD Jubilerski L. FIJALKO, PIOTRKOWSKA 7.

**Dom w śródmieściu**

w najbliższej okolicy miasta przynoszący ok. 16.000 brutto dochodu DO SPRZEDANIA. Cena zł. 105.000. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do Republiki "N. G."

DO SPRZEDANIA 1-piętrowy nowy, murywany dom, w tem 8 mieszkań z wszelkimi wygodami oraz plac przy ul. Srebrnej. Wiadomość: Hipoteczna 13.

PLACE z lasem w Helenówku są tanio do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 77. Koleje Dojazdowe.

MASZYNA ażurkowa (merezka) firmy Gutman w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Piaseczna 20, m. 14.

SZPULMASZYNA na 30 wind do sprzedania. Wiadomość: ul. Biegańskiego 20, Julianów.

PLACE przy ulicy Pabjanickiej i Ciasnej położone, różne wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu Otton Krause. Łódź, Pabjanicka 47.

DO SPRZEDANIA wózek dziecienny "Mercedes" mało używany tanio — 11-go Listopada 19, m. 4.

SAMOCHÓD "Fiat" limuzyna prawie nowy sprzedam okazynie, Piotrkowska 76, m. 3, III piętro.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuterja oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeskadzających. — Ogłoszcie o tem w "Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w "Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

WEZE GUMOWE do polewania ulic, ceny fabryczne. Czechowski i Kenigsberg, inżynierowie, Zielona 5 (w podwórzu), tel. 139-80.

FORDA na chodzie tanio sprzedam. Orla 7, sklep.

KUPIE plac w okolicy Narutowicza, Mostowej, Tkackiej. Oferty do Republiki pod "Tani".

SPRZEDAM pokój stołowy, biurko, komoda, portjery, kapę na łóżko i drobiazgi. Zielona 16 m. 1.

SKLEP spoż.-tytoń. sprzedam tanio. Powód zmiana interesu. Wiad. w administracji.

SPRZEDAM motor elektryczny jednokony Brownbower oraz konserwatory i maszyny do lodów używane tanio kupię, trzykonny motor. Franciszkańska 25 a. tel. 235-40.

PIANINO używane dobrej marki i w dobrym stanie kupię. Oferty do Republiki pod "Pianino".

DO SPRZEDANIA encyklopedia polska, rama z szyba do grupy i kuchenska szamotowa. 6-go sierpnia 36 m. 4.

HODOWLE kur rasowych sprzedam lub przyjmę współnika (czki). Szczegóły Południowa 40 m. 47, od godz. 12 do 15-tej. K. Szreter.

OWOCARNIA do sprzedania. 11-go Listopada 79, owocarnia.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo "Republika" 68-148.

**Prenumera'a „Republiki“**

w Łodzi zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.



## Niewdzięczny pupil.



Kształcili przez lat kilka  
Adolia guwernerzy,  
Usilnie prac pupilka  
Na drogę ku karierze.

A mieli zaś na względzie,  
Że, gdy się zaimar zięci,  
To pupil — ich narzędzie,  
Przysporzy im korzyści.

Lecz płochy los naopak  
Życzenia spełnia człeka:  
Gdy władzę posiadał chłopak,  
— Nie myśli jej się zrzekać,

Natomiast swym eks-mistrzom  
Z widowni odejść każe:  
— Hej, jazda do lamusa,  
Natrętni bakalarze! —

**W. Drozdowski.**

# WOJNA JEST NIEUNIKNIJONA

—twierdzą wszyscy wybitniejsi politycy świata.—**Deklaracje pacyfistyczne nie zmieniają tego tragicznego faktu. Ankieta wśród znakomitych wodzów Europy.**

(r) Żyjemy w okresie, kiedy słowo „wojna” znów zaczyna budzić niepokój. Wielokrotne konferencje rozbrojeniowe przyniosły w rezultacie wielkie zero. — Jest rzeczą charakterystyczną, że o możliwości wybuchu wojny w Europie mówią dziś wszyscy. Wielcy mężowie stanu piszą na ten temat poważne rozprawy i artykuły. O przyszłej wojnie mówi się wszędzie zupełnie otwarcie. Mówi się z przerażeniem, zgrozą, ale z pewnością, że jest ona nieunikniona.

Na ten aktualny temat jeden z wielkich magazynów angielskich rozpisal ankietę. Wzięli w niej udział ludzie o głośnych nazwiskach. Ludzie, którzy mają bądź co bądź coś do powiedzenia. Prysłuchajmy się uważnie temu, co mówili. Pomiędzy wierszami będzie można odczytać bardzo wiele.

## RAMSAY MAC DONALD.

— Okoliczność, że po wojnie światowej, przy pomocy której czyniliśmy próżne wysiłki osiągnięcia gwarancji naszego bezpieczeństwa, jesteśmy wszyscy uzbrojeni od stóp do głów, że wszystkie nasze przemysły narodowe są obciążone podatkami na rzecz uzbrojenia — świadczy, że ani zwycięzcy ani zwyciężeni nie otrzymali w wyniku wojny tego, do czego dążyli.

Sądziłem, że przelewamy morze krwi w tym celu, by zapewnić wreszcie przyszłemu pokoleniu pokój. Wieczny, trwały pokój na ziemi jest tak nieobjętym dobrodziejstwem, że dla osiągnięcia go nie brak było tylu ofiar i wysiłków.

W rezultacie okazało się, że po wojnie bynajmniej pokój nie jest zagwarantowany. Nasze pokolenie pamięta jeszcze grozę i potworność wojny. Pamięta wiele ona kosztowała, nie tylko pieniędzy, ale istnieć ludzkich. Pamięta stopy trupów w okopach, głód i epidemie na tyłach, potworne bombardowania miast i straszliwe ataki gazowe. A mimo to, niczego się nie nauczyło. Nowe pokolenie już tego wszystkiego nie zna.

I dlatego z wielkim niepokojem śledzę przebieg różnych konferencji rozbrojeniowych, zwolowanych od czasu do czasu. Obawiam się, że dojdzie do konfliktu, choć starać się będziemy, aby wszelkie spory załatwiane były na drodze pokojowej.

## EDWARD BENESZ.

Czeskosłowacki minister spraw zagranicznych mówi:

— Obawiam się, że powszechne mniemanie o możliwości nowej wojny nie jest bezpodstawne. Od nas tylko zależy, aby do wojny nie doszło. Nie powinniśmy cofać się przed żadnymi ofiarami, byleby tylko europejska i międzynarodowa

współpraca oparła się na czynniku wzajemnego zaufania i pokojowych dążeń.

Kryzys ekonomiczny, rozbrojenie, wszystkie zagadnienia, które denerwują ludzką i odbierają jej spokój, powinny być wreszcie rozwiązane na podstawach lojalności, dążeniu do pokoju i ogólnego porządku. Leży to w interesie całego świata.

Być może, wszystkie konferencje międzynarodowe, które dotąd żadnych pozytywnych rezultatów nie dają, przyczynią się wszakże do wzajemnego zbliżenia narodów, do obudzenia wzajemnego zaufania. A to zaufanie może być pierwszym warunkiem wyeliminowania wojny w sporach międzynarodowych.

## PAUL BONCOUR.

Minister wojny republiki francuskiej odpowiada:

— Gwarancję pokoju może dać tylko powszechne rozbrojenie. Trzeba raz wreszcie zlikwidować wszelką prywatną fabrykację broni na świecie. Bronia może produkować tylko państwo. Jeżeli będzie je produkować w ilościach większych, aniżeli tego wymaga bezpieczeństwo kraju — będzie wiadomo, jakie to państwo ma zamiary. Wszyscy pragniemy pokoju, a jeśli mimo to wisi nad nami groźny cień wojny, to tylko dlatego, że nie możemy jakoś nabrać do siebie przekonania i zaufania.

Powszechne rozbrojenie jest naczelnym zadaniem chwili obecnej i głównym zadaniem Ligi Narodów. Realizacja tego planu, we wcześniejszym czy późniejszym terminie jest dla Ligi Narodów kwestją prostoprostu życia czy śmierci. Francja uczyni wszystko, by gwarancja pokojowego rozstrzygnięcia wszelkich problemów była utrzymana.

## AUGUST DOLLFUSS.

Kancelerz Austrii na pytanie ankietowe odpowiedział:

— Uważam, że gwarancję pokoju można osiągnąć przez międzynarodowe uregulowanie komunikacji powietrznej, 2) Zredukowanie zbrojeń tylko do gwarancji bezpieczeństwa wewnętrznego.

## MINISTER GOERING.

Ostatnim, do którego zwrócono się w tej sprawie, był minister w rządzie Hitlera, Goering. Odpowiedział on co następuje:

— Aby zapewnić bezpieczeństwo pokoju w Europie, państwa muszą mieć prawa do równych, ograniczonych zbrojeń. Tylko wówczas może być pewność, że nikt z nich nie zaatakuje swego sąsiada, licząc się z jego siłami.

Odpowiedzi powyższe nie wymagają zupełnie komentarzy. Czytelnicy nasi dopowiedzą sobie resztę.

K. Karm.

## Stan wyjątkowy w Ameryce



W stanie Georgja ogłoszony został stan wyjątkowy z powodu demonstracji bezrobotnych, którzy domagają się od rządu zasiłków. Przed gmachem ratusza stoi uzbrojona straż.

LADISLAW SEGESDY.

## Odpowiedź.

Pewnego wieczoru rozległ się dzwonek telefonu w komisariacie policji.

— Hallo! Policja! Tu mówi artysta teatralny Piotr Koller. Proszę natychmiast o pomoc. W moim mieszkaniu jest włamywacz... Wracałem właśnie z teatru, gdy ujrzałem jak wdrapywał się przez okno do mego mieszkania... Ulica Parkowa 32... Tak, teraz znajduje się jeszcze w domu.

Piotr Koller zawiesił słuchawkę i odetchnął głęboko. Był bardzo zdenerwowany. Jak przed premierą. Ale tu chodziło o rzecz poważniejszą. Teraz miał odegrać najlepszą swoją rolę. Czy uda mu się? Zapłacił i wyszedł z kawiarni.

— Za pięć minut powinna tu być policja — powiedział półgłosem — za pięć minut ujrzą ich. To będzie ciekawe, ciekawe...

Cicho podjechało auto i zatrzymało się na rogu. Wyszyły z niego trzy postacie i pośpiesznie zbliżyły się do domu.

— Przepraszam, czy panowie są z policji? Jestem Piotr Koller... Telefonowałem z tej kawiarni. Proszę. Oto jest okno, przez które wchodził ów mężczyzna. Nie dostrzegłem twarzy, ale po-

znam go po ubraniu. Wszedł i jest tam jeszcze. Proszę, niech panowie się pośpieszą.

— Doskonale. Szolhay, proszę stanąć pod oknem — komenderował najstarszy z nich — my wejdziemy drzwiami. Czy pan ma klucz od mieszkania?

— Tak.

— W takim razie niech pan go da. Posmarujemy go mydłem. Doskonale. Nie będzie skrzypiał w zamku. Pan wejdzie oczywiście z nami. Czy ma pan broń?

— Mam.

— To dobrze. Ale proszę nie robić z niej żadnego użytku. Chyba, że będzie grozić niebezpieczeństwo. A teraz idzie my.

Drzwi otworzyły się cicho. Na palcach panowie weszli do przedpokoju. Przeszli przez wielki holl. Koller wprowadził ich do pokoju kąpielowego.

Przez ten pokój przejdziemy do sypialni, a stamtąd do mego gabinetu. Przypuszczam, że tam znajduje się złodziej.

Nacisnął klamkę. Drzwi były zamknięte. Komisarz policji wyjął z kieszeni wytych.

— Otworzymy cicho, by go nie spłoszyć.

Po chwili policjanci stanęli na progu sypialni. Rozległ się krzyk. Dwie postacie się rozłączyły. Odskoczyły od siebie. Rozległ się krzyk kobiety.

— Moja żona... — rzekł Koller, błady jak płótno.

Zabłysło światło. Młoda kobieta, zemdlona, osunęła się na ziemię. Młody człowiek, błady, pośpieszył naprzeciw policji.

— To jest lotrowstwo. Uczciwy człowiek tak nie postępuje.

Ale Koller zacisnął pięści.

— Pan mówi o uczciwości? Myślałem, że pan jest złodziejem, włamywaczem, a tymczasem jest pan łajdakiem.

Komisarz stał skonsternowany. Chciał jaknajprędzej zlikwidować tę scenę. Zwrócił się do nieznajomego:

— Pan pozwoli z nami.

I zwracając się do Kollera:

— Sprawa jest jasna. O włamaniu nie może być mowy. Czy pan sobie czego życzy?

— Tak, spisania protokołu z tego zajścia.

— Dobrze, w takim razie proszę przyjść jutro rano do nas, do komisariatu.

Wyszli. Koller spokojnie zajął się żoną. Spryskał ją wodą kolońska i powoli kobieta odzyskała przytomność.

JO ROESSLER.

## Klijentki.

Sklep z towarami damskimi. Wielki magazyn. Półki uginają się pod zwojami towarów i ciężarem pudełek.

Wybór ogromny.

Crepe de chine, crepe georgette, crepe satin, crepe marocain, welur, gabardina, flamisol, welna, batyst. Czerwone, zielone, brązowe, piaskowe, szare, beige, białe, lila, czarne, seledynowe, gładkie, w prążki, w kratki, kropki, kwiatki...

Otwierają się drzwi. Wchodzą dwie damy. Obie w średnim wieku; obie mniej więcej jednako ubrane. Chciałyby coś kupić. Co? Coś. Zobaczą, obejrzą. Może znajdą coś odpowiedniego. Wówczas kupią. Narazie oglądają wszystko.

Przedewszystkiem w kolorze zielonym. Crepe de chine, welna, crepe georgette, welur, gabardina, flamisol, batyst. Gładkie, w prążki, w kratki, kwiatki. Później niebieskie. Gabardina, flamisol, welna, welur... gładkie, w prążki, w kratki. Później czerwone. Gabardina, crepe de chine, crepe marocain... gładkie, w prążki... Później białe. Beige. Szare. Stalowe. Czarne.

— Może panie życzą sobie coś w tym rodzaju?

— Nie, nie możemy sobie jakoś wybrać. Może pan ma jeszcze coś?

— Owszem. Panie będą łaskawe pójść na czwarte piętro. Tam mieści się nasz skład hurtowy. Panie znajdą daleko większy wybór.

— Dobrze, idziemy.

Czwarte piętro. Skład hurtowy. Półki uginają się pod zwojami towarów i ciężarem pudełek.

Wybór ogromny.

Crepe de chine, crepe georgette, crepe satin, crepe marocain, welur, gabardina, flamisol, welna, batyst... Czerwone, zielone, brązowe, piaskowe, szare, beige, białe, lila, czarne seledynowe, gładkie, w prążki, paski, kratki, kwiatki, kropki...

— Proszę pokazać tę sztukę... I tę sztukę... I tę sztukę... Tę zieloną... Tę czerwoną... Tamta czerwoną... I tamta czerwoną... Nie, to nie jest prawdziwy odcień czerwony... Czy nie ma pan innego odcienia?

Sprzedawca rozwija 128 sztuk towaru.

— Widzę, że pan tego nie ma. A może pan ma jeszcze coś?

— Owszem. Panie będą łaskawe połączyć się do piwnicy. Tam mieści się nasz jeszcze jeden skład, do którego przychodzą towary wprost z fabryki. Jeszcze nie rozpakowane. Tam panie z pewnością znajdą wszystko.

— Dobrze, idziemy.

Piwnica. Ołbrzymie składy. Około dwóch klijentek kręci się 8 sprzedawców. Rozwijają. Pokazują. Pokazali wszystko. Nareszcie ten właściwy kolor czerwony. O to właśnie chodziło. Tak, to jest ten...

— Wiele metrów panie sobie życzą?

— Ależ nie, bardzo przepraszam. Nie miałam zamiaru narazie nie kupić, chciałam tylko pokazać znajomej materiał, z którego szyję sobie teraz suknie.

Tłum. Les.



LEON TROCKI.

## CELEM HITLERA JEST—WOJNA.

Biada Europie, jeśli pozwoli Niemcom obalić Traktat Wersalski.

Hitler i narodowy socjalizm — to problemy, których lekceważyć nie można. Nie wszyscy jeszcze rozumieją, o co chodzi. Dzieje się tak dlatego, że literatura opozycyjna jeszcze nie istnieje, a praktyka rządzenia narodowego socjalizmu jest zbyt krótka. Ale szczęśliwy przypadek przychodził nam z pomocą. Przypadek ten dał nam do rąk dokument który wyjaśnia bardzo wiele.

Jest to  
LIST OTWARTY HITLERA DO  
PAPENA,

który w dniu 16 października 1932 w formie broszury był rozpowszechniany w Niemczech. Utrzymany w tonie mocno polemicznym, list ten, poza granicami Niemiec jest zupełnie nieznanym. Tymczasem powinien on znaleźć się na biurku wszystkich dyplomatów i dziennikarzy, którzy interesują się zagadnieniem polityki zagranicznej dzisiejszych Niemiec.

Papen był wówczas kanclerzem. Hitler znajdował się w opozycji. Był to okres w czasie od 13 sierpnia, kiedy Hindenburg stanowczo nie zgodził się zamianować go kanclerzem, do 30 stycznia, kiedy marszałek polny zmuszony był tę nominację podpisać. „List otwarty“ nie był przeznaczony dla mas, lecz dla sfer rządzących i miał wyznaczyć, że porządek w kraju zaprowadzić można bynajmniej nie wyłącznie przy pomocy metod biurokratycznych, że tylko narodowy socjalizm ma zdrowy program polityki zagranicznej. List nie zawiera zupełnie demagogii i jest utrzymany w tonie poważnym — jedyna publikacja tego rodzaju ludzi obozu „nazistów“.

Mam wrażenie, że dziś Hitler z satysfakcją spaliłby ten swój list wraz z książkami lewicowych pisarzy na stosie. Z tem większą uwagą powinna się z jego treścią zapoznać opinia europejska.

— „Jest nie do pomyślenia — pisał Hitler do von Papena — aby siła, która nas rozbroiła, dziś, nie będąc do tego zmuszona, sama się rozbroiła. Tak samo jest nie do pomyślenia, aby Francja kiedykolwiek zgodziła się na równoprawienie Niemiec pod względem zbrojeń. Potężna, militarna przeciwwaga Francji zważyła ją od obowiązku prowadzenia z pokonanym krajem jakichkolwiek rokowań w tej dziedzinie. Uważam, że Francja wcale nie dąży do tego, by doprowadzić do równowagi politycznej w Europie. Pewien interes mają w tem Anglja i Italja, ale pod żadnym pozorem nie Francja. I równocześnie nie należy się ludzić, że przez nawiązanie lepszych stosunków z Francją zyskamy sympatię Anglii czy Italji.“

„Celem polityki niemieckiej — pisał dalej Hitler — powinna być  
ODBUDOWA POTEGI MILITARNEJ  
PAŃSTWA.“

Wszystko inne — to tylko środki, które mają doprowadzić do tego celu. Pod żadnym pozorem nie wolno Niemcom występować oficjalnie z własnym programem równości zbrojeń dla siebie. Takie wystąpienie może bowiem spowodować, iż Francja chętnie zainteresuje się tą sprawą, by zapomniano na pewien czas o jej własnych zbrojeniach a co gorsze, może przyczynić się do dalszego zbliżenia Francji i Anglii.“

W tym duchu utrzymany jest dalszy ciąg listu. Hitler twierdzi w nim, że narodowi baroni i biurokraci wogóle

nie mają własnej, wyrobionej orientacji odnośnie polityki zagranicznej i nigdy nie zdołają osiągnąć tego, co powinni — odrodzenia militarnego Niemiec.

Gdy się czyta ten „List otwarty“, a następnie porównuje dwie mowy — kanclerza Hitlera i wicekanclerza Papena staje się jasne, że „POKOJOWE“ HASŁA HITLERA SA DLA POKOJU EUROPY DALEKO GROŹNIEJSZE ANIŻELI WOJOWNICZOŚĆ PAPENA.

Równocześnie znajdujemy wytłumaczenie poważnych różnic pomiędzy ostatnią mową Hitlera a polityką jego ministra spraw zagranicznych, Neuratha. Hitler został kanclerzem za cenę porozumienia z baronami i tajnymi radcami. Kamaryla dokoła Hindenburga pragnęła użyć Hitlera jako narzędzia do przeprowadzenia swej polityki. Tymczasem stało się inaczej. Nie klub przy ulicy Wilhelma dyktował Hitlerowi jego oświadczenia na dzień 17 maja. Przeciwnie. Hitler podszedł tę kamarylę. Zlikwidował rządy baronów i tajnych radców z ulicy Wilhelma.

Ale wróćmy do „Listu otwartego“. Ze szczególną gwałtownością napada Hitler na Papena z powodu nieuzyskania zgody na zbrojenia Niemiec.

— „Walka o uzbrojenie Niemiec powinna odbywać się według dokładnie obmyślnego planu. Trzeba wysunąć konieczność obrony zlem niemieckich przed niebezpieczeństwem ze Wschodu. Na tej podstawie niewątpliwie uda-

łoby się uzyskać zgodę Anglii na dokonanie zmian w paragrafach morskich traktatu wersalskiego.

„Niemiecki ruch narodowy — pisał dalej Hitler — powinien głośno domagać się równości zbrojeń, ale rząd pod żadnym pozorem nie powinien czynić tego samego. Teraz trzeba tylko systematycznie i stale mówić  
O KONIECZNOŚCI ROZBROJENIA  
ZWYCIĘZCÓW.“

Skutki nie dadzą na siebie długo czekać“.

Jak widać, „List otwarty“ Hitlera jest doskonałym wyjaśnieniem jego obecnej polityki.

Hitler szykuje się poważnie do wojny. Poważnie i z rozmysłem. Jego polityka w dziedzinie gospodarczej nie oznacza niczego innego, jak tylko troskę o należyte przygotowanie przemysłu do potrzeb wojennych.

Zawarcie paktu czterech, który właściwie niczem poważnym nie jest, ma umożliwić Hitlerowi przygotowanie wszystkiego do tej

WIELKIEJ WOJNY PRZECIWKO  
WSCHODOWI.

Zobowiązał się on w ciągu najbliższych 10 lat nie wystąpić zbrojnie przeciwko Francji ani przeciwko Polsce. Tylko naiwni mogą wierzyć takim zapewnieniom. Hitler rozpocznie wojnę, kiedy się będzie czuł na siłach, obojętne czy nastąpi to za 2, 3 czy za 4 lata. Poza tem mogą zająć pewne okoliczności,

które zmuszą go do przyspieszenia akcji. Trudności wewnętrzne, bezrobocie, rozczarowanie drobnego mieszczaństwa, na którym wszak oparł się on na początku swej błyskotliwej kariery.

Są to rzeczy, które poważnie każą mu się zastanowić we właściwym czasie, czy nie należy wreszcie skierować uwagi narodu gdzieindziej, czy nie należy ogłosić „świętej wojny“ Rosji, by pod tym pozorem złamać i zniszczyć traktat wersalski. Gdyż Hitler wcale nie myśli o Rosji, ja przynajmniej zgoda w to nie wierzę, ale on musi mieć poważny

PRETEKST, BY POWOŁAĆ POD  
BRONĘ MILJONOWE ARMJE

i rzucić je we właściwym kierunku.

Mój światopogląd jest znany. Nie bronię traktatu wersalskiego. Ale biada Europie, jeśli pozwoli go naruszyć właśnie Niemcom. Historyk 21 stulecia niewątpliwie będzie o tem pisał następująco:

„Epoka zagłady Europy rozpoczęła się w roku 1914 powszechną wojną. A zagładę ostateczną dokonało rozpętanie się nacjonalizmu w Niemczech“.

Wierzę, że stary kontynent ma jeszcze dość sił żywotnych, by ustrzec się przed niebezpieczeństwem. Że ma oczy i widzi to groźne niebezpieczeństwo dla pokoju Europy, które idzie ku niemu z kraju „Trzeciej Rzeszy“.

Leon Trocki.

## Jak się rozpoczęła wojna światowa.

Tajemnica zamachu w Sarajewie.—Kto planował i kto brał udział w zamachu.—W całej Europie zapanowały: śmierć i pożoga.

(r) 28 czerwca — to data pamiętna dla całej ludzkości. Pamiętna szczególnie w chwili obecnej, gdy niweczą się wszelkie wysiłki na konferencjach rozbrojeniowych, kiedy słowo „wojna“ jest na ustach wszystkich. Dziś data ta, jak groźne memento powinna świecić nad Europą. Był to bowiem dzień, w którym padły tragiczne strzały w Sarajewie, które zapoczątkowały wielką wojnę światową.

Zamek Artstetten nad Dunajem. W głębi parku widnieje wielki, marmurowy sarkofag. Tam spoczywają zwłoki następcy tronu monarchii austro-węgierskiej Franciszka Ferdynanda i jego żony Zofji Chotek. A na sarkofagu widnieje krzyż i data:

„28 czerwca 1914 roku“.

W roku 1913 w Serbji wrzało i kipiało. Grupa oficerów, która stworzyła organizację niepodległościową p. n. „Zjednoczenie, albo śmierć“ czyniła gigantyczne wysiłki by zasięg działalności organizacji rozszerzył się na całe królestwo Serbji i na ziemie słowiańskie, pozostające pod panowaniem Austrii: Słowenję, Dalmację, Bośnię i Hercegowinę.

Na czele organizacji stał wówczas pułkownik Dimitrijew, szef wywiadu serbskiego sztabu generalnego. Jego prawą ręką jest major Tonkosić, który kieruje organizacją wolnościową studentów i uczniów. Rząd serbski nie wie o tej organizacji i jej planach. Wszystkie narady i pertraktacje odbywają się poza granicami kraju.

W styczniu 1914 roku w małym hotelu „Saint Geron“ w Tuluzie odbywa się narada. Tam konspiracyjnie zjechali się spiskowcy. Pozorem służyły wielkie uroczystości morskie w Tuluzie, na które zjechało wiele zagranicznych gości. Już wówczas wiadomo było, że w najbliższych miesiącach ar-

cyksiażę Franciszek Ferdynand uda się w podróż po Bośni i Hercegowinie. I tę podróż postanowiono wykorzystać dla zmanifestowania światu, iż ziemie słowiańskie znajdujące się pod berłem Habsburgów, pragną być wolne. Nie liczono się oczywiście z tem, iż strzał może spowodować tak wielką wojnę.

Cały plan zamachu na arcyksięcia Ferdynanda opracowany był do najdrobniejszych szczegółów na wiele miesięcy przedtem. Jako ci, którzy mieli stać się wykonawcami decyzji organizacji „Zjednoczenie albo śmierć“ upatrzoneo młodych studentów, wielkich patriotów, oddanych sprawie — Jerzego Principa i jego przyjaciół Gabrinowica i Ilica. Spiskowcy wyjechali do kraju i nikt nie podejrzewał, jaką wiozą z sobą decyzję.

W czerwcu 1914 roku arcyksiążę Ferdynand wraz z małżonką już są w Bośni. W Sarajewie zgotowano im wspaniałe przyjęcie Policja, która obawiała się jakichś wystąpień, przedsięwzięła wszelkie możliwe środki ostrożności.

28 czerwca, gdy para książęca jechała do ratusza, ktoś z tłumu rzucił bombę. Bomba -ekspłodowała pod następnym autem. Kilka osób ze świty księcia zostało lekko rannych.

Na ratuszu powitał arcyksięcia burmistrz miasta. I wówczas Franciszek Ferdynand zwrócił się do niego ze słynnymi słowami:

— Przyjeżdżam do was jako gość, a wy mnie witacie bombami. Pięknie, panie burmistrzu.

Było oczywiste, że Ferdynand nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa. Przypuszczał, że był to sporadyczny wypadek. I po krótkim pobycie na ratuszu postanowił jechać tą samą drogą do banatu (województwa). Próżno błagała go żona, by nie jechał.

Arcyksiążę zapytał sześcioletniego Potioraka, czy może jechać. Otrzymał odpowiedź: „Tak“. I spokojnie wsiadł do swego auta.

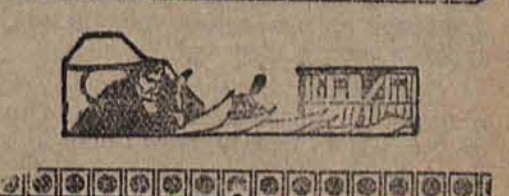
Po dzień dzisiejszy nie jest ustalone, czy szofer był w zмовie z zamachowcami. Ale z ulicy Franciszka Józefa, skręcił nagle, wbrew wyraźnemu poleceniu, w małą, wąską uliczkę. Potiorek zaprotestował. Kazał mu zawrócić. Szofer tłumaczył się, że się pomylił. A w chwili gdy wykręcał na wąskiej ulicy, padły trzy strzały rewolwerowe. Arcyksiążę Ferdynand i jego żona zostali zabici.

Princip zeskokczył z mostu do rzeczki Miljacki przepływającej przez Sarajewo. Być może umknąłby niespostrzeżenie, gdyby nie wskazał na niego policji pewien bośniak.

O godzinie 5 po południu wiadomość o zamachu i śmierci następcy tronu wraz z małżonką dotarła do Wiednia i Belgradu. We wszystkich państwach zawrzało, 6 lipca odbyło się decydujące posiedzenie rady ministrów w Wiedniu. 7 lipca cesarz Franciszek Józef podpisał dekret o wypowiedzeniu wojny Serbji. Europa wkroczyła na drogę wojny. Wypadki rozwijały się szybko. Niemcy, Rosja, Francja, Anglja, Włochy, Turcja, Bułgaria, Rumunia, Grecja, Belgja...

Miliony trupów pozostało na pobojowiskach, gdy w cztery i pół roku później trębacz francuski sygnałem zwiastował ustanie działań wojennych.

Les.





# Modne są duże kapelusze.

**Śłотно, kreton, jedwab--to najodpowiedniejsze materiały na suknie letnie.**

Nareszcie mamy letnie kapelusze. Duże, cieniste rondo, twórcze ładne oprawy twarzy i piękne tło dla włosów. Robi się je ze wszystkiego. Dosłownie ze wszystkiego. Z wszelkich gatunków słomki, włoskiej i egzotycznej, z taoglu i sisolu, z panamy lakierowanej

nej. Kwiaty na kapeluszu powinny powtarzać się na sukni, przy wycięciu szyi lub draperji paska.

Naturalnie duże kapelusze nie zdołały usunąć zupełnie małych. Do kompletów sportowych i spacerowych wciąż jeszcze nosi się fasoniki niewielkie, ze-

Rekawki rozszerzają nieco blusty, gdyż są marszczone u góry. Spódnice długie, nawet przy kostkach, a do ziemi — przy sukniach wieczorowych. Żakiecki proste, różnej szerokości. Zrobione są z materiałów w kratę do gładkich spódnic, ze strzyżonych baranków i z czar-



z papierowej, a także z najróżniejszych tkanin, dobranych do tualety lub jej akcesoriów: z jedwabnych kreponów, z jedwabnej i bawełnianej piki, z organdy, z jedwabiu w groszki, kratki i paski, z tiulu.

Do kapeluszy z piki, organdy i wzorzystych jedwabów — dobrane rękawiczki. Mankiety nieskończenie fantazyjne. Mereżowane, haftowane, inkrustowane. A do tego organdyne kokardy przy szyi, krótkich rękawach, jednym słowem — gdzie się da. Gdyż organdy na odmładza!

A że to już lipiec, więc moda, nakazująca słomę w lutym, obecnie wprowadza już też filce. I to niekiedy najcieńsze. Przeciwnie, solidne, włochate



plśnie. I aksamity. Aksamitne kapelusze do powiewnych sukien z wzorzystych muślinów. Kontrast ten przypomina wdzięk młodych pań o bardzo młodzieńczej cerze, a włosach przypruszonych piękną sliwizną.

Oczywiście kapelusze letnie mają przybrania. Ale oszczędne, skąpe. Przedewszystkiem kwiaty, duże i płaskie, albo małe. Paczki umieszczane na skrzyżowaniu wstążki taftowej lub aksamit-

sunięte od tyłu ku przodowi, ocieniające prawie oko i odstaniające karczek. Modne są filcowe kaptusiki myśliwskie, załotnie przybrane piórkami, fantazyjnie pomięte berety i cylindery bez rondo.

Woalki są wciąż modne. I ciągle jeszcze ciemne przy kapeluszach jasnych. Nosi się krótkie i odstające. Ażby utrzymały należyty dystans od twarzy robi się je ze sztucznie usztywnionych tiulów lub z włoska.

Szczególnym powodzeniem cieszą się kapelusze białe. Modne są ciemne główki i jasne rondo, połączone opaską z lakierowanej wstążki double-face. Przy kapeluszach czarnych nosi się przybrania o barwach żywych. Naprzykład szerokie aksamitki jasno-zielone, chabrowe albo koralowe. Podkreślić należy, że letnie słońce nie znosi matowej czerni.

A co mówią o modzie letniej „Oni”? Ci, którzy tę modę tworzą?

Mainbacher zaleca: paltą proste, na trzy czwarte długości dostosowane do sukien. Kostjumy, mało wcięte, mają duże rękawy. Falują do łokcia, odgad się zważają.

Stan cokolwiek podniesiony. Suknie na ulicę — krótkie, dosyć długie na popołudnie, nierówne, a nawet z trenem na wieczór.

Marcel Rochas twierdzi że prostotę modeli powinny ożywiać oryginalne pomysły. Sylwetka jest młodzieńcza, przybrania wesole i strojne. Naprzykład na sukni popołudniowej przybranie z małych, zielonych i białych pomponów dookoła wycięcia, pach i w dole rękawów. Kołnierze palt również bardzo fantazyjne, często skrzyżowane, tworzące szale.

O'Rossen każe stan umieszczać w miejscu naturalnym. Krój płaszczy i kostjumów klasyczny, surowy.

Do sukien z ciemnej wełny żakiety lniane w kolorze zielonym, czerwonym albo beige. Inne z gładkich wełen. Żakiety, przepasane paskiem mają formę smokinga lub męskiego tużurka. Wąskie spódnice zaszyte są w fałdy od pasa. Duże, szerokie i spiczaste wyłogi z ciemnego aksamitu na żakietach z jasnej wełny.

I wreszcie wielki Lanvin udziela następujących wskazówek:

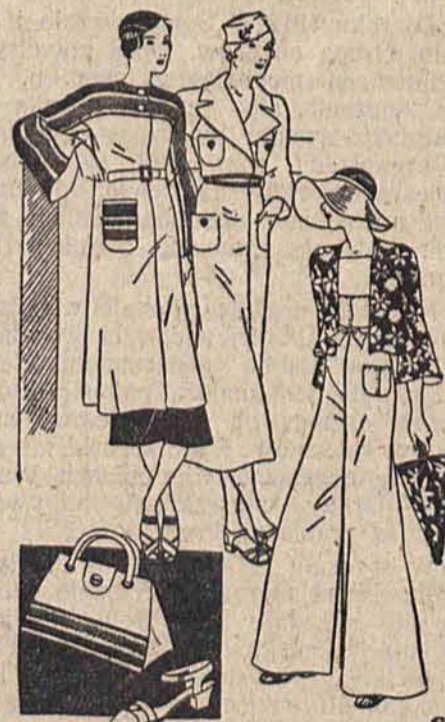
Ramiona poszerzone zapomocą krótkich pelerynek i sztywnych epoletów.

nego jedwabiu do sukien z kolorowej wełny. Dużo kompletów z materiału gładkiego i drukowanego. Peleryny wełniane do sukien w kwiaty.

Garderoba, składająca się z samych strojnějších sukien byłaby nieodpowiednią i bardzo niewygodną, gdyż każdej z nas potrzebne jest prymitywne i wygodne ubranie na godziny wypoczynku, czy zajęć domowych, na mały spacer, czy też w czasie wyjazdu na rozkoszne dolce far niente w wygodnym hotelu.

Suknie tego rodzaju muszą być oczywiście skromne i pozbawione wszelkiego przybrania. Wymaga się jedynie od nich, by były zrobione z materiału dobrze piorącego się i aby odznaczały się prostotą i elegancją zarazem.

Płótna, kreton, jedwab do prania, czy szantung — oto materiały na taki cel najodpowiedniejsze. Przeważnie noszone są tkaniny wzorzyste, praktyczniejsze i ładniejsze od materiałów jednokolorowych. Nowa moda przynosi nam, jak wiadomo, nadzwyczajne bogactwo przeróżnych wzorów, począw-



3p

**Lesznicer ostrzega!**

Wiosna nadeszła, a z nią znów to niezdrowie

**PIEGI**

Tu pomoga niezawodnie krem i mydło

**LESZNICERA**

preparaty specjalne o njedodcignionej skuteczności.

Wyrób krajowy ty: APTEKARZ GRANCZ I SKA, BIELSKO  
Laboratorium chem. farm.  
Wszędzie do nabycia. Krem 2.60 mydło 1.70

szy od barwnych, naturalistycznych, kwiatów i bukietów, stylizowanych rysunków, aż do ornamentów geometrycznych, jak koła, kwadraty, trójkąty, elipsy i t. d. Nie należy też zapominać o licznych materiałach w kraty, czy paski, odgrywających przy letnich „pelites robes” dużą rolę.

Równie skromny, jak materiał, powinien być krój sukni, która musi być przedewszystkiem wygodna. Najodpowiedniejszą będzie tu prosta spódnica poszerzająca u dołu sylwetkę przy pomocy fałdów lub lekkich godetów. Bardzo chętnie widziany jest model „robe-



manteau”. Naturalnie widzi się też spódnicę z kasakiem czy żakieciem, zawieszoną jednak z podkreśleniem jaknajwiększej prostoty.

Oczywiście, ważniejszy jeszcze od wzoru i kroju jest dobry gatunek materiału. Jeżeli w praniu kolory tracą swój blask, a materiał skurczy się czy wyciągnie, suknie stanie się niemożliwa do noszenia. Na wszelki więc wypadek trzeba materiał przed uszyciem sukni wyprać, a conajmniej zdekatezować.

z Irene.

Najpiękniejsze wełny i jedwabie — najnowsze wzory po bardzo niskich cenach można nabyć na wyprzedzaży w firmie A. G. B. PIOTRKOWSKA 80